

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 232.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 7 października 1928 r.

Rok XXII.

Jak się robiło rząd.

Zrozumienie konieczności reformy Konstytucji, reformy zasadniczych ustaw, na których opiera się nietylko urząd, ale i byt państwa, w społeczeństwie dojrzało już oddawna. Lecz w naszych czasach żyje się szybko, szybko się przeżywa i szybko się zapomina. Tak jest dziś powszechnie w Europie, — u nas mogłoby być gorzej, bo przecież jesteśmy narodem, o którym Słowacki powiedział, że myśl w nim nie trwa ani godziny, a wszyscy dobrze wiemy, jak częste znajduje u nas zastosowanie przysłowie o słomianym ogniu. Od chwili, gdy zrozumienie konieczności w społeczeństwie dojrzało, tyle już upłynęło czasu, tyle się od tego czasu zmieniło w sposobach rządzenia państwem, że już różni ludzie i różne partje z dzisiejszymi przewodnikami P. P. S. na czele żerują na tem, iż może społeczeństwo o konieczności reformy Konstytucji — zapomniało.

Warto zatem od czasu do czasu przypominać, dlaczego społeczeństwo zrozumiało, a co zatem idzie, zażądało, przekształcenia zasadniczych ustaw państwa.

Przyczyn tych jest tyle, że doprawdy trudno się jest zdecydować na przykład, od którego należy zacząć. Ale zaczniemy od najważniejszego dla państwa momentu, gdy rząd ustępuje, rozpoczyna się t. zw. **prze-silenie rządowe i należy utworzyć nowy rząd.**

Nie rozumiemy w teorii, bo nie teorią były zle obyczaje sejmowe i nie teorią była rola, którą przy tworzeniu rządów odgrywały obydwą poprzednie sejmy, ale przypominamy wydarzenia istotne, gdy tworzył się rząd p. Ponikowskiego czy p. Aleksandra Skrzyńskiego, albo gdy nie mógł utworzyć rządu p. Thugut albo p. Rataj.

Historja była zawsze ta sama. Polityk desygnowany przez Naczelnika Państwa względnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej na prezesa Rady Ministrów, jechał do Sejmu i konferował z prezesami wszystkich po kolei klubów sejmowych. Każdy z nich stawiał przyszłemu prezesowi przeróżne żądania, rzadko bardzo zasadnicze, ale przede wszystkim personalne i takie, które nazwiemy osobiste, bo dotyczyły się osobistych interesów poszczególnych członków klubu albo całego klubu.

Ale któż byli ci prezesowie klubów względnie ich zastępcy, upoważnieni do prowadzenia rokowań, a którzy przez rolę, jaką odgrywali przy kształtowaniu się rządów, wywierali zasadniczy wpływ na losy państwa? Był p. Popiel, prezes klubu N. P. R., trzeciorzędny dziennikarz prowincjonalny, który w najgłośniejszych snach młodości o takiej roli nie marzył, a zamieszany w aferę masek gazowych „Protekty”, „wyccfał się” z życia politycznego. Był p. Kowalczyk, następca p. Witosa, przez całe życie pisarz folwarczny, zawsze z mentalnością takiego pisarza, który był prezesem komisji rol-

Strajk łódzki objął 80 tysięcy robotników.

Rząd stara się sprawę załagodzić.

Łódź, 6. 10. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym sytuacja strajkowa w Łodzi zaostriżyła się. Pracę porzuciło około 80 tysięcy robotników. Strajk objął prócz Łodzi, Ozorków, Żyrardów, Zduńskiej Woli i fabryki pabjanickie. W Zgierzu strajkują wszystkie zakłady prócz Borsta, Posselta i Lamma. W Łodzi z większych fabryk zastrajkowały częściowo obsady Widzewskiej Manufak-

tury i Ossera. Tak więc z większych zakładów przemysłowych pracuje jedynie firma Poznański, a nadto szereg fabryk mniejszych.

Z fabryk wycofano nawet dozorców nocnych i palaczy, tak, że kotły ostygają. Wczoraj późną nocą wyjechali do Warszawy delegaci przemysłowców, aby odbyć dziś (sobota) konferencję z przedstawicielami rządu.

Locarna wschodniego nigdy nie będzie! mówi minister Gerard.

Berlin, 6. 10. (Tel. wł.) Niemiecki minister komunikacji Gerard, który przed kilkoma dniami przybył w sprawach służbowych do Królewca, wygłosił długą mowę, w której podkreślił, że ostatecznym celem każdego rządu niemieckiego musi być zlagodzenie sytuacji wytworzonej między Prusami Wschodnimi a Rzeszą przez rozdział terytorjum,

jak długo sytuacja ta istnieje. O Locarnie wschodniej nie może być mowy, takiego Locarna nigdy nie będzie. W końcu minister zapewniał, że uczyni w dziedzinie komunikacji dla Prus Wschodnich wszystko, co jest możliwe w ramach środków, jakimi rozporządza.

Ministrowie jadą Zeppelinem.

Berlin, 6. 10. (Tel. wł.) „Vossische Zeitung“ donosi, że w przyszły czwartek polecą „Zeppelinem“ do Ameryki niemiecki minister komunikacji Gerard,

pruski minister oświaty Grzesiński oraz dyrektor departamentu lotnictwa w ministerstwie komunikacji major Brandenburg.

Ojciec św. ogłosi nową encyklikę.

Rzym, 6. 10. (tel. wł.) W rzymskich kołach katolickich zapowiadają, że Ojciec św. zamierza z końcem tego roku ogłosić encyklikę, która będzie zawierała przegląd wydarzeń ostatniego roku. W encyklice tej Papież wyliczy szereg wydarzeń, które napełniły go radością, jak prace misjonarzy w różnych

częściach świata i wielki sukces kongresu eucharystycznego w Sidney, a po-za-tem te zdarzenia, które Ojciec św. napełniły smutkiem, m. in. fakt uporczywego trwania w błędzie Action Francaise tudzież prześladowanie katolików w Meksyku. Encyklika poruszy również stosunek Watykanu do poszczególnych państw.

nej, a sięgał po tekę ministra rolnictwa, na co nawet p. Witos nie mógł się zgodzić. Był p. Piechota, który uważał, że w Polsce nie za dużo jest analfabetów, ale że za dużo nauczycieli, dla których krzywdzi się chłopów, ściągając z nich podatki. Był p. Brodacki, który w autobiografii, złożonej kancelarii sejmowej napisał, że jest autorem kilkunastu dzieł niewydanych. Było ich mnóstwo, których kiedyś szczegółowo scharakteryzujemy, co o tyle jest łatwe, że niczem nie różnili się między sobą, jedynie szyldem partyjnym, który sobie przypinali.

Otóż z tymi ludźmi, gdy się chciało utworzyć rząd, należało dojść do porozumienia w rozmowach, które nie miały wspólnego z zasadniczymi interesami państwa i jego potrzebami chwili. Gdy nie można było zawiadomić P. Prezydenta Rzeczypospolitej, że się to porozumienie uzyskało, należało mandat tworzenia rządu złożyć. Więc albo ten mandat się składało, albo po wielotygodnio-

wych pertraktacjach — podczas których cała prasa europejska rozbrzmiewała od okrzyków, że Polska trzeszczy w posadach z powodu chronicznego przesilenia — gdy się wszystkim coś przyrzekło, gdy, jeżeli nie wszystkie, to większość ambicji się zaspokoilo, gdy się już poświęciło wszystkie najważniejsze interesy państwa — tworzyło się karykaturę rządu, w którym każdy minister rzekomo coś reprezentował, (a mianowicie swoich kolegów klubowych i to nie zawsze), a wszyscy razem, cały rząd — nic.

Demokracja parlamentarna, o której p. Niedziałkowski poczynił w swoich czytelników wmawiać, że ją wymyślił i stworzył, nie jest oczywiście polskim wymysłem. Powstała na Zachodzie, a nigdy w jej ojczyźnie nie było takiej, jak u nas przed wypadkami majowymi, procedury tworzenia rządu, to procedura ta, którą obecnie P. P. S. chciałaby przywrócić, nie ma naturalnie nic wspólnego z demokracją parlamentarną. Na Za-

chodzie mąż stanu otrzymuje od głowy państwa misję utworzenia rządu, i już jego jest rzeczą sposób, w jaki wytworzy dla siebie większość w parlamencie. Staje przed parlamentem, oparty o zaufanie szefa państwa, ogłasza swój program i żąda dla niego większości, a gdy jej nie otrzyma, albo podaje się do dymisji, albo przez rozwiązanie parlamentu odwołuje się do całej ludności. U nas premier stawał przed Sejmem nie oparty o coś, ale zależny od widzimisię kilkunastu przewodników partyjnych, którzy mieli go za nic, bo uważali, że oni go „zrobili”, że on będzie tylko tak długo istnieć, jak oni będą chcieli. Interes państwa nie był tu brany wcale pod uwagę.

Rola parlamentu przy tworzeniu rządu jest na Zachodzie minimalna (mała), rozrasta się przy kontrolowaniu jego działalności i w pracy ustawodawczej. U nas Sejmy całe swe zadanie starały się skupić w tworzeniu rządów, które — powtarzamy — istniały tak długo, jak długo ambicje czy interesy poszczególnych menetrów nie były naruszone. Z zasadniczej swej roli, kontrolowanie działalności rządu, Sejmy aż nadto chętnie zrezygnowały, czego najlepszym dowodem są rządy Władysława Grabskiego, które prawie przez cały czas swego trwania opierały o nadzwyczajne pełnomocnictwa, udzielone przez Sejm. Sejm nie chciał brać na siebie odpowiedzialności.

Otóż reforma Konstytucji ma nas zabezpieczyć przede wszystkim przed taką, jaka była pierwszego i drugiego Sejmu rola w tworzeniu rządów i w sprawowaniu przez te rządy władzy.

Stefan Żelski.

Waldemar coraz bardziej odosobiony!

Kowno, 6. 10. (tel. wł.) Zatarg wewnątrz rządu litewskiego przybiera coraz ostrzejsze formy. Ostatnio podał się do dymisji minister komunikacji Czurlonis. Tymczasowe kierownictwo ministerstwa komunikacji objął sam Waldemar.

Paderewski w Londynie.

Londyn, 6. 10. (tel. wł.) Wczoraj przybył do Londynu Ignacy Paderewski. Mistrz pozostanie w Anglii przez miesiąc i da 14 koncertów.

Śnieg na Żmudzi i na Łotwie.

Kowno, 6. 10. (AW). Na Żmudzi spadł obfity śnieg, pokrywając okolicę grubą warstwą śniegu, wynoszącą 12 — 15 centymetrów. Pod śniegiem leżą zboża jare i ziemniaki.

Ryga, 6. 10. (AW). Ze wszystkich stron Łotwy nadchodzą do stolicy wiadomości o przedwczesnych opadach śnieżnych. Powłoka śnieżna, oraz obniżenie temperatury zniszczyły zbiory zbóż jarych niszcząc w ten sposób ubogie zapasy dla inwentarza. Sytuacja rolników łotewskich w związku z tem przedstawia się rozpaczliwie.

Pomorska Wystawa
Ogrodniczo-Przemysłowa
w Toruniu 20294
od 28 lipca — 8 października 1928 r

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Berl. Tageblatt nie ustaje w oczernianiu Polski.

Układ sił zbrojnych na morzu.
O ewakuację Nadrenji.

Ubiegły tydzień przysporzył nowy dokument na potwierdzenie zarzutu min. Zaleskiego o kłamliwości prasy niemieckiej. Mianowicie w nr. 469 z dnia 4 bm. dziennik liberalnego żydostwa niemieckiego zamieszczony jest czterolamowy artykuł wstępny, rzekomo korespondencja z Bukaresztu od specjalnego korespondenta! Treść artykułu nasuwa przypuszczenie, że autor jej koresponduje chyba z urzędu propagandowego przy ministerstwie spraw zagranicznych na Wilhelmstr. Artykuł ten jest taką bombą, że Berl. Tageblatt, pomnąc na świeży zarzut min. Zaleskiego o kłamliwości prasy niemieckiej zamieszcza uwagę na wstępie że nie łatwo jest skontrolować owe wiadomości. Tem zastrzeżeniem usiłuje Berl. Tagebl. ratować sytuację. Tymczasem niemiecki kodeks karny przewiduje więzienie za powtarzanie niesprawdzonych plotek o bliźnim. A tu wchodzi w rachubę stosunki dobre między Polską a Niemcami. One to naraża na nowe zaostrenie Berl. Tageblatt i znów należy przypomnieć sobie, co pisał o żydach niemieckich tygodnik „Die Menschheit”: (Der liberale Jude ist immer mehr unzuverlässig — auch in der Opposition — liberalny żyd coraz mniej zasługuje na zaufanie (demokracji i pacyfizmu) nawet jako opozycjonista (wobec nacjonalizmu pruskiego).

Istotnie „Berl. Tageblatt idzie śladami Walthera Rathenau'a, który podsunął Ludendorfowi pomysł deportacji 700 000 Belgów i tyluż Polaków, zniszczenie fabryk w Polsce, Belgii i Francji północnej.

Jak potwornie głupi jest artykuł Berl. Tageblatt dowodzi fakt, że Piłsudskiego przedstawia jako narzędzie Francji, a nawet Czechosłowacji. Piłsudski, o którym pozornie mówi jako o genialnym Polaku, z artykułu wychodzi jako mały człowiek, którego wielkie ambicje pragnie wyzyskać Benesz. Praga ma być stolicą Słowiańszczyzny, w tym celu Benesz, Masaryk i rząd Poincaré'go zamierzają się posłużyć Piłsudskiemu, aby na Rosji zdobywał Ukrainę. Podobne pomysły dotąd były monopolem Waldemarsa względnie Nowaczyńskiego.

W związku z tem należy przypomnieć, że w prasie niemieckiej pojawił się komunikat drobnym drukiem, że zarząd Związku prasy niemieckiej zarzucił min. Zaleskiego o kłamliwości prasy niemieckiej uważa jako pozbawiony wszelkich podstaw.

Musimy stwierdzić, że niebawem jest, aby oskarżony był sędzią w własnej sprawie. Jeśli zarząd Związku prasy niemieckiej jest tak pewien swojej sprawy, dla czego nie odesłał jej do Międzynarodowej Federacji Prasy?

Wobec ostatniego wystąpienia Berl. Tagebl. jest konieczne, aby Związek Syndykatów Dziennikarzy polskich wysłał protest do Międzynarodowej Federacji Prasy na postępowanie prasy niemieckiej, niezgodne z etyką zawodową.

A teraz zastanówmy się nad tem, jaki cel mają kłamstwa ogłoszone przez Berl. Tagebl.? Otóż domyśleć można się, że chodzi o zmobilizowanie opozycyjnej opinii francuskiej przeciw rządowi Poincaré'go i utworzenie drogi osławionemu Cailleaux, którego organ L'Oeuvre idzie Berlinowi bardzo na rękę. Opozycja przeciw Poincaré'emu ma być zastraszona widmem wojny, rzekomo projektowanej przez Poincaré'go. Widocznie premier francuski działa tak na opozycję, jak Piłsudski na endecję. Najpotworniejsze głupstwa Waldemarsa

o rzekomej wyprawie Piłsudskiego na Kowno, a ostatnio bujdy o podobnej wyprawie na Ukrainę znajdowały niezwłocznie oddźwięk w polskiej prasie endeckiej. Takim wypróbowanym sposobem chce Berlin łowić głupich we Francji.

Drugą sprawą, pokutującą w prasie niemieckiej jest sprawa układu morskigo między Francją i Anglią. Niemcy za pomocą oddanej sobie prasy Hearsta w Ameryce próbowały alarmować opinię amerykańską, że szykuje się zamach przeciw Waszyngtonowi. Tym sposobem chcieli w sprawie ewakuacji Nadrenji pozyskać sobie Amerykę na złość Francji i Anglii. Ostatnio Berlin alarmuje opinię włoską, że odnośny układ morskigo wymierzony jest także

przeciw Rzymowi. Mamy świadectwo wybitnego dyplomaty włoskiego Tomassiniego, b. posła w Warszawie, który w swej niezmiernie zajmującej książce „Polska odrodzona” stwierdza niesłychany napór propagandy niemieckiej na Włochy. Propagandę tę lekceważyliśmy dotąd. Tymczasem walka z zorganizowanym kłamstwem niemieckim jest najlepszym sposobem dla zabezpieczenia pokoju i obalenia groźby wojny ze strony Niemiec.

W obecnej chwili cała prasa niemiecka oddana jest na usługi jednej idei — wyrzucenie okupacyjnej armii francuskiej i angielskiej z Nadrenji, aby śmiało ruszyć do wojny odwetowej.

Kłamstwo jest główną bronią Berlina w tej akcji. A. P. B.

Muzykalny wieprz



i jego mandolinistki.

Druzgocące zeznania głównego świadka w procesie Kowalskiego.

Dla celów materialnych z chłopca zrobiono od razu „ksiedza”. Przyjęcia z winkiem. — „Przysięgam wam wierność małżeńską” — Po przewrocie majowym rodzi się idea „Strzelca marjawickiego”. — Poświęcenie sztandaru. — Dlaczego uciekają zakonnice? — Cel uświęca środki...

Plock, 6. 10. (tel. wł.) Wczoraj, w 15. dniu rozprawy zeznawał jeden z głównych świadków, na którego, jak wiadomo, marjawici zorganizowali istną nagonkę, aby uczynić go niewiarogodnym. Jest nim kupiec Zaremski z Warszawy.

Mówił on wczoraj: Marjawitów poznałem bliżej w r. 1925, gdy przychodzili do firmy nabywać towar. Pierwszy zgłosił się „biskup” Feldman, który przez trzy godziny opowiadał mi o marjawitach, a potem wziął towar bez pieniędzy. Nie żądałem nawet weksli, gdyż mając stałe stosunki handlowe z księżmi, wiedziałem, że płacą regularnie.

Po kilku dniach zaproszono mnie do Plocka, abym zobaczył tamtejsze zakłady użyteczności. Marjawici głosili w tym czasie o bliskim końcu świata.

Pobrali oni u mnie dużo towaru na weksle. Gdy przyszły pierwsze terminy płatności, do rejentów plockich zaczęły ze wszystkich stron napływać protesty. Powiedziałem Kowalskiemu, że jeżeli nie będzie regulował rachunków gotówką ani nie zwróci towaru „kupionego”, narazi się na sprawę karną. Odpowiedział mi on na to:

Niema woli Bożej...

Potem część towaru kupcom zwrócił. Kowalski namawiał mnie, abym oddał syna do klasztoru i twierdził, iż otrzymał od Boga objawienie (!), że z mego chłopca będzie dobry zakonnik.

W Boże Narodzenie tegoż roku byliśmy w gościnie w klasztorze plockim. Marjawici urządzali dla nas przyjęcia z winem, Uroczystości urozmaicała gra na mandolinach i orkiestry dętej.

Już wtedy chodziły ciche pogłoski o niemoralnych stosunkach panujących za murami klasztoru marjawickiego. W ostatnim dniu mego pobytu w Plocku Widucka oświadczyła mi, że „ojciec” Kowalski miał w nocy objawienie, że syn mój ma zostać zakonnikiem. Uczyto dla niego habit, i następnego rana ujrzałem go już jako... zakonnika, ale nie jako braciszka, lecz pełnomocnego duchownego. Żona moja rozpaczła i była zdania, aby chłopca czempredziej zabrać do Warszawy. Do słuchu zo-

ny dochodziły wieści, że zwierchność marjawicka ma po kilka żon.

Do Warszawy przyjechała Tołpychowa i zaczęła wtajemniczać mnie w stosunki panujące w klasztorze, a potem napisała pamiętnik i wydrukowała go w miesięczniku, wychodzącym w Plocku. Prosiłem wtedy Feldmana, aby mi wyjaśnił, co to są właściwie „śluby mistyczne”. Feldman tłumaczył mi to przez 3 i pół godziny przy drzwiach zamkniętych (!), ale opowiadanie jego zupełnie mnie nie przekonało.

Byłem obecny i na ślubach Kowalskiego, gdy przysięgał wierność aż 6-ciu żonom. Po nim składali przysięgi Feldman, Przysięcki i Próchnicki, ale każdy jednej małżonce. Dokładnie słyszałem, jak Kowalski mówił: „Przysięgam wam... wierność, podczas gdy inni ślubujący mówili wyraźnie: „Przysięgam ci wierność...”

Po wypadkach majowych postanowili marjawici zorganizować Strzelca Marjawickiego i zwrócili się z tem do komendy głównej Strzelca. Później żądali ode mnie umundurowania 5 tysięcy strzelców. Zapytałem, jak to będzie z zapłatą, gdyż marjawici byli mi dłużni za szereg towarów a umundurowanie wszystkich Strzelców miało wynieść ćwierć miliona złotych. Kowalski proponował mi weksle, na które jednak nie zgodziłem się.

Dla większego wciągnięcia mnie w tę aferę, żonę moją zaprosili na matkę chrzestną przy poświęceniu sztandaru Strzelca marjawickiego w Łodzi.

Postanowiłem wtedy wyrwać chłopca swego z klasztoru. Gdy przybyłem do Plocka, nikogo w klasztorze nie było, wszyscy bowiem wyjechali na uroczystość łódzką. Zabrałem syna do Warszawy. W jakiś czas potem zaczęły uciekać z klasztoru zakonnice, pierwsza siostra Miłość, za nią siostra Judyta (Badowska), która przysłała do nas i zaczęła opowiadać o rozpucie w klasztorze. Nie mogłem ze zrozumiałych względów wypytować jej o szczegóły, zapropomowałem więc, aby to wszystko spisała.

Sprawa, w której przypisują mi nakłanianie do fałszywych oskarżeń, wię-

ła swój początek od zgłoszenia się Osłownej z córką i Tomasikówną do sędziego śledczego w Warszawie, gdzie powołany byłem na świadka w sprawie oskarżenia „Gazety Warszawskiej” przez Kowalskiego o oszczerstwo. Przytoczę z sobą taką moc materiału dowodowego, że wskutek moich zeznań Kowalski zaczął powoli przeobrażać się z oskarżającego w oskarżonego. Dowiedziałem się wkrótce potem, że coinał swoje oskarżenie przeciw redaktorom „Gazety Warszawskiej”, rzekomo z pobudek miłości chrześcijańskiej względem bliźniego.



Baczności! Baczności!

Szan. Publiczności do łask. wiadomości, że wobec zwiększonej frekwencji zmuszony byłem o Imię subkolekturę od pana Pawła Billerta z Torunia i zgłosić własną kolekturę którą Gen. Dyrekcja Loterii Państwowej mi też udzieliła. — Z tego względu upraszam Szan. Klientelę łask zamówienia losów wprost do mnie skierować. Losy do 1. kl. Pol. Państw. Loterii Klasowej są już do nabycia. — Największa wygrana wynosi 750.000 złotych oraz dalsze wysokie wygrane. Cena 1/4 - 40 zł. 1/2 - 20 zł. 1/4 - 10 zł. Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. (27418)

Kolektura Polskiej Loterii Państwowej Nr. 637
Stanisław Jaros
Bydgoszcz, ulica Gdańska 88.
Konto P. K. O. 211196. Telefon 1795.

Kto wygrał na loterii?

W 26-tym dniu ciągnięcia 5 klasy 17 polskiej państwowej loterii klasowej, główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Po 2 000 zł. nr. 29543 42787.
Po 1 000 zł. nr. 13741 18481 18839 26942 27441 75176 83314 83345 90038 100598 123259 131907 133940 134019 140391 142068.
Po 500 zł. nr. 2517 15605 22079 25102 34336 42439 47809 55294 60629 61774 64584 66127 68666 72866 75158 84284 85234 92601 95206 95644 96195 107031 110825 110844 119940 122352 126313 154766.

18. Państw. Loteria Klasowa

Główna wygrana 750 000 zł oraz dalsze wygrane po 400 tys. zł, 350 tys. zł, 150 tys. zł, 100 tys. zł, 80 tys. zł, 75 tys. zł, itd.
Cena losu i kl.: 1/4 40 zł, 1/2 20 zł, 1/4 10 zł.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

M. REJEWSKA, Bydgoszcz
ulica Dworcowa 17 Telefon nr. 27
Konto P. K. O. Poznań 207963. (24292)

Po 500 zł. nr. 2463 3150 4035 4323 4983 5979 6289 8534 9607 11421 12593 13037 17495 17515 17846 18777 18800 19584 19848 24100 25657 25729 28722 29195 29299 29712 30197 30520 33524 37338 38464 39667 40325 40381 40667 41720 43812 43825 50476 50979 51512 51556 55137 55216 59029 59285 60534 61004 61674 62487 62629 63246 63698 66629 70360 71363 71496 72404 74601 75620 77138 79286 79678 81662 84473 84481 85381 86263 86280 86438 87129 88275 92305 93389 95602 96508 98530 103772 104374 104944 107330 109648 109878 111223 111598 112590 117891 118035 118162 118909 119257 121060 121513 125951 127998 130554 131022 131403 132166 133432 134205 134695 135272 136036 140204 141969 144733 144737 145264 145966 147594 147323 149772 149816 151510 151884 153473 154989.

Niewielka ilość losów V-tej klasy 17 Loterii Państw. jest jeszcze do nabycia w najszybszej kolekturze

EDWARD CHAMSKI
BYDGOSZCZ, ul. Pomska nr. 1, telefon 39.

Cena ewiantki losu tylko 50 złotych.
Zamiejęccym losy wysłać się odwrotnie po wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. 201197.

LOS Y I. KLASY
18 LOTERJI PAŃSTWOWEJ
już można nabyć w kolekturze
PAWEŁ BILLERT, TORUŃ, Nowam. Rynek.
Co drugi los wygrywa!
Główna wygrana 750.000 zł.
Pozatem wygrywa: po 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 75.000 zł, razem 87.500 wygr. i 1 premia
Cena losu ewiantka 10 zł, pół 20 zł, cały 40 zł.
Proszę j. szcze dziś zamówić! 27048

Przegląd religijny i społeczny.

Śmierć wielkiego uczonego.

Dzienniki doniosły, że przed kilku dniami zmarł znany w całym świecie kulturalnym uczonec, **Ludwik Pastor**, w 75 r. swego życia. Szczegółowe i opierające się na źródłach monografje podniosą zapewne cały szereg cnot, jakimi odznaczał się Ludwik Pastor. My tutaj podniesiemy dwa tylko jego niezwykle przymioty.

Pastor — jak wiadomo — badał i publikował „Historję Papieży” od końca wieków średnich (od r. 1417, tj. od wyboru Marcina V.), aż pod koniec wieku XVI. Zamiarem jego było doprowadzić historję papieży aż do początku XIX. w., ale nawał pracy i krótkość życia nie pozwoliła mu tego dokonać. A nie pozwoliła dlatego, że Pastor to uczonec, który żadnego szczegółu nie pomija, uczonec, który nie dąży do wybierania tylko „tego” lub „owego” dla usprawiedliwienia „swoich” poglądów, ale który bada **wszystko**. A mógł badać wszystko, bo Leon XIII. otworzył mu na oścież **tajne Archiwum Bibl. watykańskiej** i dał tem samem możność zaglądnięcia do każdego dokumentu, jakie ze Stolicy Piotrowej wychodziły. Dzieła Pastora, tj. poszczególne tomy jego „Historji Papieży”, zyskały sobie **autorytet ogólny**, pomimo, że na podstawie dokumentów kładły one kres różnym **legendom**, a nawet **świadomym fałszom**, jakie o papieństwie rozpuszczali po świecie zwłaszcza niektórzy protestanci.

Mimo swej uczoneści, mimo zektności — albo może właśnie przez zetknięcie się ze źródłami historycznymi o Kościele katolickim, Ludwik Pastor odznaczył się **głęboką wiarą i synowską, lojalną dla Kościoła i Stolicy Piotrowej miłością**. Zajrzał on do głębi dziejów, dwa wieki śledził naukową metodą, ale owoce tych badań dla jego duszy były tego rodzaju, iż **utwierdziły go** w przekonaniu o **Boskości** Kościoła rzymskokatolickiego. Widział on, ile to fał i bałwanów waliło w Łódź Piotrową, jak „od wewnątrz” i „od zewnątrz”

działo się **wszystko**, by znaczenie i autorytet Ojca św. obalić, albo przynajmniej osłabić. Tymczasem zaś te trony padają, które z tronu Ojca św. zrzucali, armje i wodzowie, którzy na podbój Rzymu kroczyli, umierają, intryga i słabość ludzka w samych murach Watykanu, chcąc się zagnieździć, musi stamtąd uchodzić, a wiekowy **Sternik-Piotr** stoi wytrwale i stale przy rudle, kierując **pewną ręką** Kościołem. Tę widoczną rękę Bożą w historii Kościoła, widzi Pastor także i w życiu **każdego** człowieka. Ot, co mówił n. p. na pewnym kongresie historyków: „Každy człowiek znajduje się pod rządami Boga. Rządy te są mniej lub więcej widzialne. Skoro dziś patrzę na moją przeszłość (w 70 r. życia), na koleje mego losu i na okoliczności mej pracy naukowej, muszę zawołać z podziwem i wdzięcznością, że Bóg prowadził mnie zawsze z niepojętą dobrocią”.

Międzynarodowy Kongres Misyjny w Würzburgu.

Po trzyletnim IV-tym kongresie misyjnym międzynarodowym w Poznaniu, odbył się podobny kongres w tym roku w Würzburgu, w dniach od 23—27 września. Przewodniczył książę Loewenstein. Przedstawicielem Polski był **ks. Turowski** z Warszawy. Z pośród innych narodowości wymieniamy O. Charles'a z Belgji, ks. Feierliella z Czechosłowacji, O. Considini z Ameryki, Thaurena z Austrii itd. Program obrad sekcyjnych i zebrań ogólnych dotyczył najważniejszych obecnie zagadnień misjologicznych, jak rozpoznanie kultury ludów misyjnych, pomoc praktyczna dla misjonarzy, zastosowanie nowych środków technicznych do pracy misyjnej, misja a medycyna itd.

Ile kosztuje nauka w Niemczech?

Zagadnienie **bezpłatności** lub **płatności** nauczania jest problemem nie-

lada. Od jego bowiem rozwiązania zależy los całych nieraz warstw społecznych, najczęściej najbiedniejszych. Dla przykładu podajemy tutaj przegląd opłat „czesnego” na uniwersytetach w Niemczech. I tak n. p. na fakultecie teologicznym opłaca się **za każde** półrocze 110—130 mk., tj. przeszło 200 zł., a półroczy jest 6—8. Prawo 120—140 mk., półroczy 6—8. Medycyna 190—220 mk., półroczy 10. Ekonomia pol. 110—130 mk., półroczy 6—8. Filologia 110—130 mk., półroczy 8 itd. Jeśli się do tego doda, że pokój studencki z utrzymaniem kosztuje w Niemczech miesięcznie przeciętnie 150 mk. (300 zł.), to będzie się miało obraz, z jakimi trudnościami musi walczyć ubogi student niemiecki, by mógł „kończyć uniwersytet”. A jednak do uniwersytetu idą masy. Niedawno czytaliśmy jakąś statystykę, w której obliczono jednego „doktora” na 650 głów w Niemczech. Studenci niemieccy rozwiązują tę trudność nie przez strajki, ale, jak donosi nasz informator, **przez niesłychany wysiłek i pracę pozaszkolną**.

Z lotu ptaka.

....Prześladowanie w **Meksyku**, mimo zmiany prezydenta, trwa nadal. W przeszłym tygodniu n. p. aresztowano 10-ciu księży za „nielegalne” odprawianie Mszy św.

.... W r. 1931 obchodzić będzie **Pa-dwa** 700 rocznicę śmierci **św. Antoniego**. Łącznie z przygotowaniem do tej uroczystości zaczął wychodzić przegląd „Il Santo”, poświęcony życiu św. Antoniego.

.... Pewien amerykański dziennik oblicza **wartość pracy pewnej 60-letniej właścicielki**, w następujących liczbach: „W przeciągu ostatnich 40 lat przygotowała 235.425 dań, upiekła 33.190 bochenków chleba, 5.930 ciastek, 7.960 innych wyrobów kulinarnych, przygotowała 1.550 puszek konserw i konfitur, „wychowała” 7.660 kurcząt, ubiła 5.450 kg. masła, spędziła 36.461 godzin na czyszczeniu, zamiataniu, łataniu itp. Obliczając tę pracę w dolarach, trzeba by było za jej wykonanie zapłacić **115.485 dolarów!** Mimo to czasem mąż jej mówił, że „**nic**” nie robi...
Ks. Dr. M.

Rozłam w P. P. S.



W każdym razie Dziadkowi ta lepsza częśćka się dostanie!

Dr. Antoni Marczyński.

100

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powleść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Wiem, czuwasz u łoża córki. Otóż aby ci oszczędzić fatygi i czytania wyciętych słowach. W ciągu naszej nieobecności nie zaszło nic szczególnego, wszystkie pozostawione dziewczyny mają się doskonale, tylko ta uparta samobójczyni przecięła sobie żyły na rękach, dostała później zakażenia krwi i umarła. Swoją drogą najwyższy czas, abyśmy znaleźli sobie innego domowego lekarza. Żeby do zakażenia dopuścić! Osio!

— Szkoda, wielka szkoda, — westchnął Izaak, który mimo szczerzej troski o zdrowie córki nie zapomniał o dawnych nawykach. — Mogła nam przynieść...

— Poco gadać ile mogła przynieść, skoro już nic nie przyniesie.

— Słusznie, Mr. Fox, — potaknął Tinsel.

— Umarła. — westchnął obłudnie Kinczel i z wyraźną ironją mówił dalej. — byłem na jej pogrzebie. Jim własnoręcznie pomagał nieść trumnę, a trząsł się jak osika. Musiałem go pocieszać w smutku, aby sobie czego nie zrobił.

— Czyżby między nimi doszło do zbliżenia? — spytał Izaak, wpatrując

się w fotografię dziewczyny. Lecz Harry Fox zmarszczył się jak Jowisz.

— Proszę mówić krótko, treściwie Sarkazm zbyteczny!

— Dobrze, proszę pana, — odparł tamten z udaną pokorą — zanim jednak powiem to, z czem tutaj przyszedłem, muszę panom przedstawić w jakich okolicznościach i dlaczego piękna Mary targnęła powtórnie na swoje życie. Otóż Jim, wbrew wyraźnemu zakazowi przywoził tutaj gości, lub raczej jednego gościa.

— Jego nazwisko?

— Mr. Robert Wolfson.

— Eks-narzęcony naszej Betty Traveler, — szepnął Izaak do ucha Foxowi, który kiwnął głową potakująco na znak, że wie o tem doskonale i odciał:

— Betty Traveler, którejś jeszcze nie spławił.

— Nie mogę, Harry. Nie mogę narazić. Gdyby ona zniknęła, Rachel umrze mi nazajutrz. Nie rozstają się ani na chwilę. Śpią razem, jedzą razem.

— Z czego mogą wynikać oplakane skutki. Ale nie przerywajmy mówcy.

— O, właśnie. Inaczej nie skończę mego opowiadania przed przybyciem Jima. Otóż powtarzam raz jeszcze, że już po wydanju zakazu, Robert Wolfson tutaj przyjeżdżał i był gościem pięknej Mary. Te wizyty skończyły się z chwilą mego przyjazdu tutaj po smutnem fiasku afery chicagoskiej — westchnął

— Jeszcze mi pan nie podziękował, że go Prawnowi żywcem wydarł z drapieżnych pazurów, — wtrącił Tinsel, podkreślając swe zasługi.

— Dziękować nie lubię, ale długi płacę. To też uważam, że po tem, co pan

teraz usłyszysz, będziemy skwitowani. Po moim przyjeździe bał się Jim przywozić tego młokosa, ale żeby umilić za kochanej parce rozłąkę popełnił jeszcze większą nieostrożność, karygodną nieostrożność, zaznaczam, mianowicie bawił się w poczytłjona miłości. Prostu dostarczał im wzajemnie listów.

Harry Fox uderzył energicznie końcem ołówka w inkrustowaną płytę stolika: Ironfield zakolysał głową na znak zgorznienia, lecz Tinsel, trzymający widocznie stronę nieobecnego i nie mogącego się bronić menagera, spytał:

— Ma pan dowody? Może nam pan przedłożyć corpus delicti?

— Przedłożę, — brzmiała triumfująca odpowiedź — Przedłożę wam liścik, jaki młody Wolfson pisał do swej dulcyneli na krótko przed jej zgonem. A teraz słuchajcie uważnie. Nieboszczyka raniła się w rękę odłamkiem szkła jeszcze przed moim przyjazdem z Chicago. Nasz lekarz zaopatrzył jej ranę, która goiła się ślicznie, tak, że niebawem wystarczył Jim do zakładania opatrunku. Pewnego wieczora zaszedłem do uroczej Mary na „pogawędkę”. Jestem zupełnie w porządku, gdyż ona nie była sztuką „rezerwowaną”, a poza tem uważałem, że romans z młodym miljonierem może w rozmarzonej główce wywołać niezdrowe nadzieje, pragnienia, zamiary, wybitnie kolidujące z naszymi interesami. Postanowiłem ją więc oblać zimną wodą i przypomnieć jej czem jest i gdzie jest. Opierała się oczywiście, ale nie wieleby jej to pomogło, gdyby nie zjawienie się Jima.

— I tu leży przyczyna awersji! — parsknął Tinsel.

— Nie tu, szanowny kolego, — wycedził Kinczel zjadliwie, — Jim mnie wyprosił za drzwi, tłomacząc się, że lekarz kazał pacjentce oszczędzać wszelkich wzruszeń. Tego dnia, raczej tejże nocy, podkradłszy się pod jej drzwi, zobaczyłem przez lufcik, że nadobna rekonwalescentka pisze. Na stoliku leżała koperta papieru listowego, teczka, stał kałamarz, suszka, no niczem w czytelnym Klubowej. W pierwszej chwili chciałem wejść i skonfiskować przybory tak niebezpieczne dla naszej instytucji, lecz po namyśle zrezygnowałem z tego zamiaru. „Ten kto jej dostarczył papieru, pióra etc. będzie też zapewne listonoszem” oczywiście nie bezinteresownie” — pomyślałem sobie i postanowiłem rzecz zbadać sumiennie. Dwa dni później oznajmia mi Jim z miną wielce strapioną, że Mary Ordega nie opuszcza łoża. że gorączkuje, mający i Bóg wie co jeszcze. Chciałem ją odwiedzić, jako że znam się trochę na medycynie, lecz Jim wzbronił mi stanowczo. Co ciekawsze jednak, odjął klucz od jej pokoju z kółka, a swoją troskliwość o zdrowie chorej posunął aż tak daleko, że nie wpuszczał tam nikogo ze służby i sam jej jedzenie przynosił. Nasz „Hausarzt” zaczął znowu przyjeżdżać i kilka dni później pacjentka zakończyła życie. Niema to jak wezwać lekarza, he, he, he, zwłaszcza takiego, jak nasz! Jim nie pozwolił mi spojrzeć nawet na zmarłą, lekając się zapewne, że gangrena jest zaraźliwa. Wolał się sam tylko narażać. Sam ją pocziwić włożył do trumny, zabił więko i dopiero wtedy wezwał służących, którzy zwłoki wynieśli do garażu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

Warszawa, 4. 10. (AW). Dziś w przedzium Rady Ministrów p. marszałek Piłsudski odbył trzygodzinną konferencję z p. premierem Bartlem. Konferencja ta rozpoczęła się o godz. 11. rano i trwała do godz. 1. popołudniu. Podczas tej rozmowy p. premier poinformował marszałka o bieżących pracach gabinetu. O godz. 7. premier przyjął p. ministra Kwiatkowskiego.

Żywy pomnik dziesięciolecia Polski.

A więc nie same kamienie tylko będą świadczyły o naszym dziesięcioleciu zmaganiu z przeciwnościami życia i rozwoju państwa. Bo odpowiadając na apel ministra Składkowskiego, który w celu uczczenia 10-iej rocznicy wskrzeszenia niepodległości, wzywał do stawiania żywych pomników ofiarności publicznej — korpus oficerów i podoficerów 5 dyonu samochodowego w Krakowie założył wieczysty fundusz, z którego będzie wypłacane corocznie stypendium szkolne dziecku zawodowego szeregowego z garnizonu krakowskiego bez różnicy wyznania i płci. Może ono przypaść w udziale zarówno uczniowi szkoły powszechnej, jak i średniej, byle tylko okazywał najlepsze postępy w nauce. Zebrane na cel funduszu 1000 zł w zlocie zostało zdeponowane w Banku Polskim; odsetki od tego kapitału stanowić będą o wysokości stypendium. Pierwsze w wysokości 10 zł wypłacone zostanie dnia 31 października r. b.

Artyści sceniczni swojemu wielkiemu koledze.

Związek Artystów Scen Polskich wystąpił do magistratu warszawskiego z prośbą o wyznaczenie miejsca pod pomnik Bogusławskiego, który artyści zamierzają wystawić.

Sprytni złodzieje odpoczną w więzieniu.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stawali trzej złodzieje, którzy dokonali kradzieży wagonowej na stacji kolejowej w Łazach. Wdarli się oni mianowicie między Dąbrową a Będzinem na będący w biegu pociąg towarowy, z którego wyrzucili 46 płyt cynkowych wagi 555 kilo i 5 sztuk bloków ołowianych wagi 280 kilo i ukryli je w dołach kopalni „Paryż”, a następnie sprzedali paserom. Sąd skazał jednego na 2 lata, dwóch na kary po 1½ roku więzienia, paserów zaś na 8 miesięcy wzgl. 3 miesięcy.

Radny gminy agitator komunistycznym.

Miasteczko Kotów od pewnego czasu odwiedzał często radny gminy dziewiętkowskiej powiatu sionimskiego Aleks. Łaczko, co w końcu zwróciło uwagę policji, istniało bowiem podejrzenie, że jest on działaczem antypaństwowym. Łaczko onegdaj aresztowano. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono moc odczw, cyrkularzy, szyfrów i różnej korespondencji dowodzącej, że był on jednym z najaktualniejszych członków komunistycznej partii Zachodniej Białorusi.

Tragedja rodzinna w Samborze.

Z Sambora donoszą o tragedji rodzinnej, która rozegrała się w hotelu „Imperjal”. Mieszkanca Sambora Zofja Szrederowa postrzeliła swego męża Jana, przybyłego z Warszawy, urzędnika. Rannego odstawiono do szpitala powszechnego w Drohobyczu. Szrederową aresztowano. Przyczyną tego kroku było złe pożycie małżeńskie.

Polojanciel na ławie oskarżonych za pobicie studenta.

Została wyznaczona rozprawa w krakowskim sądzie okręgowym przeciwko kilku funkcjonariuszom policji, oskarżonym o pobicie absolwenta medycyny uniwersytetu jagiellońskiego Iwona Kornera, obywatela jugosłowiańskiego. Akademik Korner został pobity przez powojanców 25 września 1927 roku. wskutek czego stał się kaleką i pomimo całego roku intensywnego leczenia znajduje się jeszcze w szpitalu. Chorego akademika na rozprawie zastępować będzie adwokat dr. Szurlej z Warszawy.

Pomnik Zjednoczenia Ziemi Polskich w Gdyni. Lwów zadeklarował na jego budowę 10.000 złotych.

W Gdyni, u wejścia do portu, ma stanąć wielki pomnik Zjednoczenia Ziemi Polskich, podobny do amerykańskiej Statuy Wolności.

Komitet, który podjął się budowy pomnika, zwrócił się z apelem do społeczeństwa, miast i instytucyj. Wnet po-

sypały się ofiary. Z pośród ofiarodawców bardzo wydatnie poparł zamierzoną budowę — Lwów, który na ten cel zadeklarował 10 000 zł, dziesięć razy więcej niż Warszawa (miasto). Również rozmaite instytucje i jednostki miejscowe złożyły na ten sam cel liczne ofiary.

Warszawa kupiła prywatny zoolog.

Jak wiadomo — pierwszym ogrodem zoologicznym w Warszawie był ogród p. Pągowskiego; zasłużony ten obywatel zgromadził na niewielkim początkowo terenie kilkanaście zwierzątek; ogród, a raczej ogródek zdobył sobie duże powodzenie zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, dla której poznawanie zwierząt było nietylko rozrywką, ale i nauką. Zachęcony powodzeniem — p. Pągowski rozszerzył swój zwierzynek, przeniósł go w aleję 3-go Maja, skompletował nowymi okazami. Jednocześnie i miasto otworzyło znany już dziś wszystkim ogród Zoologiczny w parku praskim na specjalnie urządzonej i budowanym terenie.

Zwrócono wówczas uwagę na ogród p.

Pągowskiego i znajdujące się tam zwierzęta, które oczywiście, czułyby się lepiej w miejskim „zoologu”, niż w niewielkim pomieszczeniu na Solcu. Zwrócono się więc do p. Pągowskiego z propozycją sprzedaży wszystkich zwierząt, na co p. Pągowski ostatecznie się zgodził. Miasto za 20 tysięcy zł nabywa białego niedźwiedzia, brunatną niedźwiedzicę, kangury, wilki, małpki, dziki, jelenie i różnorodne ptactwo. Już z dniem 1 września czworonożni sublokatorzy p. Pągowskiego przeniesieni zostali do Parku Praskiego.

Oficjalne otwarcie miejskiego ogrodu zoologicznego nastąpiło we wrześniu.

Zamiast dwóch ogrodów — ma teraz Warszawa jeden, ale dobry...

Wojewoda poznański udekorował uczonych.

(AW) Wojewoda poznański Dunin-Borkowski wręczył przyznane przez króla Jugosławji Aleksandra I krzyże komandorskie św. Sawy 3 wybitnym przedstawicielom nauki: prof. dr. Antoniemu Juraszowi, prof. dr. Adamowi Karwowskiemu, oraz dr. Romualdowi Matuszewskiemu za zasługi położone na polu naukowej współpracy zblżenia narodów jugosłowiańskiego i polskiego.

Konfiskata „Berliner Lokal-Anzeigera”.

Miejski urząd policji w Poznaniu zarządził konfiskatę nr. 467 pisma „Berliner Lokal - Anzeiger” z powodu zamieszczenia artykułu p. t. „Ukraińcy szkykanowani przez Polskę”.

Złodzieje w spółdzielni.

Nieznani sprawcy włamali się do hurtowni tytoniowej spółdzielni inwalidzkiej w Bielsku, skąd skradli pewną ilość papierosów, tytoniu i gotówki. Włamywacze usiłowali również rozpruć kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się około 16 tys. złotych, jednak bez skutku.

STOCK COGNAC MEDICINAL

każdy smakosz
pije
chwali
poleca.

(25363)

Zamaskowani bandyci w Grochowie.

Zamożny rolnik Ludwik Zalewski w Grochowie siedział właśnie wraz z rodziną i domownikami przy kolacji, gdy silne szarpnięcie drzwiami wejściowymi i szybkie kroki w przedpokoju przerwały sielankowy nastrój kolacji. Nie spodziewano się żadnej wizyty o tak późnej porze.

Po chwili do pokoju wkroczyło dwóch zamaskowanych opryszków i steroryzowali obecnych przy pomocy rewolwerów, zamierzali dokonać rabunku.

Szczęściem nie wszyscy domownicy zgromadzeni byli w pokoju jadalnym; córka Zalewskiego bowiem znajdowała się w sąsiednim pokoju. Zorientowana się w sytuacji wybiegła z mieszkania i wszczęła alarm.

Bandyci przerażeni krzykiem jej zbiegli, nic nie zrabowawszy. Zawiadomiona o napadzie policja rozpoczęła za bandytami pościg, który jednakże do tej pory nie dał realnych wyników.

Bieg dookoła granic Polski.

W najbliższych dniach rozpoczyna się w Suwałkach bieg dookoła granic Polski. Ścisły termin wyruszenia sztafet nie został jeszcze oznaczony. Będzie on podany do wiadomości poszczególnych oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza i straży granicznej zapomocą depeszy, nadanej na 6 godzin przed startem. W roku bieżącym sztafeta dookoła granic obejmie nie tylko odcinek graniczny, strzeżony przez K. O. P., ale także pozostałe części granic. Z Suwałk wyruszą jednocześnie dwie sztafety w odwrotnych kierunkach: jedna na południe, a druga na północno - zachód. W obrębie granic, strzeżonych przez K. O. P. bieg będzie odbywał się, podobnie

jak w roku zeszłym, tylko pieszo, natomiast na pozostałych częściach granicy pałeczka sztafetowa będzie przenoszona wszelkimi dostępnymi środkami lokomocji. Tak więc przez południowy odcinek górski sztafeta zostanie przewieziona samochodem lub motocyklem, pewne zachodnie części granicy będą obstawione przez cyklistów, a wzdłuż wybrzeża morskiego strażnik celny przedostanie się na motorówce. Ten sposób lokomocji musiał być wybrany ze względu na to, iż szczupły personel straży granicznej nie wystarczeli by na obstawienie wszystkich granic żołnierzami.

Cała trasa biegu wynosić będzie 5 200 kilometrów.

Z Włocławka.

(Z Rady Miejskiej. — Wystawa obrazów. — Z postępem. — Sprytna oszustka. — Nóż i widelec. — Zamach samobójczy.)

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej otworzył p. prezes dr. Piasecki. Sprawę statutu Związku Międzykomunalnego wojewódzkich zakładów psychiatrycznych referował p. mec. Wawrzyniecki, proponując, by Rada Miejska uchwaliła kilka poprawek natury formalnej oraz poleciła swoim delegatom przeprowadzenie tych poprawek na zebraniu Związku. Następnie prezes Kom. Finansowo-Budżetowej p. J. Bojańczyk referował sprawę dodatkowego budżetu; proponował, by Rada Miejska uchwaliła poprawki Magistratu, dotyczące poborów prezydenta, wice-prezydenta, 15% dodatku urzędników, podróży w sprawach urzędowych, kosztów utrzymania Urzędu Rozjemczego, oczyszczania ulic i placów, uposażenia lekarzy, kosztów komisji sanitacji, kontroli artykułów żywnościowych, ambulatorjum miejskiego, łaźni, przycho-

dni miejskich i przytułków. W wypadkach nadzwyczajnych proponuje podnieść sumę na kupno akcji „Wienca” o 26 tys., co z poprzednią sumą da 45 tys. oraz sumę na pomiar miasta z 36 900 podnieść na 66 900, czyli o 30 000, poza tem 18 tys. przeznaczony należy na udział w Powszechnej Wystawie Krajowej, 17 tys. na powiększenie kapitału Komunalnej Kasy Oszczędności. W dochodach nadzwyczajnych należy uchwalić sprzedaż papierów wartościowych na sumę 17 tys. zł. Ponieważ wobec tych zmian budżet nie finansowałby się, należy wprowadzić odpowiednie poprawki, a mianowicie: skreślić tysiąc zł. na dom noclegowy, 3 tys. na szalety ogrodowe, podwyższyć dodatek podatku dochodowego o 36 tys. i podatek od placów niezabudowanych o 9 tys. zł. W wydatkach nadzwyczajnych skreślić 40 tys. na urządzenie boiska. — Statut K. E. O. przyjęto z poprawkami proponowanymi przez komisję regulaminowo-prawną. Również uchwalono statut o przyłączeniu kanalizacyjnym. Na wniosek komisji finansowo-budżetowej postanowiono przedłużyć termin ulgowego wymiaru dodatku od widowisk do dn. 7 października. Na tem posiedzenie zakończono.

W auli Gimnazjum Ziemi Kujawskiej we Włocławku została otwarta wystawa obrazów Zesp. Warszawskich Art. Malarzy. Ze względu na wysoki poziom artystyczny dzieł zgromadzonych i — wielkie uznanie treści i techniki, — budzi ona duże zainteresowanie wśród zwiedzających ją osób ze sfer inteligencji miejscowej. Dobór nazwisk wybitnych mistrzów stołecznych, iście mistrzowskie wykonanie prac ich, stanowią harmonijnie zgraną całość. Wystarczy tylko wymienić nazwiska niektórych, jak prof. Skoczylasa, Filipkiewicza, Borucińskiego, Lindemana, Trzecińskiego, Nowiny-Przybylskiego, Nałęcz, Reinthala, ażeby mieć należyte pojęcie o całości tej wystawy. To też frekwencja osób wzrasta z dnia na dzień.

Tak bardzo rozpowszechnione do niedawna podróże pieszo i końmi wyszły ostatnio zupełnie z mody. Kolej, parowiec, samochód i wreszcie samolot zrobiły przewrót w dziedzinie komunikacji. To też dziś kiepsko się czuje ten, kto nie posiada samochodu. Z tego samego właśnie powodu czuł się bardzo nieszczęśliwie pan Franciszek Mroczkowski (Wilkowice, gm. Śmiłowice), który wreszcie, nie mogąc dłużej wytrzymać zabrał sobie samochód wartości 11 tys. zł., należący do p. Zielińskiego. Kłopotu z samochodem nie miał, bowiem maszyna była zarejestrowana uczciwie pod nr. R. W. 15 243. Pan Zieliński jednak nie chciał się zgodzić na ofiarowanie auta i powiadomił policję.

Przed kilku dniami zwróciła się do Urzędu Pośrednictwa Pracy w Gnieźnie niewiasta, nawiskiem Gajewska, przedstawiając się za żonę ogrodnika w majątku Włocławek (!!) powiatu Toruńskiego (!!) należącym do hr. Tarnowskiego. Gajewska zgłosiła zapotrzebowanie na gospodynię i kasjerkę, które, gdyby jej urząd wskazał, zabierze ze sobą. Kandydatki znalazły się oczywiście od razu. Gajewska kazała im zabrać rzeczy i pojechała z nimi do Torunia. Tu ulotniła się wraz z rzeczami. Policja poszukuje sprytniej oszustki.

Pan Piotr Kamiński, poczuwszy, że głód mu doskwiera, udał się do restauracji aby coś „przetrać”. Obiad urzędowy nie nasycił pana Piotra dostatecznie, a cena wydała mu się zbyt wygórowaną. Aby w jakikolwiek sposób zdobyć rekompensatę, zabrał sobie „na pamiątkę” nóż i widelec. Podobny sposób spożywania nie podobał się właścicielowi restauracji p. Iglinskiemu, który zawiadawszy do pomocy policję, swą własność odebrał.

28 letni Władysław Młótkowski, z zawodu szewc, targnął się na życie przez wepchnięcie noża w piersi w okolicy serca. Desperata w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Przyczyną targnięcia się na życie był zawód miłosny.

Ze wspomnień historycznych.

Europa w niewoli pruskiej.

Coby się stało, gdyby Niemcy przed 10 laty zwyciężyli?

W roku bieżącym obchodzimy dziesięciolecie od chwili pogromu Niemiec i zmartwychwstanie niepodległej Polski. Wspominając owe wypadki dziejowe, które nam upragnioną wróciły wolność, mało kto z nas zastanawia się dzisiaj nad tem, jakby wyglądała Europa, gdyby nie klęskę, ale zwycięstwo odnieśli Niemcy w ostatniej wojnie światowej.

Blizsze szczegóły w tym kierunku daje nam dzieło zbiorowe Holbinga, poświęcone katastrofie niemieckiej w r. 1918, jakie ukazało się swego czasu w Niemczech i obudziło interes także i poza granicami ojczyzny Hindenburga.

Mieszczą się tam artykuły pułkownika Schwertiegera, generała Kunchia i prof. Delbrucka. Prócz tego umieszczono w książce nieopublikowane dotychczas nigdzie dokumenty nader ważne, dotyczące warunków pokoju. Opracował je Ludendorff w czasie, gdy armja niemiecka znajdowała się w zwycięskim pochodzie w głąb Francji, w czerwcu r. 1917, a więc 11 lat temu.

Jak Niemcy zamierzali ugruntować panowanie swoje w Europie?

Otóż Rosja miała odstąpić im Kurlandję i Estonję. Do Prus miała być przyłączona większa połowa Polski Kongresowej. O Francji także nie zapomniano. Do Niemiec miały należeć ziemie po obu stronach Mozy. Tym sposobem miałyby zaszczyt zostać miastami niemieckimi: Liege, Namur, Verdun, Nancy i Toul.

Aby Belgię ukarać, miała ona podlegać ścisłej kontroli Niemiec. Niezależność tego państwa przestałaby istnieć. Oprócz tego miały wojska niemieckie zająć całe pobrzeże północne Belgji, gdyby się nie powiodło wypędzić Francuzów z departamentów północnych.

Nie zapomniano także o państwach, które z sympatji rasowej do Niemiec zachowały neutralność. Holandia więc miała być przyłączona do Niemiec w charakterze sojusznika stałego, za co Niemcy odstąpiłyby jej wspaniałomyślnie pewne kolonie angielskie. Nie ulega wątpliwości, że sojusz ten przemieniłby się wkrótce w stosunek, w jakim pozostawały królestwa bawarskie i saskie do Prus.

Kolonje miały Niemcy otrzymać rozległe.

W warunkach pokoju opracowanych przez Ludendorfa niema wzmianki o

kontrybucji wojennej. Co miano Niemcom zapłacić, dowiadujemy się w opublikowanym w książce liście Wilhelma II do monsignora Pucelliego.

Anglja miała zapłacić Niemcom 6 miliardów, Francja 8 miliardów funtów szterlingów. Ludendorff sądził, że te warunki były bardzo skromne.

O utworzeniu Polski, o jakichkolwiek ustępstwach dla Polaków, nie było mowy. Niemcy nie chcą zrażać do siebie Rosji, gotowe były resztę ziem polskich jej pozostawić. Po zwycięstwie Niemiec, nadzieje na odbudowanie państwa polskiego, choćby w najskromniejszych granicach, byłyby zdaje się raz na zawsze przekreślone. Akcja germanizacyjna na ziemiach polskich zaczęłaby się wkrótce. Niemcy zwyciężyli.

Niemcy po zwycięstwie byłyby najsiłniejszą potęgą na świecie, z czasem podbiłyby wszystkie mniejsze narody w Europie, a cesarz niemiecki stałby się uniwersalnym monarchą Europy.

Na szczęście historia przekreśliła wszystkie te dumne plany niemieckie zawojowania świata.



Czekolady Pralinki

WYROBY PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI!

BRUNON KASZUBOWSKI, STAROGARD

Listy do wielkich tego świata. (Do Walda Marasza).

Nigdybym nie przypuszczał, że się tak wysoko wzniesiesz, kochany niedźwiadku kowieński, iżby na twoje życie nastawano. Sukces owego zamachu na ciebie ogromny; kiedyś bowiem ważył twe słowa, po Berlinach i Genewach wypowiedane, nie mogłem w nich dopatrzeć się sensu i mówiłem sobie: „Oho! Klapa z Ewaldem Maraszkiem! W żaden sposób nie podobna go do wielkich tego świata zaliczyć”.

Aż tu nagle bez twojej woli i wiedzy stało się wielkie nic, które zrównało cię z wielkim Benitem, jako że i na niego czyniono zamachy. Powiadam: wielkie nic, bo zamach się nie udał, a szkoda,

gdyż w razie udania się byłbyś jeszcze większy.

Jakkolwiek rzecz się miała, istota zamachu kwalifikuje się w moich oczach na wielkiego tego świata, z czego cieszę się niezmiernie, ponieważ oddawna wybierałem się do ciebie z korespondencją, ale jakoś dotychczas nie wypadało mi poniżyć pióra, pisząc do osoby, nie stojącej w jednym rzędzie z Mussolinim, Kemal Paszą, Hindenburgiem i innymi wielkościami. Teraz co innego..

Zapewne doszły cię już wieści co do wszechpolskich dożyneków z okazji dziesięciolecia żniwa w Polsce odrzędzonej, którą to uroczystość zapowiedziano na 11 listopada. Jeśli tedy otrzymasz oficjalne zaproszenie od naszego rządu, to nie lękaj się zdrady, ale owszem pokwap się, gdyż słowo honoru daje, że nic cię złego w Polsce nie spotka, ponieważ z uroczystym obchodem naszej niepodległości wiąże się amnestja dla wszelkiego rodzaju przestępców; jestem przekonany, że ową amnestję i do twojej osoby rząd polski zastosuje. Przecież nie nagrzeszyłeś więcej niż inni, a jeśliś istotnie w grzechach miarę przebrał, to chyba w grzechach popelnionych językiem, my zaś w myśl przysłowia: „Pies szczeka — wiatr niesie” na takowe przewinienia przez grube palce patrzymy.

Zresztą wyczuwam nastrój dla zagranicy przyjazny. Pominąwszy sentyment ugrupowań lewicowych i ultralewicowych, zmierzający do tego, ażeby sowietów całować po gębie, a Prusaków też po gębie, pominąwszy bezwzgl. poddanie się Polski pod koran Kelloga, pominąwszy znaną polską gościnność — dodam, że, choćby powyższych sprzyjających dla cię okoliczności nie było, to i tak możesz liczyć na pewne bezpieczeństwo twojej osoby z tego względu, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będziesz mógł oczyma strawić radoznego nastroju, jaki wionie na cały nasz naród w tym pamiętnym dniu

Wierzbą sowiecką niebawem runie,



kwestja tylko, na czyją stronę?

Jak Bukareszt żyje.

(Od naszego korespondenta).

Bukareszt, w październiku.

Bukareszt jesienią — a obecna jesień zaczęła się pięknie — przypomina swym życiem ulicznym miasta włoskie. Późno się budzi i późno do snu układa; na najruchliwszych punktach miasta ociera się wielki przepych o wielką nędzę; tu biedak sprzedaje gazety, mapy lub winogrona, tu także spotyka się oficer ze swoją przyjaciółką, tu panie z dobrego towarzystwa przychodzą poplotkować, tu wreszcie krążą również damy z pół- i ćwierćświatka.

Sklepy otwiera się tu o 9 rano; urzędy również, ale przed 10 lepiej tam z interesem nie chodzić. Ludzie (tak samo jak pociągi) w Rumunji się spóźniają. Pora obiadowa w restauracjach trwa od 1—3. Po południu elegancki świat spotyka się na lodach i na ciastkach u Capszy, czyli u bukareszteńskiego Lursa; jeśli kto nie lubi wielkomięskiego hałasu — jedzie do jednej z kawiarni przy szosie Kisielewa.

Restauracyj dobrych nie brak w Bukareszcie. Kuchnia jest naogół między narodowa, przeważnie francuska. Są w „menu” i dania rumuńskie, z których niektóre bardzo smaczne, jak zupa z kurczaka, kurczę w sosie pomidorowym, „mamaliguta” (kukurydza z serem), sałata mieszana itp. Mają Rumuni swoją własną kawior z ujścia Dunaju, który jest jednak dość drogi. Wo-

góle życie jest w Rumunji drogie, co najmniej o 25% droższe niż w Paryżu.

Do zakąsek pije się „tsnikę”, rodzaj lekkiej sliwowicy, wyrabianej od wieków przez chłopów. Dziś kilku posiadaczy ziemskich wytwarza „tsuikę” przemysłowo, a niektóre marki są wytrawne. Mają też Rumuni dobre piwa (np. „Bragadiru”), ale tego im nie zazdrościmy. Można natomiast zazdrościć im win. Białe wino ks. Sztirbey’a lub „Dragaszani”, czerwone z winnic Bratianu lub „Nicoreszti” można porównać z dobrymi białymi „burgundami”, lub z czerwonym „Bordeaux”. Wino jest dla Rumunów prawdziwym dobrodziejstwem. Jedzą naogół dużo, ale dzięki winu, ludzi otyłych widzi się w Rumunji mało.

A Rumunki? Są tu dwa typy kobiet: dużej blondynki i małej brunetki. Typ pierwszy jest banalniejszy. Wśród tych drugich nierzadko spotyka się prawdziwe piękności, o matowej cerze i niezwykłych oczach. Niestety, jak wogóle kobiety południa (a Rumunja w lecie to naprawdę południe), Rumunki dość szybko tyją. Może łakomstwo ten proces przyspiesza; widziałem u Capszy panie już pulchniutkie, lykające po kilka ciastek, a ciastka w Bukareszcie są nie tak miniaturowe jak w Warszawie.

Panie z towarzystwa ubierają się w Rumunji doskonale. Pod tym względem ma się wrażenie Paryża w całej pełni. Na przyjęciach i na balach nie gardzą

przecież malowniczymi kostjumami ludowymi, składającymi się z bluz suto haftowanych i z sukien wełnianych różnokolorowych, często srebrem lub złotem szytych. Każdy bal, choćby najwkwintniejszy, zaczyna się od tradycyjnych tańców ludowych z „horą” na czele.

Teatrów w Bukareszcie dużo niema. W Teatrze Narodowym grają opery i sztuki dramatyczne, w teatrze „Regina Maria” — komedje. Oba teatry posiadają doskonale zespoły aktorskie. W pierwszym widziałem „Viforul”, sztukę historyczną Barbu Delavrancea, z okresu panowania w Mołdawji Bogdana, syna Stefana Wielkiego. W drugim — doskonałą satyrę nowoczesną p. Wiktora Eftimiu p. t. „Człowiek który widział śmierć”. Kiedy Delavrancea tworzył swą trylogję historyczną, rumuńska sztuka dramatyczna była w powijakach; p. Eftimiu natomiast potrafi bawić widzów przez trzy akty ambicjami wyborczymi miasteczkowego aptekarza i dróbnego ziemianina nie wprowadzając do swej dobrze zbudowanej sztuki żadnej intrygi miłosnej... Poza dwoma wyżej wspomnianymi teatrami są jeszcze teatry komedjowe „Intim” i „Mic”, grywające przeważnie przekłady, operetka żyjąca twórczością Wiednia oraz dość mierny teatrzyk rewij. Kin jest dużo. Główny to dziś czynnik „standaryzacji” gustów na świecie. Widzi się te same filmy, co w Nowym Jorku, w Kalkucie lub w Valparaiso. W każdym razie więcej tu jest filmów niemieckich niż w Paryżu.

Oryginalnością Bukaresztu (w lecie, rzecz jasna) są „ogródki” (gradina), czy-

li małe restauracje, gdzie się popija wino z beczki, zajada niewyszukane dania i słucha muzyki cygańskiej. Często jeden z cyganów ma dobry głos — słuch mają wszyscy — i wówczas śpiewa piosenki rumuńskie i cygańskie. A kabarety? Są również. W jednych defilują na scenkach kosmopolityczne numery „variétés”, a drugie mają charakter dancing’ów”, gdzie tańce gości przepłatają „numery”. Otóż jedno stwierdzić należy: ani pomiędzy aktorami kabaretowymi, ani pomiędzy tancerzami zawodowymi w „dancing’ach” niema Rumunów czy Rumunek; prawie wyłącznie to Wiedeńscy, emigranci rosyjscy, rzadziej Węgierki. Rumunki spotyka się w niższych kategoriach „galanterji”. Są to wyłącznie dziewczęta z ludu pchnięte tam prze nędzę, lenistwo lub wrodzoną rozwieżłość. Natomiast bukareszteńskie „kokoty” — to prawie wyłącznie cudzoziemki.

Na ulicach Bukaresztu i we wszystkich lokalach publicznych spotyka się dużo oficerów elegancko ubranych, czasem wyperfumowanych i wymanikowanych, ale nie wyglądających bardzo marsowo. Oczywiście, jestem w stolicy, w siedzibie różnych biur, po których „dekuja się” zapewne ci oficerowie, którzy niechętnie pracują w pulkach. Przyznać jednak muszę, że ta mnogość oficerów, wydających często dużo pieniędzy trochę dziwi. Pewne, każda młodzież musi się „wyszumieć”, ale lepiej niech się „wyszumia” po cywilnemu.

Kazimierz Smogorzewski.

odrodzenia Polski i kowieńska za-
zdrość przypławi cię o żółtaczkę.

Ty bowiem, luby niedźwiadeczku z
Kówna, czytasz nieraz, że w Polsce żrą
się wzajemnie partje, klasy społeczne i
różnojęzyczne narodowości. Skoro jed-
nak przyjedziesz do Warszawy, a uj-
rzysz ogólną radość na obliczach wszy-
stkich obywateli, — zaczawszy od ende-
ków, a skończywszy na marjawitach,
zaczawszy od piastowców, a skończy-
wszy na żydach, zaczawszy od dolarowi-
czów, a skończywszy na urzędnikach —
to zachodzi poważna obawa, że ci się
żółć ze złości rozleje.

Że, tak jest, to znaczy, że w potrzebie
umiemy zgodnie wystąpić, mógłbym ci
za przykład postawić stosunki jednego
tylko miasta, abyś z części wnioskował
o całości społeczeństwa polskiego.

Warszawy ci za przykład nie podam,
bo przeraziłbyś się wielkością naszej
stolicy, więc przytoczę miasto ledwie
nieco większe od twojego Kówna, t. j.
Bydgoszcz.

Kiedy w budynku magistrackim ra-
dzono o Warmjakach, Lewandowski
chciał się całować z Nowakowskim,
„choc przesz — prosz panów — Nowa-
kowski i ja stoimy na przeciwnych po-
litycznych biegunach” — jak szczerze
wyznaje Abel.

Kiedy zaś chodziło o flotę wojenną i
łódź podwodną, także zgodnie glosowa-
no za wnioskiem, z pewnymi jednakże
zastřezieniami, i tak: Lewandowski był
za tem, żeby na łodzi podwodnej z je-
dnego boku umieścić godło: „Pilsud-
ski”, z drugiego: „Roman Dmowski”.
Był też maleńki sprzeciw Zacharjasie-
wicz, który stanowczo domagał się też
honorowego miejsca dla napisu: „Dro-
bner”, ale niestety łódź podwodna ma
tylko dwa boki, jeden dla „Pilsudskie-
go”, drugi dla „Dmowskiego”, wobec
czego dla „Drobnera” została ta część
łodzi, której delikatny człowiek zdro-
bniało nie wymawia.

Na to wszelako Zacharjas nie chce
się godzić.

Oto próbka naszej zgodności, która
nie powinna cię jednak przerażać, bo
my mimo wszystko czujemy słabość do
Litwinów, a jeżeli czasem w kowień-
ską stronę wymkniesz się nam jakieś de-
likatne: „psiakrew!” lub „żeby ci czasz-
ka pękła!” to wynika to nie tyle ze zło-
ści, ile z powodu nadmiernego podziwu
nad litewską głupotą, że się Kowno tak
bezczeremonjalnie Berlinowi za łeb wo-
dzicie dają.

Bądź tedy łaskaw bez wszelkiej oba-
wy gotować się do drogi na naszą uro-
czystość, a frak zabierz ze sobą, bo
myślimy się na jeden szarpnięli, to nam
dotychczas kołkiem w gardle stoi.

Całuję cię (mimo wszystko) po pol-
sku

Kr. Stasiński.

Zarys dziejów germanizacji na Śląsku.

Zarys dziejów germanizacji na Śląsku. — Śląsk zawsze był krajem polskim. — Silingowie
spokrewnieni z Chorbatami. — Skutki wędrówki ludów. — Kolonizacja niemiecka to
germanizacja. — Germanizacja zapomocą duchowieństwa.

(Specjalny artykuł od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Śląsk w epoce wędrówek ludów.

Śląsk zdawien-dawna był krajem, zamie-
szkiwanym przez ludność słowiańską.
Wprawdzie bardzo skąpe są źródła histo-
ryczne o ludach, zamieszkujących w cza-
sach największego rozkwitu cesarstwa
rzymskiego wschodnie kraje Europy, gdyż
Rzymianie poza Germanję dalej na wschód
się nie zapuszczali. Mimo to i u nich spot-
kać można z tych czasów wzmianki o Śl-
sku, stanowiące dowód, że Śląsk już w epoce
Chrystusowej zamieszkały był przez lud-
ność, mową, zwyczajami i obyczajami bar-
dzo zbliżoną do sąsiedniego słowiańskiego
ludu Chorbatów. Tak twierdzi słynny histo-
ryk rzymski Plinius (ur. 25 r., zginął 79 r.
po Chr. przy wybuchu Wezuwjusza i zasy-
paniu miast Herculanium i Pompei), dowo-
dząc, że ówczesnych mieszkańców Śląska,
Silingów, pod wielu względami uważać na-
leży za spokrewnionych z sąsiednimi Chor-
batami. Od Chorbatów, którzy zamieszki-
wali dzisiejsze Karpaty i okolice Krakowa,
pochodził, jak wiadomo, także nazwa Kar-
paty, a wiadomo również, że Chorbaci byli
jednym z ludów w rozgałęzionym szczepie
Lechitów czyli Polaków.

Fala wędrówki ludów, która potrafiła
także o Śląsk, niewątpliwie poniosła z sobą
także wielu Silingów czyli Slezanów (osie-

dlił się później razem z Hunnami w Hisz-
panji), mimo to musiało ich jeszcze wielu
w kraju pozostać, zwłaszcza z pośród tych,
którzy mieszkali w górach śląskich lub w
góry te się schronili i tym sposobem unik-
nęli losu wytopienia lub zabrania przez falę.
Prace bowiem na zachód ludy wybierały dla
pochodu swego oczywiście wygodniejsze do-
liny i równiny, nie zapuszczając się w czę-
stokroć nieprzebyte góry, utrudniające po-
chód.

W każdym razie Chorbaci jako miesz-
kańcy gór o wiele łatwiej musieli się oprzeć
tej fali, która przeszła mimo nich, nie wy-
rządzając im szkody. Z czasem Chorbaci za-
jęli sąsiednie, przez wędrówki ludów prawie
że wyludnione siedziby, zwłaszcza Śląsk,
którego nieliczni mieszkańcy rychło się do-
stosowali do nowych, zresztą mową i oby-
czajami pokrewnych im zdobywców, i stwo-
rzyli tym sposobem jeden wielki naród o
charakterze czysto słowiańskim. W każdym
razie od czasu wędrówek ludów (od 375 r. do
połowy 6-go wieku) Śląsk był krajem z lud-
nością bezsprzecznie słowiańską, której cha-
rakter słowiański utrzymał się przez dalsze
liczne wieki i przetrwał nawet późniejsze
próby germanizacyjne wieków średnich.

Początki germanizacji.

W wieku IX cały Śląsk podlegał już wła-
dzy książąt polskich w Gnieźnie. Za pano-
wania księcia Mieczysława w r. 966 przyjął
Ślązacy razem z innymi ludami, podległymi
berłu polskiego księcia, religję chrześcijań-
ską. Gdy w r. 1000 gnieźnieńska stolica bi-
skupia podniesiona została do godności me-
tropolji, założono we Wrocławiu dla Śląz-
ków osobne biskupstwo, podległe arcybisku-
powi gnieźnieńskiemu.

W tych to czasach Śląsk szybko się za-
ludniał, a pracowita ludność jego opływała
w dostatki, kraj bowiem był żyzny i praca
jego mieszkańców, szybko sobie przyswaja-
jących nowe a praktyczne metody pracy na-
rolę przez sprowadzonych mnichów, wyda-
wała bogate plony. To pobudziło zazdrość
Niemców. Cesarz niemiecki Henryk II wy-
brał się w r. 1015 z wielkim wojskiem na
podbój Śląska i Polski wogóle, lecz został
w r. 1017 pobity przez Bolesława Chrobrego
na t. zw. „Psim polu” pod Wrocławiem i
zmuszony do odwrotu. Nazwa miejscowości
Psepole (Hundsfield) powstała stąd, że pole-
gło tam tyle Niemców, iż nie można było
dla mnogiej ich liczby pogrzebać wszystkich
odrazu i zbiegły się psy z całej okolicy, uc-
tując dniami całymi na tem strasznym
cmentarzysku.

Niemcy widząc, że siłą zbrojną niczego
nie wskórają, jeli się innej taktyki, więcej
pokojujowej, mianowicie postanowili zdobyć
kraj podstępem zapomocą kolonizacji. W
zadaniu tem dopomóc im mieli polscy ksi-
ężta śląscy, których Niemcy powoli zdolali
tak dalece usidlić i przywiązać do siebie
różnymi obietnicami, podarunkami i t. d.,
że książęta ci z czasem zatracili świadomość
swego polskiego pochodzenia, żenili się z
Niemkami i Czeszkami (Czechy, sąsiadujące
ze Śląskiem, były wówczas państwem samo-
dzielnym), postugiwali się ich językiem i ry-
chło się czechizowali wzgl. niemczyli, rów-
nocześnie stając się powolnymi narzędziami
w rękę Niemców i Czechów. Ci to książęta
piastowscy rozwarli teraz na oścież bramy
swoich państw dla tysięcy przybyszów z
głębni Niemiec i Czech, którzy rzucili się na
kraj niby na zdobycz jakąś, zagarniając naj-
urodzajniejsze ziemie i zakładając tam swo-
je osady. Najpożądanejszymi były Śląsk Śre-
dni i Dolny, kolej na Górny Śląsk przyszła
nieco później, gdy już porozdawano conaj-
lepsze ziemie na Śląsku Średnim i Dolnym.
Temu też po części przypisać należy, że te
części Śląska wcześniej uległy germanizacji.

Kolonizacja była bowiem równocześnie
germanizacją. Gdzie powstała jakaś nowa
osada niemiecka czy czeska, tam zaraz nowi
przybysze narzucali swoje prawa, zwyczaje
i obyczaje, a nawet mowę swoją całej oko-
licy, zmuszając ludność polską do uległości
i uznawania niejako wyższości przybyłych
„kulturników”. (Zdania tego nie można uo-
gólniać, gdyż naogół właśnie lud śląski wy-
kazywał zdumiewającą odporność wobec
germanizacji. — Red.) Już wówczas nadu-
żywano do tych celów Kościoła, gdyż kolo-
ności sprowadzali księża niemieckich, któ-
rzy, nie znając języka polskiego, ani nawet
nie trudząc się poznaniem go, zmuszali lud-
ność do postugiwania się językiem niemiec-
kim. Równocześnie zaś, gdzie tylko mogli,
wypierali księża polskich, spychając ich na
gorsze miejsca, sami zaś zabierali conaj-
lepsze parafje.

Germanizacja przez duchowieństwo niemieckie.

Germanizacja przez duchowieństwo nie-
mieckie dokonywana być musiała w wiel-
kim stylu, jeżeli już w XIII wieku Niemcy
założyli na Górnym Śląsku 20 miast i blisko
200 parafij. Jednakże ten system germani-
zacyjny musiał być równocześnie źródłem
wielkiego zgorznienia, jeżeli biskupi polscy
na synodach w Łęczycy, pierwszy raz w r.
1257 a następnie w r. 1285 zmuszeni byli
zająć się tą sprawą i uchwalili ustawę, we-
dług której odsadzenie posady parafjalnej
jest nieważne, jeżeli książdz nie zna języka
swoich parafjan. Także w szkołach mogły
być nauczycielami tylko osoby, znające je-
zyk polski.

Niemcy widocznie niewiele sobie z tego
nakazu robili, na następnych bowiem syno-
dach w r. 1326 w Uniejowie i w r. 1357 w Ka-
liszu biskupi polscy znowu przypomnieli
wiernym uchwałę synodu łączącego o oby-
wiązku znajomości języka polskiego przez
duszpasterzy, zarazem grożąc klątwą niepo-
stusznym.

Wszystko to nie nie pomogło. Niemieccy
księża różnymi sposobami uchylali się od
obowiązku, to tłumacząc się niemożnością
nauczenia się trudnego języka polskiego, to
znów wskazując na to, że Polacy znają już
na tyle język niemiecki i dlatego oni, księża,
nie potrzebują się już uczyć po polsku, to
wreszcie na rzekomą większość, jaką w da-
nej parafji stanowią osadnicy niemieccy itp.
wykręty. Duchowieństwo niemieckie z cza-
sem opanowało nawet wrocławską stolicę
biskupią. Już w 13 wieku zaczęli się wska-
skać do kapituły wrocławskiej, a w 14 wie-
ku mieli tam już połowę kanoników. W r.
1303 udało im się przeprowadzić wybór pier-
wszego biskupa-Niemca, Henryka Wuerben,
a w r. 1319 Witusa Igo. Ponieważ wybór te-
go ostatniego przeprowadzony był nielegal-
nie, nie uznali go Polacy i papież Jan XXII
kazał mu się zrzec, biskup jednak umarł
niebawem i następcą jego tym razem został
wybrany Polak, biskup krakowski Nanker
(1326-1341), który jednak miał bardzo trud-
ne stanowisko w tem środowisku intryg
niemieckich.

Papież, jak widzimy, zawsze brali w o-
bronę polskich Ślązaków, począwszy od Ur-
bana IV w r. 1263, który znał Śląsk osobi-
ście, poprzez wyżej wspomnianego Jana
XXII i cały szereg następnych aż do obec-
nie rządzącego, osobistego przyjaciela Pol-
ski i Górnoślązaków (był swego czasu w
okresie plebiscytowym komisarzem aposto-
lskim na Śląsku) Piusa X-go.

Mimo wszystko biskupstwo wrocławskie
z czasem w zupełności opanowane zostało
przez Niemców. Kronikarz pisze, że „Bis-
kup wrocławski Jan wydał w r. 1495 w po-
niedziałek po św. Trójcy rozkaz, aby wło-
ścianie polscy gminy Wojcieszkowice pod
Odmuchowem w ciągu pięciu lat wyuczili
się języka niemieckiego, a po upływie tego
terminu, zupełnie mową polską zarzucawszy,
samej tylko niemieczyny używali. Ktoby zaś
nie usłuchał tego rozkazu, ma być ze swojej
siedziby wypędzony”.

Germanizacja przez duchowieństwo nie-
mieckie sięga, jak wiadomo, naszych cza-
sów. Sławetny ks. Nieborowski, renegat,
jest typem takiego germanizatora. Utwor-
zenie jednak na Śląsku Polskim osobnej
diecezji z polską stolicą biskupią w Kato-
wicach uniezależniło tę część Śląska od do-
tychczasowych wpływów wrocławskich i raz
na zawsze zagroziło drogę do germanizo-
wania jego ludności przez duchowieństwo.
A. Pająk.

Zapomniane groby żołnierskie.

Zbliżają się Zaduszki — święto umar-
łych. Jakże pięknie będzie wyglądał nowy
cmentarz w powodzi wieńców, kwiatów i
światła. Niestety — zdaje się, że i w tej
wielkiej, wspólnej dolinie śmierci istnieją,
tak samo, jak i wśród żyjących, uprzywile-
jowani L. parjasy. Oto w oddziale grobów
żołnierskich nie wszędzie widać opieki nad
doczesnymi szczątkami. Jedynie groby lot-
ników są starannie utrzymywane i znać na
nich troskliwą rękę kolegow czy też przeło-
żonej władzy wojskowej. Reszta przedsta-
wia smutny i pożałowania godny widok.
Tu i ówdzie grób jakiś pielęgnowany wska-
zuje na to, że zmarły miał rodzinę, która o
nim pamięta. Inni leżą cicho pod zapomnia-
ną mogiłą, czekając już nie spełnienia pro-
stego obowiązku, ale zmiłowania ludzkiego.
Czy nie należałoby w tym świętecznym o-
kresie przypomnieć sobie o nich i groby
tych, którzy mieli to nieszczęście, że sami
byli na świecie, uporządkować jakoś, odo-
bić pięknie. Nie byłoby to dla Komendy
wojskowej rzeczą zbyt trudną, bo robocizna
jest za darmo, a trochę darni czy kwiatów
nawet nie kosztowałoby chyba sum neapoli-
tańskich. Apelujemy o pamięć dla Tych,
którzy nikogo nie mają i których groby
przykry zaiste będą przedstawiały widok w
Zaduszki. A zresztą czyż tylko w Zaduszki
pamiętać o nich należy?

List do redakcji.

System handlowy czy policyjny na kolejach?

Apel do członków Rady Kolejowej.

Szanowna Redakcjo! Niedawno temu
wybrałem się z Poznania do Osieka. Nie
znając rozkładu pociągów w drodze powrot-
nej wykupiłem bilet najkrótszą rutą przez
Golańcz. Spostrzęglszy jednak w Nakle, że
pociąg do Golańczy odchodzi dopiero o tym
czasie, o którym nadkładając drogę o 53
klm. przez Bydgoszcz, stanę w Poznaniu,
wsiadłem więc w Nakle ponownie do po-
ciagu i zgłosiłem konduktorowi zamiar da-
nia kolei większego zarobku przez nadłoże-
nie drogi. Płacę za owe 53 klm., ale kon-
duktor dolicza jeszcze 1 zł opłaty (kary) za
wykupienie biletu w pociagu. Jest to sprze-
czne z zasadą kupiecką, którą kolej ma się
kierować. Każdy kupiec uczeszy się, gdy
klient wróci ponownie choćby po zamknię-
ciu składu i zażąda choćby 53 mtr. mate-
rialu. Kolej stosuje kary policyjne. Te po-
licyjne kary są sprzeczne z nowoczesnym
pojęciem państwa. Nie dziwimy się, że ad-
ministracja carów niemieckich w Rosji
traktowała ludy podbite po tyrańsku, nie
dziwimy się, że ludność starała się wypro-
wadzić w pole władze cesarskie (oszukać),
ale w państwie narodowym, jakim jest

Polska, niedopuszczalne jest, aby pasażer-
ów traktowano w taryfie jako złodziei, go-
towych na każdym kroku okraść szarbat-
stwa. Sprawozdania Najwyższej Izby Kon-
troli Państwa wiele zawierają materiału o
nadużyciach w dyrekcjach kolejowych, ale
to nie usprawiedliwia torturowania pasa-
żerów karami policyjnymi.

Apeluję do członków Rady Kolejowej,
aby przystąpili do tępienia systemu policyj-
nego na kolejach.

Jako jeszcze jeden przykład przytaczam,
że przedziały dla podróżnych z psami
są oczkiem w głowie konduktorów. Choć-
byś inne przedziały natłoczone były, że na-
wet stać wygodnie nie można, do przedziału
„pieskiego” cię nie wpuszcza, bo — jak żali
się służba kolejowa — grozi im kara pie-
niężna, gdy kontroler zastanie pasażera bez
psa w owym przedziale. Widocznie wielu
radców kolejowych namiętnie poluje, więc
dla wygody radcoskich wyżłów pasażer mu-
si cierpieć.

N. N.

Poznań, w październiku.

Hallo! Tu Warszawa...

III.

Najpierw trzeba mieszkać — później paradować. — Lumpenproletariat. — 10.000 bezdomnych. — Pomorski Rzym, Wenecja, Ameryka — a Nowy Świat w Warszawie. — Biedna Wisielka. — Radca Tychoniewicz zawstydzon będzie.

Warszawa, w październiku.

Dziennikarstwo jest kontaktem z rzeczywistością, dziennikarz musi przedewszystkiem słyszeć i widzieć i dlatego udałem się na peryferje, gdzie buduje się wielka Warszawa. Z tego, co już jest zrobione lub zapocząte, widać, iż wielka Warszawa rozbudowuje się w formie rozległej aglomeracji, składającej się z przedmieść z poprawną komunikacją (tramwaje z śródmieścia z czasem będą przeniesione na przedmieścia, kursować będą w śródmieściu tylko wielkie autobusy).

Jedno nie ulega kwestji, iż Warszawa łatwiej upora się z zasileniem swych terenów, niż stworzy odpowiednią ilość małych mieszkań dla bezdomnych. Prawda, że powstają tu całe nowe dzielnice i osiedla jak np. w stronę Wilanowa, Żolibórz, Mokotów, Ochota, — jednak to nie wystarcza. Liczba bezdomnych w Warszawie nie tylko że się nie zmniejszyła, ale stale się powiększa, których liczba dosięga 10.000 osób. To więc 1 proc. ogółu ludności stolicy jest pozbawiony dachu nad głową. Jest to bardzo groźna statystyka.

O bezdomnych wiele się tu myśli, mniej jednak się buduje dla nich — tak jak i w Bydgoszczy. Warszawie daleko jeszcze do klasycznych poczynań np. Wiednia, który wybudował całe dziesiątki tysięcy mieszkań. A zażeganie kłeski mieszkaniowej jest bardzo ważnym zagadnieniem państwem, z którym łączy się sprawa ogólnego ładu i porządku, ochrony życia, zdrowia ludności, moralność itd.

Nie oskarżając nikogo, należy zaglądnąć rzeczywistości w żywe oczy. Rok bieżący pogorszył sytuację. Rozwiązanie kwestji leży w bardzo znacznych funduszach. Na prywatną niepodobna dużo liczyć, zwłaszcza przy takiej drożyznie i braku kapitałów. Długo też pokutować będziemy za podważenie zaufania do lokat hipotecznych. Jedynie magistrat i rząd przez dostarczenie mieszkań swym urzędnikom — przyczynić się może do złagodzenia tej kłeski. Cóż pomoże, iż w stolicy na pewien urząd polecono zabrać jeden z hoteli, wszak trzeba było naprzód eksmitować z niego lokatorów...

Warjat w gronostajach.

Obrazek redakcyjny zamiast Kroniki Niedzielnej.

— Jakiś pan chce się z panem redaktorem widzieć — powiada sekretarka redakcyjna panna Agnieszka, przez nas wszystkich pieszczotliwie nazywana Anią.

— Jak on się wabi?

— Jakoś powiedział na pantallony...

— Fe! Wstydz się pani! A zresztą dawać go tutaj.

Za chwilę wszedł gość, ale z taką grandezzą, i z taką powagą, że z miejsca zapomniałem o mym kpiącym nastroju.

Wskazałem mu krzesło. Usiadł na nim z pewnym dostojeństwem, i spytał:

— Pan redaktor wie, kto ja jestem?

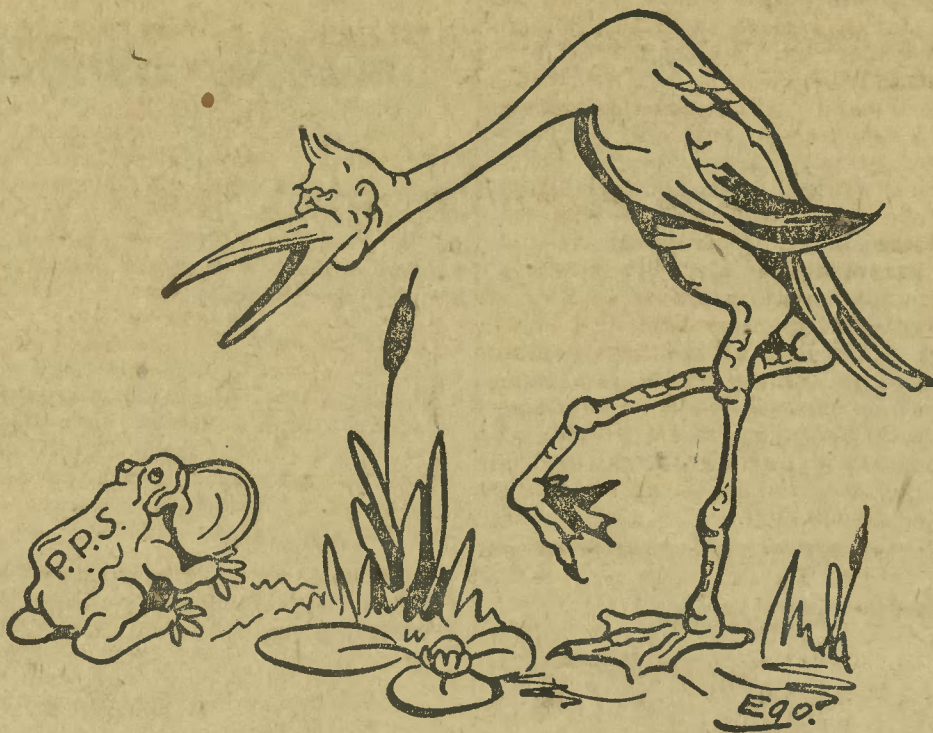
Zakłopotalem się jak minister, złąpany na ignorancji, co widząc gość, rzekł z dziwnie dobrotliwym uśmiechem:

— Jestem Pantoleon Meterek, z łaski Bożej król polski. Jutro właśnie wstępuję na tron pod imieniem Pantoleon XXIV i przyszedłem oddać panu redaktorowi mój manifest do poddanych.

Naturalnie byłem natychmiast w domu. Agitacja monarchistyczna wielu ludziom tak przewróciła w głowie, że dostali bzika, i uważają się za pomażanców Bożych. Mianowicie w Polsce roi się od takich półgówków.

Wiedząc zaś, że z takimi warjatami najlepiej się wyjdzie, jeżeli się ich zupełnie serjo traktuje, więc pochylilem się nad biurkiem, jakby oddając hold jego majestatowi, i pytam:

Z politycznego bagienka.



Nadęta ropucha i bocian Dziadek.

Zapowiada się nowy rozłam w P. P. S.

Warszawa. Mimo zakazu ze strony centralnego komitetu związków zawodowych, na czele którego stoi poseł Żulawski, zwołane zostało walne zebranie klasowych związków zawodowych. Na zgromadzeniu obecni byli przedstawiciele 28 związków, liczących

ponoć około 20 tys. członków. W czasie obrad zebrani urządzili owację Jaworowskiemu.

Zdaje się więc, że mimo atmosfery pojednania, która panowała podczas konferencji rady naczelnej, ferment w łonie P. P. S. nie ustaje.

Aby filozofować, należy najprzód żyć; aby paradować, należy wprzód mieszkać. Tej zasady nie uznaje się w Warszawie. Jakby na ironję zapoczątkowano całe dziesiątki luksusowych gmachów państwowych. Buduje się w Alei 3 Maja wielkie, wspaniałe Muzeum, od czasu do czasu wypływa na widownię projekt nowego, wielkiego gmachu opery, rozprawia się nad planami podziemnych szaleńców ulicznych, kładzie się pieniądze w polichromję Starego Miasta, nie pozwala się niejednokrotnie budować „bo ulica będzie poszerzona przez zburzenie całego szeregu domów” itd. itd. A obok budujących się 35 nowych gmachów państwowych w rurach kanalizacyjnych gnieźdzą się bezdomni, lub śpią na ławkach, lub na dworcach. Tymczasem myśli się o tem, by

w nowych gmachach były boazerje, jesion fornierowany, biały metal, okna z glifami, ściany i pokrycia z tkaniny lnianej, sufit musi być zdobiony listewkami, nad drzwiami rzeźby z drzewa, w medaljonach portrety wybitnych mężów... Tak zapomina się o tem, że najprzód trzeba mieszkać, później paradować... Zapomina się, że niema skuteczniejszego bacyku komunizmu, jak bezdomność. „Lumpenproletariat” robi rewolucje, stawia barykady, rabuje, niszczy, pali.

Nasz dolny współkolega z „Dzien. Bydg.” red. Nowakowski lekkim piórem zestawil nazwy niektórych miejscowości na Pomorzu, jak: Rzym, Wenecja, Ameryka itd. Jakżeby sobie użył p. N. na nazwach warszawskich ulic, które wcale nie grzeszą ani pomyslowością, ani inwencją, często są

— Znajdzie pan to wszystko w moim manifestie. Otóż ja wywodzę się od króla Władysława Łokietka. Tylko mój ojciec s. p. Pantoleon XXIII, będąc człowiekiem bardzo postępowym, z chwilą zaprowadzenia miar metrycznych, nazwisko Łokietek zamienił na Meterek. Pan widzi, niechęć być zacofanym dynastą.

To drzewo genealogiczne króla Pantaleona tak mnie ubawiło, że wpadłem w dobry humor i postanowiłem z Jego Królewską Wysokością wdać się w dłuższą pogawędkę.

— Czy wolno zapytać o zamiary Waszej Królewskiej Wysokości po wstąpieniu na tron?

— Mój Boże, zamiary mam najuczciwsze. Ale czy Bóg pozwoli je zicić z narodem tak niesfornym, przesiąkniętym szlachecką samowolą, o tradycjach, które największego optymistę muszą pesymistycznie usposobić...

W głosie jego wyczułem, jakby bezbrzeżny smutek.

— Ha — pomyślałem — zabawny warjat, ale i senzat przytem.

Że to zaś najaktualniejszym zagadnieniem dnia są zmiany Konstytucji i ordynacji sejmowej, więc pytam go, siłując się na serjo ton:

— Cóż Wasza Królewska Wysokość pocznie z Konstytucją i z ciałami ustawodawczymi?

— Sejm i Senat — rzekł kategorycznie — rozpedzę, rozgonię na cztery wiatry. Co mi to za przedstawiciele ludu, narzuceni temu ludowi przez kliki polityczne, za pomocą list wyborczych?

— Bardzo słusznie, Wasza Królewska Wysokość!

A w duchu pomyślałem znowu:

wprost groteskowe. W Warszawie mamy np. ul. Srebrną, Złotą, Miedzianą, Blazaną, Cynkową, Stalową, Żelazną... na wszystkie odmiany. Są i inne, jak: Ciasna, Ponura, Zimna, Leinia. Nadużywa się też imion, często historycznych (jak i w Bydgoszczy) w rodzaju Kollataja, Krasieńskich, Mochnickich, Rzewuskich itd. itd. W magistracie warszawskim zanosi się podobno na pożądaną reformą zmiany nazwy ulic. Przydałoby się to i w Bydgoszczy.

Załosny widok przedstawia Wisła w Brdyjściu, a cóż dopiero w Warszawie. Stan wody wynosił 59 ctm. podczas, gdy najprzeciętniejszy stan wody wynosił ma via Warszawa—Płock 150 ctm. Wskutek tego notowano aż 4 katastrofy, zatoneły 3 statki: Kraków, Merkur i Cwikel. W miesiącach letnich kursowało 6 statków ratowniczych. W górę od Warszawy ruch rzeczny całkowicie ustał, dolny bieg stał się nie do użytku, co najfatalniej odbije się na stanie dróg na przestrzeni Toruń—Grudziądz—Tczew.

Brzegi Wisły w Warszawie przypomina widok wybrzeża nad Brdą przy moście w Bydgoszczy, gdzie sterczą miesiącami rozwalone kamienie. Ostatnio jednak pomyślano o naprawie: ułożony będzie pas betonowy oraz chodniki, słupy zastąpią kable podziemne, jezdnia nadbrzeżna będzie znacznie rozszerzona, spadziste ślany — wyprostowane. I to w 2 miesiącach. Niechże projekt ten „stanie się ciałem”, a nasz radca Tychoniewicz z Bydgoszczy zawstydzon będzie.

H. Ryś.

Doroczny zjazd Głuchoniemych w Bydgoszczy

W niedzielę 14 bm. odbędzie się w Bydgoszczy doroczny zjazd głuchoniemych. Komitet zaprasza na ten zjazd wszystkich głuchoniemych Polski Zahodniej. Przyjezdni uzyskają zniżkę kolejową na drodze powrotnej. Wstęp na zebranie i wieczorek towarzyski tylko za zaproszeniem, które odebrać można u p. prez Sikory, ul. Gdańska 44.

Program zjazdu jest następujący: O godz. 10 nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy św. Florjana (ul. św. Florjana); godz. 13 wspólny obiad w „Ognisku” (ul. Jagiellońska 71); godz. 16 uroczystościowe zebranie w „Ognisku”, — referat: „III Międzynarodowy zjazd Głuchoniemych w Pradze w lipcu br.” wygłosi ks. prof. Hanelt. O godz. 18 wieczorek towarzyski z licznymi urozmaicheniami.

— Otóż i wylazi z niego król satrapa. Rozpoczyna rządy od rozpedzenia ciał ustawodawczych. Wszyscy tyrani w koronie, czy nie w koronie tak zaczynali.

Tymczasem Pantoleon XXIV ciągnął dalej:

— Widzi redaktor, do mandatu poselskiego każdy powinien mieć prawo i dostęp, a nie taki tylko, który się kli-ce zaprzedał. Przecież człowiek, który niechęć żadnej partji dać się zakuc w dyby polityczne, który chce być samodzielnym, a jest przytem uczciwym patriotą, więcej jest wart od człowieka, równego mu może pod wszystkimi innymi względami, ale tkwiącego w polityce partykularnej.

— Filut z króla! — pomyślałem sobie, podczas gdy on mówił dalej:

— Niechby każdy wyborca w swoim okręgu głosował na kandydata, którego uważa za najodpowiedniejszego i najlepszego. Tylko w ten sposób dałoby się z plew wyłonić zdrowe ziarno. Tylko w ten sposób ujawniłaby się niesfalszowana wola narodu.

— Faryzeusz w koronie! — odpowiedziałem mu w duchu.

— Mogąc zaś liczyć na posłów z takiego wyboru, zaprowadziłbym jedną izbę tylko zamiast dwóch. Bo poco i Sejm i Senat? Żeby i najlepsze były, to jednak odzywa się w nich pewien antagonizm, który państwu nie wychodzi na dobre.

Widząc, że mój Meterek poczyną bawić się w doktrynera, czego ja nie lubię, skierowałem rozmowę na inne tory.

— Jak Wasza Królewska Wysokość zamierza rozwiązać kwestję żydowską?

Uśmiechnął się dobrotliwie.

— Rozumiem, Pana, jako redaktora „Dziennika Bydgoskiego”, bardzo taka



Jan

Jacek Furdyga

donosi:

Belweder, 5. października.

Szanowna Redakcjo! Dziadek tedy przed wyjazdem z Rumunji wstąpił do Bukaresztu, aby się zobaczyć z Bratianu, choć upominałem Dziadka, aby się z lada premierem nie pospolitował, bo Bratianu to nie dyktator, ani nawet nie żaden marszałek, i taki personat jak Dziadek do konfidencji dopuszczać go nie powinien.

A Dziadek mówi na to:

— Mój Jacusiu, gdybym ja chciał zawsze ino z równymi sobie przestawać, to musiałbym mieszkać w grobach na Wawelu, albo w katakumbach paryskiego kościoła Inwalidów, gdzie leży Napoleon i sami jemu podobni. Ale ty wiesz, że jest człek dostępny i obca mi jest wszelka pycha. Niema jeszcze Bratianu pomnika, ale go kiedyś mieć może. A i marszałkowska buława go nie ominie gdy pod moją komendą w kampanji na Wschodzie dobrze sprawować się będzie. Tak tedy pojedź do Bukaresztu, i nie umknę mu ręki, jako że to i sprzymierzeniec nasz w każdej dobrej roli.

Tak on powiedział i cóż ja miałem robić? Puściłem go więc do tego Bukaresztu, ale stamtąd pojedźmy już jak kijem rzucił do Warszawy.

Ciężka to była dla mnie droga, bom se obie nogawki (niby wedle życzenia Dziadka) rumuńskim tytoniem wypchał i miałem nogi niczem spasiony słoń. Na granicy zaś zmiarkował to jeden z naszych celników, i rozkazuje mi: panie adjutant, spuść pan portki! Ja naturalnie w gwałt, i dopiero Dziadek przeskodził skandalowi, tłumacząc urzędnikom, że mam nogawki rosharem wywatowane, niby wedle rumatyizmu, który mi pedały oblatuje. Tak oni zaraz paluchami pacnęli w maciejówkę i mówią:

— Według rozkazu panie komendancie! — i już mnie więcej o ten roshare nie tyrali.

rzecz interesuje. Otóż, gdybyśmy tych żydów mieli w Polsce paręset tysięcy tylko, to zaciągnąłbym olbrzymią pożyczkę, aby ich wykupić i wysiedlić z kraju, gdzieś do Brazylii, do Ekwadoru, bo do Palestyny oni przecież nie będą chcieli pójść. Ja tę Palestynę uważam za wielki bluff, z którego sami sjonisiści w duchu serdecznie się śmieją.

— Czy Wasza Królewska Wysokość sądzi, że Ameryka na podobny cel użyłaby nam kredytu?

— A któż redaktorowi mówi, że ja takiej pożyczki szukałbym w Ameryce? Toć wystarczyłoby rozpiąć pożyczkę wewnętrzną, a wobec tak cudownego mirażu pozbycia się żydów z Polski, i najbiedniejszy przynosiłby grosz na tę pożyczkę. Jestem przekonany, że i redaktor od ust by sobie odjął, a nabywałby te żydowsko-emigracyjne obligacje.

— Może być — bąknąłem trochę zakłopotany. — No, ale ponieważ mamy tych żydów nie parękróć, tylko kilka milionów...

— Wobec tego będę ich gwałtem asymilować — rzekł Meterek z dziwną mocą. — Obetnę im pejsy i chałaty, jak to Piotr Wielki robił z kacapami, zabronię im szwargotać ich obrzydliwym żargonem, a chcą koniecznie, to niech mówią czystą, klasyczną hebraiką. Zamknę hejbery. Wychrzcić pozwolę się takiemu tylko, co do którego będą dane, że czyni to ze szczerego przekonania. Na zmianę nazwiska z żydowskiego na polskie pozwolę dopiero w trzecim pokoleniu po przyjęciu chrztu świętego. Bo miłszy mi szczerzy żyd, niż taki, uważa redaktor, oszukany Polak. W ogóle tak będę ich trenować w duchu narodowym i patriotycznym, że tylko te po-

Do Warszawy przyjechaliśmy w porządku, ino Dziadek był rozespany i z początku nie poznał Bartla, bo mi się pyta: Jacuś, a to co za ditko? Dopiero powiedziałem mu i śmiechu z tego było co niemiara.

Na dworcu czekały nas różne grube ryby i deputacje, policja, milicja, generalicja, Strzelcy, żandarmerja, posłowie, senatorowie, ambasadorowie, wojewodowie, ministrowie, prezesi, i kto tylko jeszcze mógł się pomieścić. Dziadek i ja przywitaliśmy się ze wszystkimi, starym znajomym podaliśmy rękę, przestaliśmy przed frontem kompanji honorowej, która nam sprezentowała broń, orkiestra naturalnie dzień! dzień! bum-tarada!, potem wsiadliśmy do auta i pojedźmy do Belwederu, gdzie Dziadka zaraz położyłem do łóżka, kazawszy Mu przedtem zmówić pacieź za szczęśliwy powrót do chałupy.

Łódź otrzyma uniwersytet.

Jak wiadomo, Łódź zabiega od lat już o wyższą uczelnię. Obecnie sprawa została o tyle uregulowana, że ustalono już iż Łódź otrzyma nie politechnikę, ale uniwersytet. Przedstawiciele władz i obywatelstwa z następujących względów opowiedzieli się za wyborem uniwersytetu:

1) niedostateczna ilość istniejących obecnie w państwie uniwersytetów powoduje przepelnienie ich.

2) uniwersytet łódzki byłby ośrodkiem kultury intelektualnej, promieniującym na całe województwo.

3) uniwersytet łódzki zaspokoiliby żądę wiedzy wśród niezamożnej młodzieży m. Łodzi, która w wielu wypadkach rezygnować musi ze studjów wyższych jedynie wskutek niemożności utrzymania się w obcym mieście uniwersyteckim.

4) ze względów ogólnych powstanie w państwie jeszcze jednego uniwersytetu wydaje się potrzebniejsze, aniżeli powstanie politechniki; daje się bowiem odczuwać w Polsce — w stosunku do potrzeb krajowych — pewien nadmiar sił technicznych w przeciwieństwie np. do dotkliwego braku wykwalifikowanych nauczycieli szkół średnich.

5) koszty założenia uniwersytetu byłyby stosunkowo niższe, niż politechniki.

Komitet żywi nadzieję, że plany jego zostaną wkrótce już wprowadzone w życie i Łódź otrzyma nową wielką placówkę oświatową.

datne do asymilacji osobniki zostaną w kraju, a reszta sama wyemigruje. Wolno ci być żydem, wolno ci wyznawać Jehowę, ale przytem bądź dobrym Polakiem, albo psia...rrrrew...

Tu pomazaniec Boży ugryził się w język i dodał, jakby ekskuzując się:

— Redaktor wybaczy, ale wypadam po prostu z mego królewskiego majestatu, gdy myślę o tym liszaju na ciele mojej Rzeczypospolitej.

— A z Niemcami jakby było?

— Dziś im podaje rękę do zgody i do przyjaźni. Niech sobie nad Wisłą i nad Wartą śpiewają „Deutschland, Deutschland über Alles!“, skoro to jest potrzeba ich serca i ducha. Smutne byłoby, gdyby od takiego śpiewania Polska miała się przewrócić. A że to są mądry ludzie, i znają swój interes, więc niema obawy, aby nam szkodzili, jeśli im u nas będzie dobrze.

Gdy Panteleon tak o Niemcach mówił, ja szurałem głośno podeszwą o podłogę, aby go kto nie usłyszał, nie porwał za jego majestat, i ze schodów nie stracił.

— A cóż Wasza Królewska Wysokość poczniesz z drożyną? — spytałem chcąc jutrzejszego regenta wprawić w ambaras.

— Z drożyną? Nie myślże redaktor, że będę ją zwalczał królewskimi uniwersałami, jak to robili moi republikańscy poprzednicy u steru. Drożyną tem nie ubiję, a siebiebym ośmieszył. Ja spróbuję innego sposobu. Niech fachowcy na spółkę z producentami wykalkulują najniższe ceny na zboże i na inne artykuły pierwszej potrzeby. A potem tak: podniosą się ceny na targach krajowych ponad te wykalkulowane, to

Światowa organizacja
Chrześć. Związków Zawodowych.

W dniu 29. ub. miesiąca ukończył się w Monachium (Bawaria) po 5-dniowych obradach IV. kongres międzynarodowy Chrześcijańskich Związków Zawodowych, poświęcony omówieniu położenia robotników w związku z światową sytuacją gospodarczą.

Pierwszy taki kongres odbył się w roku 1920 w Hadze. Głównym jego dziełem było stworzenie międzynarodowej Chrz. Związków Zawodowych z siedzibą w Utrechcie. Na czele tej instytucji stanął wówczas jako prezes Szwajcar Scherer a jako sekretarz generalny Holenderczyk Serrarens.

Drugi kongres międzynarodowy Chrz. Zw. Zawodowych odbył się w roku 1922 w Innsbruku, trzeci w roku 1925 w Lucernie.

Ośmioletnia praca tej międzynarodówki doprowadziła do skonsolidowania wysiłków Ch. Z. Z. w poszczególnych państwach i posunęła ich rozwój znacznie naprzód. Łączna liczba członków Ch. Z. Z. w całym świecie wynosi około 4 miliony. W samych Niemczech liczą Chrześcijańskie Związki Zawodowe 1 milion, 100 tysięcy członków.

Najdobitniej zaznaczyły się prace Międzynarodówki Chrz. Związków Zawodowych w Utrechcie w stosunku do Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów w Genewie, do niedawna całkowicie opanowanego przez socjalistów, którzy wszelkimi siłami przeciwstawiali się dopuszczaniu Chrz. Zw. Zawodowych do prac Międzynarodowego Biura Pracy. Opór ten udało się jednak zwalczyć. W roku 1926 sekretarz belgijskich Chrz. Związków Zawodowych został przez Radę Ligi Narodów powołany w skład Komitetu dla przygotowania międzynarodowej konferencji ekonomicznej i sekretarz generalny Międzynarodówki chrześcijańskiej p. Serrarens wszedł w roku 1927 na podstawie uchwały Rady Ligi Narodów do komitetu doradczego ekonomicznego. Członek polskich Ch. Z. Z., wybitny społecznik, profesor uniwersytetu lubelskiego X. dr. A. Woycicki, sekretarz francuskich związków chrześcijańskich p. Tessier i holenderski działacz robotniczy X. prałat Nolens od szeregu lat biorą udział w pracach Międzynarodowego Biura Pracy.

Te i inne sukcesy osiągnął chrześcijański ruch zawodowy dzięki temu przedewszystkiem, że zjednoczony za pośrednictwem biura i władz w Utrechcie, mógł się skutecznie przeciwstawić socjalistycznemu ruchowi.

Chrześcijańska Międzynarodówka ma i inne jeszcze znaczenie. Jej kongresy i konferencje doprowadzają do uzgodnienia stanowiska narodowych związków w stosunku do pewnych zagadnień gospodarczo-społecznych. Na porządku dziennym monachijskiego kongresu znalazły się np. dwa zagadnienia: racjonalizacji i koncentracji wytwórczości. Pierwsze dotyczy nowych metod pracy, które mają usprawnić wytwórczość przez przeszczepienie amerykańskich sposobów do europejskiej produkcji. Przez drugie zaś rozumieć należy coraz żywsze dzisiaj dążności konsolidacyjne w gospodarstwie światowym, jak kartele i trusty przemysłu i handlu. Referat w pierwszej sprawie wygłosił p. Haan dyrektor międzynarodowego instytutu dla racjonalizacji w Genewie i p. Zwinleer, prezes Ch. Z. Z. we Francji. Drugą sprawę przedstawili pp. Fryd. Bahtrusch (Niemcy) i Amelinck, sekretarz generalny Ch. Z. Z. w Holandji.

Kongres monachijski zainteresował społeczników katolickich w całym świecie w najwyższym stopniu. Wiadomo bowiem, że głównym jego zadaniem było stworzenie silnego oparcia dla solidarystycznej myśli gospodarczo-społecznej i realizacja idei wielkiego Papieża Robotników Leona XIII, który już w encyklice „Rerum Novarum“ podniósł ważność związków zawodowych i wszystkich katolików wezwał do tworzenia tych organizacji.

Bliższe szczegóły z Monachijskiego Kongresu Chrz. Zw. Zawodowych podamy po udostępnieniu nam ściślejszych materiałów, po które zwróciliśmy się do Utrechtu.

Pijcie najlepsze piwo dubeltowe

„Porter Wielkopolski“ i „Pale-Ale“

Browar Bydgoski Sp. z o. o.
Tel. 1603. Bydgoszcz, Ustronie 6. Tel. 1608.

dla danego artykułu zamykam natychmiast granicę i zabraniam jego wywozu na tak długo, aż jego cena w kraju znowu nie spadnie do normalnej. Co redaktor myśli o tem?

— Nie mogę inaczej myśleć o tych rzeczach, jak tylko tak, jak je Wasza Królewska Wysokość raczyłeś ująć i osądzić — odparłem dyplomatycznie. — Cóż atoli będzie z naszą mizerją mieszkaniową?

— Widzisz redaktorze, tum cię czeka! Niech Ameryka da nam pożyczkę na inwestycje budowlane! Chętniej da ona na taki cel niż na armaty i na stabilizację złotego. Jak zaczniemy budować i zwalczać biedę mieszkaniową, to tem samem zniknie i druga nasza bolączka, to nieszczęsne bezrobocie! Ja mówię redaktorowi: tylko budować i budować! Wtedy wszyscy rzemieślnicy będą mieli zarobek, powstanie dobrobyt w narodzie...

— Cudownie Wasza Królewska Wysokość to wszystko wykombinowałeś i teraz chciałbym tylko wiedzieć, co nas te rajskie rządy będą kosztowały?

— Co ma kosztować? Nie rozumiem.

— No, Wasza Królewska Wysokość nie będzie przecież panował za darmo. Państwo musi Mu za jego fatygę obmyślić jakieś apanaże.

— Ależ naturalnie! — zawołał Panteleon XXIV. — nie myśl redaktor, że ja to tanio zrobię. Apanaże muszę mieć jak tylko można najwiękшие...

— Mam cię chuliganie! — tryumfowałem w duchu.

— Tylko z tymi apanażami jest taka sprawa. Na moje osobiste potrzeby nie potrzebuję nic. Został się tam jeszcze na tyle tej rodowej fortuny, aby z jej dochodów jakoś godnie ten Majestat

Rzeczypospolitej sprezentować. Ale chodzi mi o moje obowiązki wobec moich poddanych, o akty łaski królewskiej, które powinny być tak hojne i częste, że prywatna fortuna na to nie starczy. Wyobraź sobie redaktor, że jest student, uzdolniony bardzo, ale biedny. Masz chłopce stypendjum z mojej królewskiej szkatuły, disce puer latine! Albo jakiś artysta czy inny niezwykły człowiek na stare lata niema z czego żyć. Wtedy ja wyznaczam mu dożywocie, z tych moich właśnie apanaży. Lub co mnie nieraz najwięcej boli: policjant ginie w walce z bandytami, Cóż dostaje wdowa po nim i sieroty? Jakiś ochłap, który niewiem, czy od głodu ich chroni. Pomyśl redaktor, co to za przyjemne uczucie, tym biedakom otrzeć lzy kilku tysiącami złotych z mojej szkatuły! Na to chcę mieć apanaże, a nie na żadne osobiste zbytki...

Tu się królowi lzy zakręciły w oczach, i jakby wstydząc się swej słabości, pożegnał mnie łaskawem skinieniem ręki i opuścił redakcję.

Powtórzyłem tę wizytę Meterka z fotograficzną ścisłością, aby opis jej służył ku przestrodze wszystkim tym, którzy z dzisiejszego stanu rzeczy nie są zadowoleni. Bo niech taki warjat, jak ten Panteleon, dorwie się rządów, niech przeniekuje konstytucję, rozwali Sejm, niech zacznie się awanturować z żydami, kokietać Niemców, niech zacznie na swój sposób regulować eksport i import, niech zacznie budować za pożyczane pieniądze i apanaże królewskie rozdzielać między uczniaków i jakąś tam biedotę, to wtedy ładnie będziemy wyglądali!

St. Brandowski.

Kino **Kryształ**

Pocz. 18,45 i 20,50

Dziś w sobotę premiera
największego szlagieru wytwórni polskiej. Tragedja pierwszego żołnierza Polskiego w 10 potężnych aktach p. t.

Szaleńcy

W rolach głównych:
Irena Gawełka
Marian Czauski
Jerzy Kobusz

Nadprogram!
Najnowszy tyg.
Gaumonta.

Pomimo olbrzymich kosztów wynajmu za obraz, ceny zwykłe. Bilety zniżkowe ważne tylko do godz. 18,45 w niedz. 17,10 Bilety bezpłatne ni e w a ż n e.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 października 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Brunona w., Epifanji.
Jutro: N. M. P. Rożańcowej.
Wschód słońca: godz. 6,10.
Zachód słońca: godz. 17,25.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okola.
Od poniedziałku 1. X. 1928. do poniedziałku 8. X. 1928. dyżuruje:

Wypożyczalnia książek „Lektor” ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczor Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Jedyny występ Jana Kubelika. Z powodu zatrzymania go w Krakowie, przyjedzie do nas dopiero jutro najslawniejszy skrzypek świata, mistrz gry skrzypcowej **Jan Kubelik**. Program obejmuje cały szereg pereł literatury skrzypcowej. Zainteresowanie kolosalne. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie teatru.

Koncert odbędzie się w południe.

Jutro, w niedzielę, o godz. 4-tej po południu po cenach znizonych pełna czarownych melodji „**Księżna Cyrkówka**” Kalmana, wieczór zaś prześliczna operetka J. Straussa „**Noc w Wenecji**”, okraszana baletem i ewolucjami w doskonałym wykonaniu naszego zespołu.

W przyszłym tygodniu Teatr Miejski uderza w wielki dzwon sensacji artystycznej. Oto po starannym przygotowaniu, po szeregu prób, wejdzie na repertuar „**Królewski Jedynak**” L. Rydla. W sztuce tej, reżyserowanej przez K. Koreckiego, rozwinięte teatr prawdziwy przepych dekoracyjny i kostjumowy, będący dziełem F. Krassowskiego. Udział przyjmuje cały zespół dramatyczny.

Słynny rosyjski artystyczny zespół baletajkowy, z chórem Im. Dubrowina, którego wszystkie dotychczasowe występy w Niemczech, Jugosławji, Austrii i Czechosłowacji stanowiły prawdziwą sensację dnia — wystąpi w Teatrze Miejskim jedyny raz w środę, dnia 10 bm.

Dowiadujemy się z prasy warszawskiej, z urzędowego w niej ogłoszenia, że **Majer Nalewka** z Proszowic skazany został na 10 złotych grzywny, względnie dwa dni aresztu, za lichwę. Sprzedawał on mianowicie kilo chleba o 2 gr. drożej, od miejskiego cennika.

To ładnie. To bardzo ładnie, że rząd z hydrą drożyzny bierze się za bary. Ale pan **Majer Nalewka** z Proszowic mało nas interesuje. Natomiast radziłybyśmy wiedzieć

1) jak zostali ukarani urzędnicy, którzy na podstawie fałszywej statystyki zbiorów zezwolili na wiele większy kontyngent wywozowy zboża, niż na niego zezwolić należało,

2) jak została ukarana ta banda eksporterów, która otrzymawszy zezwolenie na wywóz x - wagonów zboża, bądź to pofalszowała odnośne asygnaty, bądź też porozumiawszy się z organami granicznymi, wywieźli z kraju dwa razy więcej zboża, niż im to wolno było uczynić.

Wskutek wymienionych pod 1) i 2) manipulacji zabrakło na wiosnę zboża w kraju, i rząd musiał je kupować za granicą po wiele wyższej cenie niż je oszuci-eksporterzy zagranicy sprzedali. W czego dalszej konsekwencji ceny za mąkę i pieczywo w całej Polsce poszły znacznie do góry.

Majer Nalewka dopuścił się na kilkunastu czy kilkudziesięciu obywatelach proszowickich dwugroszowego wyzysku. Owi niesumienni zaś urzędnicy i eksporterzy zbożowi wyrządzili szkodę trzydziestomiljonowej ludności kraju, wrogom rządu dali ciężką broń w rękę do atakowania go, rozgoryczyli masy, powodując w całym państwie generalną drożyznę chleba.

Sprawa ta była przed niedawnym czasem hardzo głośną bo winowajcami byli podobno ludzie możni i ludzie na wysokich stanowiskach. Rząd mimo to obiecał solennie, że ich nie minie surowa kara.

Wiemy już, co spotkało **Majera Nalewkę** z Proszowic.

Teraz chcemy wiedzieć, co spotkało tamtych, milion milionów kroć większych zbrodniarzy.

St. B.

— **Srebrne gody małżeńskie.** W jutrzejszą niedzielę obchodzi srebrne gody małżeńskie znany i wielce ceniony obywatel miasta Bydgoszczy, p. **Narcyz Weimann**, dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłowej z swą małżonką. Uroczystość kościelna odbędzie się w Katedrze Poznańskiej. Zaczynym i zasłużonym jubilatowi „Szczęść Boże” na dalszej drodze życia.

— **Srebrne gody małżeńskie.** Pan **Roman Rybka**, mistrz krawiecki, zam. przy ulicy Hetmańskiej 36, znany działacz w kolonii berlińskiej, obchodzi wraz z małżonką swoją **Wiktoryją** z Szwajców, dnia 8 października rb. srebrne wesele. Rano o godz. 8-ej odprawi na intencję jubilatów ks. Preys Mszę św. w kościele Serca Jezusowego. Po południu o godz. 16-tej odbędzie się ślub córki państwa Rybków.

Z DNIA.

Pożegnanie X. Jana Filipiaka

Dyrektora męskiego Seminarjum
nauczycielskiego w Bydgoszczy.

(Sonet).

Z podmorskich głębin sterczą olbrzymy skaliste,
Fala tuczą miotana wstrząsa skalną górą,
Wicher szarpie im piersi — a gromy ogniste
Krwawią ich blade czoła błyskawic purpurą.

I rozpadły się w gruzy nadbrzeżne kolosy,
Złomów dzikie szkielety bielą się w około,
Tylko granit się ostał, oporny na ciosy,
Co i mocom piorunnym harde stawiał czoło.

W niezbadanej przeznaczeń człowieczych powodzi,
Która nieraz najlepszych w swoich bezdnach kruszy,
Ty mocarnym umysłem i hartem Twej duszy

Wykuwałeś jak **Cyklop** serca naszej młodzi,
I budziłeś w ich duszach żar święty i dumny
By w Żywych dać **Ojczyźnie** spiżowe kolumny.

St. Brandowski.

Bydgoszcz, 5. X. 1928.

— **Odczyt o obronie przeciwgazowej.** Jutro, 7 października rb. o godzinie 12-tej w kinie „Nowości” (ulica Mostawa) z inicjatywy Miejskiego Komitetu Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbędzie się odczyt porucznika **Dąbrowskiego** „o obronie przeciwgazowej”. Odczyt, mający na celu uświadomienie szerszego ogółu, a zwłaszcza młodzieży szkolnej o groźnym jej niebezpieczeństwie podczas walki gazowej oraz z obroną przed nim z pewnością zgrupuje liczne grona słuchaczy. Wstęp na odczyt bezpłatny.

— **Jutro!** Rzeźnicy z hali miejskiej wybierają się rano wspólnie na Mszę św. do kościoła O. O. Misjonarzy przy ulicy Ossolińskich, a wieczorem — na zabawę do sali **Wicherta** („Stara Bydgoszcz”). Goście, prowadzeni przez członków, mile widziani.

— **Zabawa „Sokoła” u Kocerk.** W ostatniej chwili przypominamy, że okazję do beztroskiej i miłej zabawy znajdują dziś wszyscy na zabawie „Sokoła” — gniazda V. Kto oderwać się chce od szarżyny codziennego życia i wśród hucznych dźwięków muzycznej przepędzić wesoło wieczór, niech pospieszy dziś, w sobotę, na salę p. **Kocerk**, gdzie z sokołami puścicie się w tany do samego rana. Wszystko przemawia za tem, że zabawa wypadnie doskonale. Początek o godzinie 7-mej.

— **Dzień pijaków.** Wczoraj policja miała nielada robotę z pijakami, których aż 8 przytrzymał i odstawiono do aresztów, a między nimi nawet jednego restauratora, który widocznie dla przykładu, jak pić należy, sam się urządził. W kilku miejscach przyszło nawet do awantur i zbiegowiska, wywołanego przez pijaków.

— **Odebrano skradzione rzeczy.** Policja śledcza w **Włocławku** odebrała pewnemu zawodowemu złodziejowi większą ilość skradzionych rzeczy, m. i. pas koalicyjny, używany, półbuciki damskie, bieliznę stołową, pościelową i damską, niektóre znaczona literami A. G., materiały, popeliny, oraz inne rzeczy. Rzeczy te mogą pochodzić z kradzieży w Bydgoszczy, wzywa się więc poszkodowanych, aby zgłosili się do policji w **Włocławku**, a po bliższe informacje do policji śledczej w Bydgoszczy, **Jagiellońska 21**, pokój 71.

— **Przytrzymani na kradzieży.** Wczoraj w godzinach wieczorowych do składu cygar i papierosów p. **Nikodema Friedricha**, przybyło dwóch osobników, którzy zażądali papierosów, płacąc za nie pięciodolarowym banknotem. Osobnicy, korzystając z chwili gdy kupiec zajęty był wydawaniem reszty, skradli mu alpakową papierosnicę. Zauważył to jednak p. Fr. i zawiadził policję, która obydwoh osobników ujęła i doprowadziła do komisariatu, gdzie zostało stwierdzone, że są to bracia **Ignacy** i **Antoni Piechota** z m. Łodzi, znani złodzieje składowi.

Nieściste liczby.

Honorarja autorskie propagandy miejskiej wynoszą nie 5, lecz 10 tysięcy złotych.

Odczytane przez prezesa **Beyera** na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej oświadczenie Magistratu, stwierdza zaraz na wstępie, że w prasie i w społeczeństwie obiegają plotki i wiadomości o gospodarce miejskiej tendencyjnie nieściste, co w języku polskim oznacza, iż mają one „ukryty cel.

Ukrywanie prawdy, jak wiadomo, nie leży w interesie „Dziennika Bydgoskiego”, dlatego chętnie prostujemy nieścistość, które się zakradły do naszego wczorajszego sprawozdania.

Oto w roku zeszłym i bieżącym wydano, (według zestawienia komisji rewizyjnej) z kasy miejskiej następujące pozycje rzekomo propagandowe:

na wydawnictwa	31.025,60 zł
honorarja autorskie	10.454,— zł
fotografie i klisze	1.785,36 zł
wydatki biurowe	477,15 zł
podręczne i inne	6.691,01 zł

Razem: **50.433,12 zł**

W budżecie było przeznaczonych na ten cel 55.000 zł.

Zgłoszone przez radnego **Sokołowskiego** **votum separatum** wyraźnie oplewa, że wysłanie 2 000 zł na wykrycie sprawców szantażu czyli artykułu w „Głosie Prawdy” z dnia 5 czerwca uważa się za niegodne autorytetu miasta i wzywa Magistrat, aby żądał od winowajców zwrotu tej sumy.

Oszust w mundurze sierżanta 61 p. p. Wojsk Polskich.

W tych dniach zjawilo się w składzie firmy „**Włóknik**” przy ulicy Długiej 11-12 dwóch osobników, z których jeden był w mundurze sierżanta 61 p. p. i przedstawił się jako bracia **Lorkowie**, pobrali ubrania oraz różne towary na sumę kilkuset złotych, na pokrycie których wystawili weksle. Sierżant figurował jako wystawca weksla i podpisał się nazwiskiem **Stanisław Lorek**, drugi zaś osobnik jako **zyrant Antoni Lorek**, z **Łobuzna** pod **Łabiszynem**.

Jak się następnie okazało, firma padła ofiarą oszustów, gdyż żaden **Lorek** w 61 p.p. nie istnieje, jak również nie istnieje miejscowość **Łobuzno** pod **Łabiszynem**. Jest miejscowość **Obuzno** w powiecie szubińskim, ale tam nazwisko **Lorek** nie jest wcale znane. Ostrzega się więc firmy przed tymi oszustami i wogóle firmy winne więcej mieć się na ostrożności i nie polegać na zewnętrzny wyglądzie i przebraniu oszustów.

Tydzień „Szabeskurjera”.

Począwszy w niedzielę, (7. 10.), kolportery rozpowszechniają będą przez cały tydzień **Szabeskurjera**, który poświęcony jest Bydgoszczy. W nr. ostatnim znajdujemy sfotografowaną galerję pań z **Bydgoszczy**, która odwiedzała sklepy żydowskie. Poza tem **Szabeskurjera** piętkuje adherentów żydowskich, a m. i. p. **Turlika** za sprzedanie lokalu handlowego żydom.

Godne uwagi są rewelacje z działalności prywatnego „detektywa” **Eisnera**, na szkodę obywateli miasta Bydgoszczy i innych. Nr. 17 **Szabeskurjera** przedstawia się bardzo interesująco i nie wątpimy, iż znajdzie się on ze względu na niebezpieczeństwo żydowskie we wszystkich domach.

Reklamowa sprzedaż

Swetrów
Pullowerów
Kostjumów.

Olbrzymi wybór! Najniższe ceny!

Zygmunt Wiza
Plac Teatralny 3. (27515)

Elegancka Pani nosi kapelusze

firmy

„Salon Kapeluszy”

ulica Gdańska nr. 19. (27518)



Nowi żołnierze.

Udoskonalenie broni technicznej najbardziej postępuje w Ameryce. Podczas ostatnich manewrów wyćwiczone specjalne kolumny małych czołgów. I to wszystko... po podpisaniu paktu Kelloga!



Domek z numerków.

W Ameryce co rok wydaje się automobilistom nowe tabliczki numerowane. Pewien pomysłowy amerykańczyk zakupił od policji zapas starych emalowanych tabliczek, wagi 180 centnarów, i obit nimi swój dom i garaż.

W sprawie zabezpieczenia naszego Teatru Miejskiego przed pożarem.

(Wywiad z komendantem bydgoskiej straży pożarnej).

Wobec strasznej katastrofy, jaka dotknęła Hiszpanję przy pożarze teatru w Madrycie, nasuwają się pewne refleksje i obawy, czy w naszych teatrach są poczynione odpowiednie zabezpieczenia, mogące uchronić od nieszczęśliwego wypadku. Wiemy, że w Madrycie pociągnięto do surowej odpowiedzialności komendanta straży ogniowej, którego osadzono w więzieniu. Odpowiedzialność to zbyt ciężka, jak na jednego człowieka.

Zwróciliśmy się więc za pośrednictwem naszego sprawozdawcy do komendanta bydgoskiej straży pożarnej p. Milewskiego, jako najwięcej kompetentnego — o informacje w sprawie zabezpieczenia naszego teatru.

Oto, co nam podaje nasz sprawozdawca:

Pan komendant Milewski, człowiek ujęty, zainteresował się bardzo sprawą wywiadu, którego mi chętnie udzielił i od razu przystąpił do rzeczy. — Na pytanie moje, czy teatr nasz jest zabezpieczony od pożaru, odpowiedział:

— Pożar zdarzyć się może wszędzie, poczynione są jednak w naszym teatrze wszelkie możliwe zabezpieczenia, aby do tego nie doszło. Straż pożarna pilnie baczy, aby na scenie i za kulisami ostrożnie obchodzono się z ogniem i jest zawsze przygotowana na wszelką ewentualność. Zaznaczyć muszę, że pożar w teatrach nigdy nie powstaje na widowni i takiego wypadku dotąd nie notowano w teatrze murowanym, lecz zawsze na scenie lub za kulisami, względnie w garderobach lub w składnicach teatralnych, gdzie nagromadzone są dekoracje, kostjomy, pokryte warstwami kurzu itd., co wszystko stanowi łatwy zapalny materiał i przy lada nieostrożnym obchodzeniu się z ogniem może być ogarnięte płomieniem.

— A wówczas?

— Wówczas wszystko zależy od sprawności straży, której pierwszym zadaniem będzie spuścić żelazną kurtynę, oddzielającą widownię od sceny. Gdy tego dokona, publiczności nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdyż wykluczone jest, aby ogień przy zapuszczonej kurtynie mógł się przenieść na widownię. I jeżeli publiczność umiałaby zachować spokój i zimną krew, to najpóźniej w ciągu dwóch minut teatr byłby opróżniony.

— W ciągu dwóch minut?...

— Tak. Robiliśmy doświadczenia w Teatrze Wielkim w Warszawie. Teatr zatłoczono po brzegi wojskiem, które na dane hasło: „pali się!” w ciągu dwóch i pół minut, opróżniło teatr. Wypadki z ludźmi spowodują tylko panikę i brak zimnej krwi.

— Ile powinno być w teatrze wyjść zapasowych?

— Wyjścia zapasowe chybają celu. Wiem z doświadczenia, że publiczność w czasie pożaru nigdy nie korzysta z wyjść zapasowych, lecz zawsze kieruje się do tych drzwi, które weszła. Wskazaniem jest, aby teatr miał jak najwięcej wyjść na foyer, które również winno być obszerne. Publiczność po wyjściu z teatru na foyer uspokaja

się i już normalnie wychodzi na ulicę. Teatr bydgoski odpowiada właśnie tym wymogom.

Jest dużym błędem w niektórych teatrach to, że niema w nich przejścia w środku między krzesłami, jak również brak drzwi środkowych na galerji, skutkiem czego publiczność w panice skacze po krzesłach, a następnie po głowach innych. Z całą jednak pewnością stwierdzić mogę, że publiczności na wypadek pożaru w naszym Teatrze Miejskim, nie zagraża niebezpieczeństwo, o ile zachowa spokój i równowagę. Dostawianie krzeseł winno być stanowczo wzbronione.

— A co do opanowania pożaru?

— Teatr nasz jest dostatecznie zaopatrzone w środki ratownicze. Dziesięć hydrantów pożarowych znajduje się wewnątrz teatru, zewnętrzne hydranty pozwalają na przeprowadzenie 22 węży w różne strony, przytem bliskość Brdy jest bardzo sprzyjającym ratownictwu warunkiem.

— Czy na scenie i za kulisami nie należałoby zaprowadzić większej ostrożności?

— Owszem. Przedewszystkiem na scenie nie powinno się znajdować więcej dekoracji, prócz tych, które są do danej sztuki potrzebne. Świece, kandelabry itp. należy stawiać w pewnej odległości od dekoracji. Artysta, z którego akcji wynika, że musi palić na scenie papierosa, powinien niedopałek rzucić do przygotowanej w tym celu popielniczki, napelnionej wodą. Przy wystawianiu sztuk, wymagających specjalnych efektów świetlnych, jak: ogni bengalskich, pochodni itp. dyrektorowie teatru powinni o tem powiadomić komendanta straży, aby mógł on wysłać ludzi z odpowiednimi narzędziami. Niebezpiecznym jest przystrajanie garderób, jak to czynią artystki, różnymi koronkami i fatalaszkami. Mając często do czynienia z żelazkiem do fryzowania, bardzo łatwo od gorąca zająć się może jakaś koroneczka i nieszczęście gotowe. Stoły winne być w garderobach gładkie, bez żadnego nakrycia, a ubiory zdala porozwieszane na wieszakach. Również na widowni nie powinno być żadnych kotar ani firanek, na których kurz osiada grubą warstwą; w razie bowiem nie spuszczenia na czas żelaznej kurtyny, ogień buchający ze sceny, mógłby je łatwo zająć. W nowoczesnych teatrach, jak np. w Polskim w Warszawie, niema żadnych kotar. Dodam jeszcze, że nowoczesne teatry, winny być budowane na placach, mających wokół teatru kilkanaście metrów wolnego miejsca, jak to jest w Poznaniu, Krakowie i Lwowie.

— Więc zdaniem p. komendanta teatr nasz jest dostatecznie zabezpieczony od katastrofy pożarowej?

— Jest tak zabezpieczony, że gdyby nawet powstał pożar, łatwo go opanować, a publiczności nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na tem skończyliśmy naszą rozmowę na temat powyższy.

K.

Bydgoszcz miastem ogrodów i warzyw.

W niedzielnym numerze „Dziennika” zamieściliśmy artykuł „Siła spożywców w warzywach”, który jest w związku z poniższym artykułem tego samego autora. — Red.

Sprawa chleba przedstawia się w Bydgoszczy podobnie, jak w całej Polsce, zwłaszcza poza obrębem dawnego zaboru rosyjskiego. **Natomiast pod względem warzyw Bydgoszcz ma wyjątkowo cenne właściwości regionalne.**

Bydgoszcz, to miasto ogrodów ze wspólnymi połączeniami wodnymi, przecinającymi żyzne grunta, obrabiane przez bardzo kulturalną i pracowitą ludność. Wskutek tego Bydgoszcz może ześrodkować uprawę i handel warzyw oraz produkcję przetworów warzywnych.

Podstawową przyczyną, dla której warzywa nie są tak cenione i poszukiwane, jak być powinny, jest wspomniane już **wadliwe traktowanie ich nadmiarem wody** w praktyce kuchennej. Ta woda wyciąga soki z warzyw i usuwana jest do ścieków, a w rezultacie spożywczy otrzymują wyjałowioną substancję, zdolną co najwyżej nasycać organizm, lecz nie odżywiać.

Stwierdzono, że przy praktykowanych metodach odparzania woda, szpinak traci okragło jedną piątą, kapusta brukselska jedną czwartą, kapusta zielona jedną trzecią, a zwykła kapusta połowę substancji stałej. Tak olbrzymie straty odbijają się nie tylko na ilości, lecz i na jakości jada, bo **odparzanie pozbawia warzywa witamin**, a również i tych składników mineralnych, które są dla nas najpotrzebniejsze. Dla ilustracji przytoczymy, że w jednym z wielkich niemieckich lazaretów polowych, jak opisuje major Deetjen, spostrzeżono rozwój cierpień nerek i serca, a rany nie chciały się goić i wykazywały skłonność do podlegania złośliwemu ropieniu. — Po skasowaniu w kuchni lazaretu odparzania warzyw, zdrowotny stan i wyniki leczenia stały się dobrymi.

Walka przeciw wyługowywaniu wodą z warzyw cennych składników oraz propaganda gotowania w parze lub z małą ilością wody bez uprzedniego odparzania napotyka silną przeszkodę w goryczy, cierpkości i odorach warzyw.

Praktyczne gospodynie twierdzą, że wkrótce po sprzucie z gleby gorycz i niemiłe odory przejawiają się w warzywach słabiej, niż w ziemie i na wiosnę. Ze te wady występują niezawsze, piszący te słowa przekonał się w sanatorium Lahmanna pod Drennem, gdzie jako kuracjusz w zimie roku 1904 i wiosną roku 1909 przyglądał się przygotowywaniu warzyw dla setek spożywców. Gotowano je w parze lub z małą ilością wody bez odparzania, a mimo to jadło gotowe

nie wykazywało goryczy i odznaczało się a-petycznym aromatem. Oczywiście było to wynikiem należytego doboru nasion i rozsady, odpowiednich warunków uprawy i właściwego przechowywania. Naturalnie niema żadnych niezłomnych przyczyn, któreby przeszkadzały do osiągnięcia równie dobrych rezultatów.

Zbadano warunki, w jakich mąka zbożowa gorknie i tęgnie podczas przechowywania. Podobnemu psuciu warzywa i ogrodowizny podlegają znacznie łatwiej, niż mąka, a jednak dotychczas nie zwrócono na to dostatecznej uwagi, mimo fatalnych następstw stąd dla odżywiania mas.

Otóż, Bydgoszcz, przy doskonałej sieci komunikacji wodnej i lądowej, — przy rozwinięciem ogrodnictwie, świetnej wyższej uczelni, mogącej rozciągnąć kontrolę naukową nad jakością roślin pokarmowych oraz ich obróbką, — przy wyjątkowej obfitości dobrze zbudowanych piwnic, przydatnych na warzywa, jakich naogół brak w miastach polskich, — przy znanej gospodarności pań domu w Bydgoszczy, — ma wyborne dane, ażeby wiele zdziałać w kierunku udoskonalenia hodowli, przygotowywania warzyw i rozszerzenia ich uprawy oraz spożycia. Przyczyniłoby się to do nadania warzywom i ogrodowiznom w kuchni polskiej tej doniosłej roli, jaka im winna przyspaść w imię siły i zamożności kraju.

Tadeusz Lewicki.

Wypadki przy pracy.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandt, 22-letni ślusarz - narzędziarz Henryk Putnes, zamieszkały przy ul. Nakielskiej 19, przy odkręcaniu uchwytu tokarskiego, doznał zgniecenia palca u prawej ręki.

W Towarzystwie Budowlanem „Rika”, 18-letni uczeń murarski Ryszard Knapse, zamieszkały przy ul. Inowrocławskiej 67, przy przenoszeniu i wsypaniu do betoniarki cementu, doznał niebezpiecznego zgniecenia dwóch palcy u lewej ręki.

W zakładach ceramicznych przy ul. Chodkiewicza, 55-letni robotnik Piotr Bielawski, zamieszkały przy ul. Stepowej 39, przy przekładaniu drągów, doznał przez spadający drąg wyrwania kostki u lewej nogi.

W fabryce wyrobów papierowych Seydlera, przy ul. Sienkiewicza, 19-letnia robotnica Marta Tomkowiak, zamieszkała przy ul. Strzeleckiej 10 została pochwycona za włosy przez śrubę przy szlifiarce, doznając przytem zranienia skóry i wyrwania kosmika włosów.

W fabryce pilników i narzędzi „Grakona” przy ul. Marcinkowskiego, 46-letni robotnik Michał Basiński, zamieszkały przy ul. Kaszubskiej 28, będąc zajęty przy szlifowaniu pilników, doznał przebiccia palnikiem dłoni u lewej ręki.

MYDŁO
PROSZEK **BLASK** SA NAJ
LEPSZE

Kinoteatr Domu Katolickiego

wyświetla od soboty 6 bm. obraz z **Mary Carr**, której uduchowioną grę podziwialiśmy w filmie „IV Przykazanie” Matka. Zachwycała nas w najnowszej swej kreacji w filmie ze „Złotej serji Mary Carr”

Nie grzesz matko

w 9 bardzo długich i nadzwyczaj interesujących aktach.

Nadprogram
Wesoła menażeria
arcyżabawna komedia w 2 aktach.

Początek seansów w niedzielę o 4, 6 i 8, w dni powszednie o godz. 5 i 8. Ceny miejsc od 40 gr. (dla młodz. szkol.) do 1,60 zł. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki.

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr Domu Katolickiego, ul. Miedza 2 na Wilczaku po gruntownej przebudowie i zastosowaniu wszelkich najnowszych urządzeń w dziedzinie kinematografii, otwiera swe podwoje aby uraczyć widzów wspaniałą grą mistrzyni Mary Carr w wspaniałym dramacie rodzinnym „Nie grzesz matko”, obraz ten winna zobaczyć każda matka, każdy ojciec i dzieci, wskazuje on bowiem błędy jakich bardzo wielu rodziców popełnia w wychowaniu swych dzieci, a ponieważ cała akcja ujęta jest w bardzo ciekawy sposób śledzi się ją przez całe 9 aktów z kolosalnym napięciem, przeżywając wraz z artystami bardzo wzruszającą sceny rodzinne. Nic zatem dziwnego, że „Nie grzesz matko” jest zaliczonym do t. zw. „Złotej serji Mary Carr” i w New Yorku grany był bez przerwy całe pół roku z rzędu przy przepelnionej widowni. Nadprogram: „Wesoła menażeria” arcyżabawna komedia w 2 aktach. Początek seansów w niedzielę o godz. 4, 6 i 8, w dni powszednie o godzinie 5 i 8. Ceny miejsc od 40 gr. do 1,60 zł.

KRYSTAL. Dziś premiera filmu produkcji rodzimej pt. „Szaleńcy”, tragedia pierwszego żołnierza polskiego z udziałem artystów poznańskich. Nadprogram tygodnik.

NOWOŚĆ. Dziś i jutro w niedzielę po raz ostatni będzie wyświetlane arcydzieło filmowe p. t. „Brudne pieniądze” z niezrównaną artystką chinką Anna May Wong w roli głównej. Dyrekcja Kino-Teatru z trudem udało się uzyskać przedłużenie terminu wyświetlania tego obrazu tylko na dwa dni.

MARYSIENKA. „Hrabina Paryża” w wykonaniu głównych ról przez Mia May, Janningsa Gajdarowa, w dalszym ciągu wyświetlana jest przy po brzezi wypełnionej widowni. Jest to film precyzyjnej konstrukcji pierwiastka dramatycznego, mądrze przeplatany siarczystym humorem apaszowskich kawałków oraz logiczną sensacyjnością, gra przytem najwyższego poziomu. Razem całość wzięta rozwiązuje problemat rzeczy, która musi się podobać. Całość wyświetlana jest razem.

CORSO. Wielki dramat sensacyjny w 10 aktach pt. „Za kulisami cyrku”. W rolach głównych cudna Frances Teanque i bohaterki Jack Dangherty. Nadprogram: Noc posłubna w areszcie, wyśmienita komedia. Razem 12 aktów W niedzielę początek o godz. 2,30.

Szaleńcy.

Ludzie, którzy wazą się na czyny nieprawdopodobne, nazywamy szaleńcami. Pamiętny rok 1914 porwał setki takich szaleńców w szeregi legionów i od tej pory datują się dzieje żołnierza polskiego.

Te dzieje, legjonistów a późniejszych żołnierzy, odpięrających piersiami swemi nawale bolszewicką, uwieczniono na filmie, dając mu ową „historyczną” nazwę „Szaleńcy”. Ktoś obraz ten nazwał epizodem wojennym, choć epizod ten w oczach Polaka w istocie przetrada się w epopoeję ducha żołnierskiego.

Z teki wędrowca.

Trzy po trzy...

Pewien rzeźmieszek powtarzał: Zbawcą jestem ludzkości, kradnąc, bo umożliwiam bogaczom wejście do Królestwa niebieskiego...

Należy pamiętać że nawet wśród zawodowych złodziei obowiązuje pewna uczciwość, inaczej wysypują się. Zwykle przy podziale łupu, kiedy jedna strona drugą krzywdzi, wszystkim na jaw wychodzi. Administratorzy dóbr ziemskich Janusza Radziwiłła na kresach, uprawiający szpiegostwo na szkodę Polski, poróżnili się z sobą o kobietki i lube pieniądze. Zernicki „skrzywdził” Kronenberga w Warszawie, nie zabierając go do „Niespodzianki” na kolację ani nie dając mu nawet odepnego na drogę, tak że ten nieborak zegarek musiał zastawić, by móc „do matki” wrócić. Kronenberg, oburzony na taką „nieuczciwość”, poszedł na skargę do Chmielarskiego.

— Czy pan sądzi, że się wszystko wydało? Chachulę...

Oto temat rozmów w pociągu, zdążającym w stronę Torunia.

Minister socjalista w najlepszej komitywie z księdzem biskupem święcili tam niedawno most i kładli kamień węgiel-

Wśród szaleńców tych znajduje się trójka: były student, młody kiper i wyrostek jeszcze, syn obywatela. Poszli w bój krwawy nie z szaleństwa a z poczucia obowiązku i chęci służenia ojczyźnie. Treść, to dzieje i przeżycia legionistów-żołnierzy, znajdzie się tam i miłość, poświęcenie, a przede wszystkim bohaterski animusz Sarmatów i humor, szczególnie udzielający się z postaci pocieszego Filipka.

Wykonanie techniczne bajeczne. Ta strona w naszej rodzimej produkcji filmowej podniesiona została do poziomu filmów niemieckich i amerykańskich, tak dalece wykorzystano już dzisiaj u nas wszelkie środki filmowej techniki nowoczesnej. Reżyserja jest w „Szaleńcach” bez zarzutu, zwłaszcza w scenach batalistycznych, odtworzonych z niezwykłą brawurą i tak naturalnie, że widziane epizody wojenne w obrazach zagranicznych wydają się poprostu rażąco sztucznymi reprodukcjami wojny.

„Szaleńców” nagrano na terenie poznańskim a i aktorzy sympatyczni, jak Irena Gawęcka i Bol. Szczurkiewicz, to poznaniacy. A już najbardziej porywa za serce trójka żołnierzy, zadziwiając i wyciskając lzy swoją szczerą grą. W filmie nadto bierze udział piechota, kawalerja, artylerja, tanki i samoloty.

Wczoraj film ten wyświetlano w kinie KRYSTAL, wobec prasy, dziś już ukaże się jako premiera obrazu o zdrowym karmie patriotycznym dla żołnierzy, młodzieży, dla wszystkich, którzy pamiętają i przeszli gehenne walk o wolność Ojczyzny.

Uporezywe zaparcie stoła, katary grubej kiszki, zastój w kiszkach, wzdęcie, bóle w bokach, przechodzą przy używaniu rano i wieczór po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Powagi lekarskie potwierdzają, że woda **Fraelszka-Józefa** nawet przy skłonności do podrażnienia kiszki działa bezboleśnie. Żądać w aptekach i drogerjach. 27378

Druhinów Powstańców i Wojaków serdecznie witamy!

Program jutrzejszego święta.

Godz. 9 zbiórka towarzystw w kołszarach 62 p. p. Wlkp.

Godz. 9,45 odmarsz na nabożeństwo do kościoła garnizonowego.

Godz. 11 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca Wlkp. oraz ziemi przywiezionej z grobu poległych Polaków we Francji i defilada na placu Wolności — rozwiązanie pochodu w ogrodzie p. Kocerkki (dawniej Patzer).

Godz. 12 do 14 przerwa obiadowa.

Godz. 14,30 zawody na boisku Szkoły Oficerskiej.

Godz. 18 rozdanie nagród w ogrodzie Kocerkki (dawn. Patzer).

Komunikat Konferencji Prezesów.

W niedzielę 7 bm. zjeżdża się do Grodu naszego armja rezerwowa Powstańców i Wojaków, ażeby wykazać społeczeństwu naszemu teżyznę hartu ciała i ducha narodowego, którzy gotowi są stanąć w chwili zagrożenia naszych granic do ich obrony.

Chcąc zadokumentować łączność społeczeństwa z Przystosowaniem Wojskowem, zanosimy apel do wszystkich towarzystw, zrzeszonych w Konferencji Prezesów o wysłanie swych delegacji z sztandarami.

Zarząd Konferencji Prezesów
Władysław Matecki, prezes.

Zarząd Koła Oficerów Rezerwy w Bydgoszczy prosi Panów Kolegów, by wzięli gremjalny udział w uroczystości zjazdu okręgowego Powstańców i Wojaków w Bydgoszczy oraz w uroczystości złożenia ziemi do Grobu Nieznanego Powstańca przywiezionej z grobów poległych bohaterów Polaków we Francji, w niedzielę, dnia 7 października br. Zbiórka pp. Oficerów Rezerwy o godz. 10,45 przy Grobie Nieznanego Powstańca.

Zw. Podołców Rezerwy, Koło Bydgoszcz bierze wraz z poczem sztandarowym gremjalny udział w niedzielę dnia 7 bm. w uroczystym złożeniu na grobie Nieznanego Powstańca urny napełnionej ziemią, wziętą z grobów naszych braci poległych we Francji. Zbiórka o godz. 9,15 na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. W poniedziałek 8 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu Kocerkki zebranie miesięczne. Z powodu obszernego i ważnego porządku obrad przybycie wszystkich członków konieczne.

Godz. 20 zabawy w sali p. Kocerkki i „Ognisko”.

Program zawodów.

1) Strzelanie o nagrodę wędrowną 200 mtr. na strzelnicy wojskowej od godziny 7—8,45 i od 14,30 do 17, tarcz 12 pierścieniowa.

2) Marsz bojowy 8 klm. o nagrodę wędrowną.

3) Walka na bagnety.

4) Popisy drużyn karabinów maszynowych.

5) Rzut granatem.

6) Bieg na przelaj 800 klm.

przeciętnie zbiór od 120—150 centnarów z morgi.

Biedy nie będzie, chociaż jeść będziemy **chleb clemny**, żytni, zdrowszy. Byłe tylko robotnicy mieli pracę! Nie zaspokoje głodnych żołądków wiadomość, że gdzieindziej jest gorzej, że np. w ojczyźnie dolarów 3 miliony ludzi pozostaje bez pracy, że nie korzystają oni z żadnych ubezpieczeń socjalnych...

Zawsze na wiecach głoszą, że życie naszemu robotnikowi takiego dobrobytu, aby mógł sobie... nabyć auto. W Ameryce przypada na głowę obęgu pieniężnego 50 dolarów, w Polsce 50 złotych.

A propos **auta**. Musi być w Polsce nie najgorzej, bo już 26 000 obywateli posiada własne auta, różne Fordy, Chevrolety, Fiaty, Buicki i jak się każda „maść” parowo-końska nazywa.

Niedawno spotkałem siedmioletniego (!) chłopczyka, który nie umiał dobrze pacierza ale znał wszystkie marki automobilowe na pamięć, bo... przestawał z szoferami. „Czem skorupka za młodu nasiąknę...”

— Zna wujek Morrisa? — pyta mnie malec.

O Williamie Morrisie, Angliku, odnowicieli sztuki graficznej, słyszałem, ale o aucie tej marki dotąd nie.

Szczęśliwie się złożyło, że przyjaciele wciągnęli mnie do druha wioślarza Czesława Kabacińskiego na ul. Hermana Frankego. Franke był fabrykantem

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Towarzystwo Terminatorów. Zebranie nadzwyczajne w niedzielę, dnia 7. bm. w Domu Czeladzi. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę, 7. bm. o godz. 9 rano odbędzie się próba ćwiczeń oraz o godz. 11 odbędzie się próba wieczorku deklamacyjno-scenicznego w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Sokół L. W poniedziałek, 8. bm. o godz. 8 msza św. z okazji 25-letniego pożycia małżeńskiego drh. Rybki. Zbiórka o 7,45 u drh. Żółkiewicza. O liczny udział uprasza się.

Tow. Terminatorów. Zebranie nadzwyczajne w niedzielę, o godz. 3 w Domu Czeladzi.

Tow. hodowców gołębi pocztowych „Rekord”. Dziś w sobotę, o 8 wiecz. plenarne zebranie w sali p. Bielawskiego.

Cech krawiecki. Zebranie kwartalne w poniedziałek, 15. bm. w Ognisku.

Stow. Kobiet „Jutrzenka”. Zebranie w niedzielę, dnia 7. bm. o godz. 4,30 po poł. w salce przy kościele św. Trójcy. Wykład wygłosi ks. Thiel. Uprasza się członków na zebranie zabrać śpiewniki.

K. S. „Hellas”. Dziś o godz. 8 wiecz. u p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej narożnik Hetmańskiej, schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów. Komplet I. i II. druż. konieczny.

„Harmonja” wszystkim członkom czynnym oraz nieczynnym przypomina o wieczorku towarzyskim zapowiedzianym na jutro, w niedzielę, 7. bm. o godz. 17 w lokalu „3-ci Maj”. Goście mile widziani.

„Canaria” Tow. hodowli kanarków i ochrony ptak. leśnych Miesięczne zebranie 14. bm. jako nadzwyczajne o godz. 3 po poł. w sali Stara Bydgoszcz.

Sokół konny. Z okazji zjazdu Powstańców i Wojaków drużyna bierze udział w uroczystości z sztandarem. Zbiórka w niedzielę 7. bm. o godz. 8,30 rano w koszarach 62 p. p. Komplet konieczny.

Tow. oświat. „Lech” Zebranie w poniedziałek 8. bm. w salce posiedzeń „3 Maj” przy p. Piastowskim o godz. 8 wieczorem. Odczyt p. Napartego.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. Zebranie plenarne w poniedziałek 8. bm. o godz. 19 w lokalu zebrani p. Kleinerta przy 4 śluzie ul. Wrocławskiej.

Zarząd Związku Legionistów w Bydgoszczy zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystości złożenia ziemi z grobu poległych Polaków we Francji do grobu Nieznanego Powstańca Wlkp., w niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 10-iej, w kościele garnizonowym przy ulicy Bernardyńskiej.

Broń i amunicję

kupuje się najkorzystniej w firmie 17869 „Hubertus” Grodzka 16 narożnik Mostowej, telefon 652. Naprawa broni.

kropki żołądkowych, więc poszedłem.

Właśnie ksiądz Łapka kropił wodą święconą **nowy chrześcijański warsztat pracy**, „Autotechnikę” i modlił się za jego pomyślny rozwój. Kogo tam nie było — autodorożkarze, szoferzy redakcyjni i związkowi saperzy, co potrafią gasić pragnienie... Mówiono o różnych smarach, olejach i rzecz oczywista także o samochodach. Zapytałem o Morrisa.

— Ależ to moje zastępstwo! Prawdziwy Morris z Oxfordu, proszę siadać...

Wspaniała maszyna. Karoserja i silniki. P. Kabaciński tłumaczy: Dawniej o kupnie maszyny wrok decydował, zewnętrzny wygląd był wszystkim. Dziś kupujący — amator czy znawca zarówno — uważa na wszystko. Oto typ maszyny nowoczesnej.

Morris, Morris... W którymś kabarecie śpiewano piosenkę o Morycu, dlatego to imię zapamiętałem. Nasz Morris nie jest żydem, więc „bez obrazu Boskiej” jeździć nim śmiało możemy... Zresztą Anglicy to zaprzyjaźnione mocarstwo

St. N.

Pożyczki państwowe na budowę

długoterminowe, wszelkie plany budowlane i instalacji oraz wszelkie wnioski załatwia tanio i dokładnie (2741)

Biurowo Podań, Bydgoszcz, ul. Gdańska 41.

ZE SPORTU.

I. bieg kolarski P. W. na przełaj.

W jutrzejszą niedzielę odbędzie się „I. Bieg kolarski P. W. na przełaj” pod protektorem dowódcy dywizji pana generała Thommée. Wyznaczona przez komisję trasa wynosi 25 klm. Trudny ten bieg wykaże najlepszych kolarzy bydgoskich, którzy mają trudne zadanie. Start biegu punktualnie o godz. 14-tej z Placu Kochanowskiego obok miejskiego gimn. im. M. Kopernika; metę na Starym Rynku około godziny 15 tej.

I. K. S. „Czarni” Nakło — I. K. S. „Sparta”.

W niedzielę 7 bm. odbędą się zawody w piłkę nożną na Stadionie Miejskim. Wyżej wspomniane kluby spotykają się poraz pierwszy w Bydgoszczy. Drużyna Czarnych znana jest jako silny zespół, grający ambitnie. Sparta również wystawi swój najlepszy zespół. Więc spieszmy wszyscy w niedzielę na stadion przekonąć się, kto zwycięży. Początek zawodów o godz. 15.30. O godzinie 13.30 odbędzie się przedmecz pomiędzy II. druż. Czarnych i II. druż. Sparty. Wstęp na boisko 50 groszy, dla młodzieży 30 groszy.

Przygotowania do imprezy światowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz w roku 1929 miejscem wioślarskich mistrzostw Europy. — Przedłużenie toru regatowego w Brdyujściu. — Budowa hangarów i parku samochodowego. — Naprawa szos. — Przyjazd kilku tysięcy cudzoziemców. — Naszym kupcom uśmiecha się fortuna.

Jak już ogólnie wiadomo, odbędą się w roku 1929 w Polsce wielkie międzynarodowe regaty o mistrzostwo Europy i to, zgodnie z uchwałą ostatniego olimpijskiego kongresu wioślarskiego w Amsterdamie, na wspólnym torze regatowym w Bydgoszczy. Polski Związek Towarzystw Wioślarskich podjął się tak trudnego zadania, że względu na olbrzymie znaczenie, jakie mają dla zagranicznej propagandy naszej państwowości dobrze zorganizowane regaty o mistrzostwo Europy. Wszak w zawodach tych bierze udział większość państw kontynentu europejskiego, a ilość delegatów i zawodników sięga 1.000. Będzie to impreza światowa, jakiej w Polsce jeszcze nie widziano.

Ponieważ organizacja wymienionych wielkich igrzysk sportowych wymaga wielkiego nakładu pracy i funduszy, Polski Związek Towarzystw Wioślarskich już obecnie przystąpił do przygotowań, licząc przede wszystkim na pomoc ze strony władz i urzędów bydgoskich, oraz społeczeństwa miejscowego, gdyż te czynniki winna sprawa ta najbardziej interesować. Celem omówienia całokształtu organizacji regat o mistrzostwo Europy, odbyła się w ubiegły poniedziałek w Ratuszu w Bydgoszczy konferencja przedwstępna. Liczny udział osób w tem zebraniu świadczy najlepiej, że zainteresowane sfery doceniają pod każdym względem ważność tej imprezy tak dla Polski jak i miasta naszego. Obecni byli z ramienia Magistratu p. radca dr. Światała w zastępstwie p. wiceprezydenta dr. Chmielarskiego, pp. inż. Loth i Bojańczyk jako przedstawiciele Polskiego Związku Tow. Wioślarskich, p. dr. Bereta, starosta bydgoski, p. radca Tychoniewicz, kierownik Inspekcji Dróg Wodnych, radny miasta p. Zwierzchowski, pp. dyr. Gulcz i inż. Grodzki jako przedstawiciele Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, p. Musiał jako przewodniczący Bydgoskiego Komitetu Tow. Wioślarskich, pp. Maciejewski, dyr. Żewicki, dr. Siemiątkowski, dyr. Czajkowski i Malicki jako delegaci Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Przewodził p. radca Światała. Konferencja trwała blisko 4 godziny. Uznano za konieczne przede wszystkim przedłużenie toru regatowego w Brdyujściu na 1.800 m., co, według opinii p. radcy Tychoniewicza, wykonać można przy stosunkowo niewielkim nakładzie pracy i kapitału. Poza tem należy wybudować w Łęgowie hangary do łodzi dla wioślarzy; hangary będą mieścić w sobie również rozbieralnie, prysznicze itd. W Brdyujściu na starcie wybuduje się schron z drzewa dla zawodników. Aby umieścić podczas zawodów tysiączne rzesze publiczności z kraju i zagranicy, projektowane jest powiększenie trybun oraz wprowadzenie berlinek jako lotnych trybun. Za bardzo ważną sprawę uznano również urządzenie parku samochodowego, oraz naprawę szosy toruńskiej i fordońskiej. Dalej powinno miasto zakupić polewaczkę samochodową do skrapiania szos i przeprowadzić gruntowną renowację Strzelnicy, która jako największy lokal w Bydgoszczy, wchodziłaby w rachubę przy urządzeniu bankietu dla zawodników. Wysłunięty przez obecnych projekt, aby rozdanie nagród odbył

się w Teatrze Miejskim, przyjęto bardzo przychylnie.

Aby komunikacja pomiędzy Bydgoszczą a Łęgowem była jak najdogodniejsza, winna Dyrekcja Kolejowa uruchomić na 14 dni przed regatami specjalne pociągi (motorowe), a Lloyd Bydgoski ulepszyć komunikację wodną. Dla usunięcia braku autobusów i samochodów, należałoby zainteresować miasta sąsiednie, aby te na czas regat Bydgoszcz wspomogły.

Co do sfinansowania całej imprezy, to niewątpliwie rząd nie odmówi swej pomocy; jednak w pierwszym rzędzie potrzebne na wybudowanie niezbędnych urządzeń fundusze, musi przyznać miasto Bydgoszcz, które największe korzyści z imprezy tej ciągnąć będzie. Przyjęcie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej protekturatu nad regatami i zapewniony jego przyjazd do Bydgoszczy podczas zawodów, oraz Powstanie Wystawy Krajowej przyczyni się do tego, że do Bydgoszczy zjedzie się kilka tysięcy widzów z kraju i zagranicy. Zatem naszym kupcom, hotelarzom i restauratorom uśmiecha się na rok przyszły fortuna. Tem więcej, że oprócz regat o mistrzostwo Europy, odbędą się w Bydgoszczy wielkie międzyklubowe regaty i tradycyjne zawody wszechpolskie o mistrzostwo Polski.

W wyniku konferencji w Ratuszu, powołano do życia Komitet, który przystąpi niezwłocznie do pracy, daj Boże skutecznej, a owoce tych wysiłków będą najlepszą reklamą Bydgoszczy. **Zew.**



Na motocyklu pod obłoki.

Młody wiedeński inżynier Lothar Rübelt podjął się jazdy na motocyklu na najniebezpieczniejszym terenie, bo w górach. Odważny motocyklista razem z towarzyszem wspinał się z maszyną swą na sam szczyt Grossglocknera (2418 m.)



„Gofibrody.”

— Pan redaktor był wczoraj na posiedzeniu Rady Miejskiej? Ja był na bal-konu. Ja miszłał, że z Bydgoszczy bedzi teraz aus! Ja nieznał jeszcze na szwiecie takiego skandalu. Taki propagandy, jaki my sobie urządzili za drogie pieniądze; nimiało jeszcze żadne miasto. My oswiecili Bydgoszcz takimi reflektorami, że ty iluminacji było widać na tysiąc kilometrów na wszystkie boki, na dół i do góry.

W cały ty historii to ja największego respektu nabrał dla Kurjeru Krakowskiego. Bo on nam robił reklamy za darmo. On pisał o nas same ideowe artykuły i niechciał za to nic. Tylko kazał sobie zwrócić za papieru i atramentu. Nie dużo — 10.000 złotych. Takiego organu to jaby powiesił. Naturalnie jaby go powiesił bardzo wysoko, aby inni mogli sobie z niego brać przykład.

Wi pan redaktor, jaki ja mam idei? Ja także bede robić ze siebie poświęcenie i bede cały Bydgoszcz golil gratis. Mnie tylko każdy goszcz zapłaci za miodło oszem złotych od ogolenie. A moi fatygi niech już bedzi za darmo.

Na takiego idealizmu, to ja bede zrobić bombenbyznesu. Wi pan redaktor, kto pierwszy przyjdzie do mnie po ty darmochoy? Pan wiceprezydent Chmielarski. Nim on sze zorientuje na moim szwindlu, to ja jemu tymczasem głowy i brody na glanc ogole!

— **Święto Kwiatów.** Już jutro w niedzielę o godz. 10-tej rano, nastąpi otwarcie jednodniowego pokazu ogrodniczego. Pokaz zapowiada się imponująco a w szczególności godne uwagi będą kompozycje kwiatowe miejscowych kwieciarni. A zatem już jutro uśmiechną się do Was kwiaty. Zwiedzajcie pokaz ogrodniczy urządony w Kasyne Cywilnem, Gdańska 160. Wstęp dla dorosłych 50 gr, dla dzieci i żołnierzy 20 gr.

PROGRAMY RADJOFONICZNYCH

NIEDZIELA, 7 PAŹDZIERNIKA.

Poznań (344,8). Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu. 12,05—12,30: Odczyt rolniczy „Pierwszy w Wielkopolsce konkurs młodzieży tuczenia trzody chlewnej” — p. Rządowski. 12,30—12,55: Odczyt roln. p. t. „Konkurs tuczenia trzody pod wzgl. hodowlany” — p. Kwiatkowski. Gawęda reporterska. 13,15—13,30: Biuletyn Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. 15,15—17,20: Transm. koncertu tyfonicznego z Filharmonii warsz. 17,20—17,50: Audycja dla dzieci. 17,50—18,15: Interludjum muzyczne (solo na cytrze, wykonane przez p. Waxmana). 18,30—18,55: Odczyt „Polityczne i gospodarcze znaczenie wystaw” — p. nac. Rediger. 18,55—19,20: Odczyt „System daltoński w szkole polskiej” — dr. Paweł Krzowski. 19,20—20,10: Odczyty. 20,15—22,00: XI. wieczór życzeń. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty. meteor. i sportowy. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna.

Warszawa. Godz. 10,15—11,45: Transm. naboż. z Katedry Poznańskiej. 12,00—12,10: Sygnał czasu hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-met. 12,15—14,00: Poranek symboliczny z Filh. warsz. W programie utwory Mendelssohna. 14,00—15,00: Odczyty rolnicze. 15,00: Komun. met. 15,15—17,20: Transm. z Filharin. warszawskiej. 17,20—17,45: Odczyt „Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych A. P.” — dr. Wład. Wayda. 17,45—18,00: „Chwilka lotnicza” — red. Jerzy Osiński. 18,00—19,00: Koncert popularny. 19,00—19,20: Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19,20—19,45: Odczyt „Bocznia Arenta” — p. Br. Winszer. 19,45—20,10: Odczyt. 20,10—20,30: Nadprogram, komunikaty. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: sportowy, nadprogram. 22,30—23,30: Muzyka taneczna.

Kto już czytać nie może,
Temu Zakaszewski pomoże...

Centrala Optyczna
Bydgoszcz - Gdańska 7.

Specjalność: modne okulary
i binokle stosowane do każdego składu twarzy. (25 850)



5.

Z „ł” obicie znajdziesz w lesie;
Cenny z „c” w pewnym okresie;
Z „g” urody ci nie przyda;
Z „s” postrachem jest dla żyda.

6.

Z podanych przysłów wziąć kolejno po jednej zgłosce z każdego i zgłoski złożyć w nowe przysłowie rymowane.

- 1) Czekaj, tatka, latka!
- 2) Chorego pytają, zdrowemu jeść dają.
- 3) Kto źle rozkazuje, niedługo panuje.
- 4) Kupiłbyś wieś, jeno pieniądze gdzieś.
- 5) Nie chwał dnia przed wieczorem.
- 6) Kto o prawdzie dzwoni, ten na guza [goni].
- 7) Sowa nie zrodzi sokoła.
- 8) Gdzie ogon rządzi, tam głowa błądzi.
- 9) Czem chata bogata, tem rada.
- 10) Trafilo się ślepej kurce ziarno.
- 11) Z deszczu pod rynnę.
- 12) Radaby dusza do rajcu...
- 13) Jak się ożeni, to się odmieni.
- 14) Bieda, potrzeba — do nauki droga.
- 15) Pan z panem zna się, a chłopu zasię!
- 16) Człowiek rządzi, a Bóg sądzi.

Rozwiązanie szarad.

Nr. 3. Fredro; Nr. 4. Wrzesień.

Za trafne rozwiązanie szarad otrzymali nagrody:

Miejscowe: M. Jankowska i Swinecki.
Z prowincji: Eckert — Orłowo i Marjan Derek — Żnin.

KI i POMORZA



Spl

Dni buchł i Ziell goszcza dowaly i sprzę którym dowaly sy, oliw Straty 600.000

W n składu cu Kuj skradł i 6 par gdy mi przez k niu zab gi. Dla wartość stratę l

Na terenie powiatu sępolnkiego przytrzymano Romana Sternalskiego, który dnia 25. 7. 28, zbiegł z więzienia karno-śledczego w Inowrocławiu. Wymieniony po ucieczce utrzymywał się przez pewien czas w okolicy Mały Łąck pow. Bydgoszcz, skąd dnia 2. 10. udał się w poszukiwaniu za pracą na teren powiatu sępoleńskiego, gdzie został przychwycony. Sternalski, jako powód ucieczki z więzienia, podał — obawę przed wydalaniem go z granic państwa polskiego.

Zjazd inspektorów szkolnych.

W drugiej połowie października rb. odbędzie się w Poznaniu z inicjatywy Ministerstwa Oświaty zjazd inspektorów szkolnych. Zjazd poznański podobnie jak wszystkie dotychczasowe zjazdy w innych kuratorjach poświęcony będzie omówieniu spraw związanych ze szkolnictwem powszechnym.

Jugosłowiańska drużyna śpiewacza w Poznaniu.

Pociągiem z Katowic przyjechała wczoraj do Poznania sławna jugosłowiańska drużyna śpiewacza „Glasbene Matica“ z Lublany. Na dworcu stawili się na powitanie liczni przedstawiciele poznańskich zespołów śpiewaczy.

Towarzystwo Naukowej Organizacji Pracy.

Utworzone w Poznaniu, dzięki inicjatywie prezesa inżyniera Maćkowiaka i grona inżynierów, zgrupowanych w kole inżynierów i architektów — Towarzystwo Naukowej Organizacji Pracy, wznowiło swą działalność. Prezesem wybrano p. dr. Stefana Zalewskiego, profesora uniwersytetu.

Koronowo.

Zebrańe Polskiego Stronnictwa Chrz. Demokracji Koła Koronowo odbędzie się w niedzielę dnia 7. bm. o godz. 3 w sali p. Gólnika. Na zebranie przybędzie jako mówca p. dr. Wiecki z Bydgoszczy. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Nakło.

Dobrana trójka. W pobliskiej Śmielinie doszło na tie mieszkaniowem do nieporozumienia, w wyniku którego p. Nowak Władysław z synami Józefem i Leonem tak dobitnie zakończyli spór z p. Nalaskiem, że musiano zewezwać pomocy lekarskiej; do tego ostatniego.

Niezwykły karambol. W ub. tygodniu jechał do Nakła z mlekiem niej. Pazderski z Dębowa. W czasie przejazdu przez tor małej kolejki, najechał parowóz na wóz, gdyż głuchoniemy woźnica nie słyszał znaków ostrzegawczych i nie mógł na czas ustąpić. Na szczęście uderzenie nie było silne; pociąg woźnicę odrzucił tylko w bok i wywrócił wóz z bankami mleka, które rozlało się po całej drodze.

W. 61 p. p. w Nakle. Dziennika Bydgoskiego“.)

relnicę na wspólny obiad żołnierski, w czasie tego wygłoszono kilka przemówień. Po obiedzie wyruszyli zawodnicy i zawodnicy, nie zrażeni zimnem i deszczem, na boisko em wykazania swej sprawności i uzyskania my pierwszeństwa. W zawodach wzięli udział najlepsi zawodnicy, którzy uzyskali pierwsze trzy miejsca w zawodach powiatowych ięta P. W. i W. F.

W ogólnym wyniku uzyskali w poszczególnych konkurencjach zawodnicy: pow. Wyrzysk pierwszych, 11 drugich i 4 trzecie miejsca, razem 50 punktów, pow. Wągrowiec 5 pierwszych, 6 drugich i 6 trzecich miejsc, razem 33 pkt.; pow. Chodzież 5 pierwszych, 1 drugie i 8 trzecich, razem 25 pkt. Konkurencja pań: pow. Wągrowiec zdobył 20 punktów, pow. Chodzież 1 pkt. i pow. Wyrzysk 2 punkty. Po zakończeniu zebrał się wszyscy zawodnicy w sali strzelnicy, gdzie przemówił p. pułk. Waszkiewicz w bardzo serdecznych słowach, dziękując a dotychczasową pracę i zachęcając do dalszego intensywniejszego zajęcia się sportem. Następnie zostały osobiście przez p. pułkownika rozdane zwycięzcom bardzo cenne nagrody. Szczegółowy wynik zawodów w „Sporcie Pomorskim“.

Kasy kolejowej

w Gołubiu pod Kartuzami.

Nieuchwytna szajka grasuje na Pomorzu.

W nocy z dnia 3 na 4 bm. nieznanymi sprawcy dokonali włamania na stację kolejowej w Gołubiu pow. Kartuzy, gdzie przez rozbicie drzwi frontowych do poczekalni, a następnie rozbicie żelazem drzwi do ubikacji służbowej oraz magazynu, rozpoczęli plądrowanie,

szukając gotówki. Stwierdzono, że wszystkie szuflady zostały pootwierane, a papiery znajdujące się w nich porzucane. W magazynie kolejowym porzabiali prawie że wszystkie znajdujące się tam przesyłki kolejowe, niczego jednak nie zabrali.

„Posener Tageblatt“ skazany za obrazę.

W numerze z dnia 5 kwietnia br. zarzucił „Posener Tageblatt“ Związkowi Obrony Kresów Zachodnich“, w związku z organizowaniem przezeń wieców protestacyjnych przeciw zakazowi śpiewania Roty, wydanemu przez p. Calondera na Górnym Śląsku, że **Z. O. K. Z. organizuje również napady**, np. zamach bombowy w Bielsku, rzucanie granatów ręcznych, urządzanie napady na dworcach, przed kościołami itd.

Dotknięty temi zarzutami Z. O. K. Z. oddał sprawę do sądu.

Rozprawa toczyła się przed sądem powiatowym. Oskarżonym był red. odpowiedzialny „Posener Tageblatt“.

Ponieważ „Posener Tageblatt“ nie udowodnił prawdziwości swych twierdzeń, **sąd uznał winnym** redaktora odpowiedzialnego „Posener Tageblattu“ **występku obmowy i skazał go na 14 dni więzienia**. Kara ta jednak została skazaniem na podstawie ustawy amnestyjnej darowana. Ponadto sąd przyznał ZOKZ. od redaktora odpowiedzialnego „Posener Tageblattu“ i drukarni „Concordia“ jako solidarnych dłużników 5000 zł tytułem nawiazki za wyrządzoną krzywdę moralną. Koszta postępowania sądowego ponosi „Posener Tageblatt“, na którego koszt ogłoszone będzie również brzmienie wyroku.

Wiadomości z Gniezna.

25-lecie pracy zawodowej w kolejniectwie obchodził w ub. wtorek radny miejski i kontroler maszyn p. Wincenty Karaszkiewicz, zamieszkały przy parku Kościuszki. Przy tej okazji złożyli mu życzenia pracownicy oddziału mechanicznego oraz delegaci stowarzyszeń kolejowych z Gniezna, Poznania, Inowrocławia i Barcina. Po wspólnej fotografii przed szkołą kolejową przyjmował jubilat gości u siebie.

W pierwszą rocznicę zgonu s. p. Stanisława Drzażdżyńskiego, pierwszego polskiego dyrektora gimnazjum w Gnieźnie, odbyło się w Katedrze nabożeństwo żałobne, które odprawił przed wielkim ołtarzem ks. bisk. Laubitz. W nabożeństwie wzięła udział rodzina s. p. Zmarłego, przedstawicielstwo poszczególnych klas i grono profesorów.

Na ostatnim zebraniu abstynentów wygłosił p. Bernaciak sprawozdanie z XIX kongresu międzynarodowego w Antwerpii, następny taki kongres odbędzie się w roku przyszłym w Warszawie.

Cena chleba w mieście Gnieźnie aż do czasu ukazania się nowego zarządzenia wynosi 50 groszy za 1 kg.

Związek Fabrykantów w Bydgoszczy zwołuje w związku z wyborami ogólnymi do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy w porozumieniu z p. prez. Kasproviczem zebranie, które odbędzie się w sobotę, dnia 6. bm. o godzinie 7,30 wiecz. w „Hotelu Centralnym“. Na zebranie to, mające jako zadanie zorganizowanie

akcji przemysłowej, przybędą referenci z Bydgoszczy.

Złoty jubileusz małżeństwa obchodzi w niedzielę, dnia 7. bm. p. Ignacy Wrześniwicz ze swoją małżonką Józefą z domu Stolecka.

Nowy organista u Fary. Z dniem 1 października, objął obowiązki organisty i dyrygenta chóru farnego p. Cichowicz, b. zastępca kapelmistrza orkiestry 69 p. p.

Na ostatnim zebraniu Tow. Przemysłowców uchwalono na wniosek p. Neumanna wystosować energiczny protest do nowego zarządu Tow. Przemysłowców im. Czesława Czapiewskiego, który stoi pod dyrektiwą p. Chmielewskiego, przeciwko podszywaniu pod nazwisko tak zasłużonego obywatela.

Związek Obrony Kresów Zachodnich uchwalił na ostatnim swoim zebraniu rezolucję, skierowaną przeciwko mowie Hindenburga, wygłoszonej dnia 18 września w Opolu. Poza tem wybrano jako delegata na zjazd okręgowy p. Badyłaka, a jako zastępcę p. Lingowicza.

Zawody lekkoatletyczne gimnazjum odbędą się w niedzielę, dnia 7 bm. począwszy od godz. 11-tej na dziedzińcu koszar. 69 p. p.

Gnieźnieński Klub Szachistów urządza w sobotę, dnia 6. bm. w sali „Hotelu Francuskiego“ wieczorek towarzyski; do tańca przygrywać będzie orkiestra 69 p. p.

Jarmark na bydło i konie odbędzie się w środę, dnia 10. bm.; spęd nierogacizny nie jest dozwolony.

Zebranie pożegnalne Hallerczyków, z okazji wyjazdu z Gniezna prezesa honorowego placówki, odbyło się w obecności licznie przybyłych członków, gości i delegatów w sali Strzelnicy. Zasłużonego działacza żegnali p. pułk. Kluczyński, p. mec. dr. Jurek, p. prez. Kasprovicz, p. Bilski, ks. prob. Łukowski, prezes placówki p. Pater i wiceprezes p. Juraszek. Po przemówieniu p. Minińskiego zasiedli goście do skromnej przekąski.

Zebranie Tow. Kupców cieszyło się ostatnio ze względu na ważność spraw liczną frekwencją. Jako nowych członków przyjęto pp. L. Sławskiego, E. Seidle i J. Kozlickiego. W komunikatach zarządu podano do wiadomości, że sprawę otwierania sklepów załatwiono już pomyślnie w porozumieniu z prezydentem miasta. Dalej uchwalono przeznaczyć na gwóźdź pamiątkowy dla sztandaru 69 p. p. 150 zł. Dłuższemu omówieniem poddano sprawę wyborów do Kasy Chorych, do których pracodawcy występują z jedną listą mającą 10 delegatów; z tego 3 przypada na obwód witkowski, 3 na obwód Kłeczek i Kiszkowo i 4 na miasto Gniezno. 4 te mandaty rozdzielić między sobą przemysłowcy, kupcy i rzemieślnicy; z ramienia kupców kandydować będzie p. Kawecki. W sprawie wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy postanowiono przyłączyć się do jednolitej akcji wszczętej przez Związek Nadnotecki Tow. Kupieckich w Bydgoszczy; Gniezno wysłać z ramienia kupców jednego przedstawiciela. Dalszą część zebrania poświęcono omówieniu sprawy zatrudnienia uczniów handlowych oraz sprawom podatkowym.

Repertuar kin „Apollo“ „Gracz w szachy“ dramat z wojen o niepodległość, „Luna“ „Serce“ z Mary Pickford w roli głównej, „Nowości“ „Noce szalu“ z Harry Liedtkiem.

Trzemeszno.

Wszyscy na uroczystość Hallerowską! W bież. niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się w Trzemesznie wielka uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej placówki Związku Hallerczyków, połączonej z przyjęciem wodza armii białej, generała Józefa Hallera. Dostojny gość przyjeżdża rano w niedzielę do Trzemeszna, bierze udział w całej uroczystości i pozostaje do południa, poczem wyjeżdża do Bydgoszczy, by tam uczestniczyć w podobnej uroczystości. Należy spodziewać się, że p. generał dozna jak najmiłszego przyjęcia w grodzie Kilińskiego; nawołujemy też w tym celu obywatelstwo miejscowe i okoliczne, aby jak najwydatniej przyczyniło się do uświetnienia uroczystości i wzięło w niej gremjalny udział.

Posiedzenie Rady miejskiej nie odbyło się. Zapowiedziane na sobotę, 29 ub. m. jawne posiedzenie miejscowej Rady miejskiej nie odbyło się. Odbędzie się ono w najbliższym czasie.

Pożar. W środę, dnia 26 ub. m. wybuchł o 5-tej godzinie rano pożar w domu p. Fritza, mistrza stolarskiego, zamieszkałego przy placu Kościelnym. Zapaliły się tam mianowicie w szopie wiory od niedopałka, przez nieostrożne rzucenie papierosa. Pożar wkrótce zauważono i domownicy w mig ogień ugasiłi. Gdy na miejsce wypadku przybyła zaalarmowana miejscowa ochotnicza straż pożarna, już było po ogniu.

10-ty rocznik do rejestracji! Podaje się do wiadomości wszystkim mężczyznom, zamieszkałym na terenie miasta Trzemeszna, a urodzonym w roku 1910, że muszą obowiązkowo stawić się do rejestracji w celach wojskowych, w miejscowym urzędzie policyjnym i to w czasie od 1 do 15 bm. w godzinach przedpołudniowych. Kto możliwie przez lekkomyślność zaniedba ten obowiązek obywatelski, będzie podlegał wysokiej karze pieniężnej, zamiennej w razie nieściągłości tejże na odpowiedni areszt więzienny.

Nowy skład rzeźniczy. W tych dniach utworzył w domu p. Cegła przy ul. św. Jana skład rzeźniczy, znany i poważany dawniej obywatel miejscowy p. Kołaczkowski. Niewątpliwie obywatelstwo miejscowe, w myśl hasła „swój do swego“, jak i mając na uwadze pierwszorzędną towar, będzie się starało jak najwydatniej popierać zakład rzeźniczy p. K.

Budowa domu Niedawno spalił się, jak o tem donosiliśmy, dom mieszkalny razem z piekarnią, własność mistrza piekarskiego p. Franciszka Nowickiego. Ponieważ budynek był zabezpieczony, p. N. był w stanie wziąć się do odbudowania swej własności. I oto teraz w szybkim tempie pracuje się nad odbudową z tą tylko różnicą, że zamiast pałacykowej chatki, stawia się okazały budynek letorowy. Po wykończeniu będzie on prawdziwą ozdobą ul. św. Michała. Łącznie z ruchem budowlanym trzeba nadmienić, że odnowił również swój budynek (hotel) miejscowy obywatel p. Peisert. Kamienica przez renowację zyskała bardzo na wyglądzie i przedstawia się nadszwycząc okazale.

Z Pomorskiej Wystawy Ogrodn. Przemysłowe Wyniki oceny jury dla działy „Owoce”.

1. Zakłady Ogrodnicze Szulczyński Tuchola, za dobór owoców odmian handlowych, przedstawionych w umiejętnym opakowaniu, zastosowanym do wysyłki, Duży Złoty Medal Ministerstwa Rolnictwa.

2. P. Gajewka z Turzna, za dobór duży dobrze oznaczonych owoców, w tem za winorośl trollinger, brzoskwinia i figi, Mały Złoty Medal Ministerstwa Rolnictwa.

3. Ogrodnikowi p. Szymańskiemu za dobrą hodowlę powyższych owoców, Mały Srebrny Medal Pomorskiej Izby Rolniczej.

4. P. Marij hr. Bnińskiej z Samostrzela za bogaty dobór owoców dobrze oznaczonych i wyhodowanych (pigwy, roza rugora, orzechy włoskie, laskowe), Duży Złoty Medal Pomorskiej Izby Rolniczej.

5. Zakład poprawczy w Chojnicach za wielką kolekcję ładnie i dobrze oznaczonych owoców i efektownie wystawionych, Mały Złoty Medal Pomorskiej Izby Rolniczej.

6. Zakłady Psychiatryczne Kochorowo i Świecie za dużą kolekcję owoców, Duży Srebrny Medal Pom. Izby Roln.

7. Tow. Ogrodników w Chelmży za dużą kolekcję ładnych owoców, Mały Srebrny Medal Pom. Izby Roln.

8. Majętność Przysiersk za owoce dobrane, wyhodowane, Duży Srebrny Medal Komitetu Wystawy.

9. Majętność Łysomicze za ładną kolekcję owoców, Duży Srebrny Medal Komitetu Wystawy.

10. P. Sadecki z Torunia za kilka ładnych odmian owoców Duży Srebrny Medal Komitetu Wystawy.

11. Kółko Rolnicze Szembruk za kolekcję owoców, List pochwalny Komitetu Wystawy.

12. P. Kentzerowa z Lipniczek, p. Janta-Pczyńska z Wysokiej, p. Czarlińska, Zakrzewi p. Świacka z Przystani za ładne owoce. List pochwalny Komitetu Wystawy.

13. P. Podlaski z Kościelca za owoce, Medal Bronzowy Ministerstwa Rolnictwa.

14. P. Becker z Dępsza za owoce, Medal Bronzowy Pom. Izby Rolniczej.

15. Majętność Koniczynki za owoce, Srebrny Medal Pom. Izby Rolniczej.

16. P. Westfalewski za owoce List Pochwalny Komitetu Wystawy.

17. P. Z. Ogrodników Produkcujących Bydgoszcz za liczną kolekcję doboru owoców Mały Srebrny Medal Pom. Izby Roln.

18. P. Pusse z Zagajewic za ładne owoce Medal Bronzowy Pom. Izby Rolniczej.

„Przetwornictwo, owoce i warzywo”.

1. P. Zofii Skapskiej, ziemiance z Wielkiego Łęcka, za przetwory owocowe warzywne i mięsne w bardzo bogatym doborze oraz wina owocowe, Duży Srebrny Medal Ministerstwa Roln.

2. P. Róży z Zamojskich Komierowskiej z Komierowa, ziemiance za kompoty owocowe, Srebrny Medal Pomorskiej Izby Rolniczej.

3. P. Maciejowi Bodzionemu, kucharzowi p. Skapskiej z W. Łęcka, List Pochwalny Komitetu Wystawy.

4. P. Damianowi Zaremba, kucharzowi p. Komierowskiej z Komierowa, List Pochwalny Komitetu Wystawy.

5. Firma Mieszkowski za miody w różnych gatunkach sporządzonych według recepty produkowanych na wielką skalę, Dyplom Uznania pomorskiej Izby Rolniczej.

6. Firmie Makowski z Kruszwicy za wina owocowe w różnych gatunkach a produkowanych na dużą skalę, Dyplom Uznania Pomorskiej Izby Rolniczej.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 12 bm. włącznie apteka po „Oriem”, Rynek Staromiejski

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 8-ej wieczorem po raz drugi świętna komedia L. Hirschfelda i P. Francka p. t. „Mamusia”, która na czwartkowej premierze zdobyła sobie zupełny sukces, dzięki pomysłowej i starannej reżyserji p. St. Orzechowskiego oraz doskonałej grze pp. Bożewskiej w tytułowej roli „Mamusia”, Hajdamowicz, Orzechowskiego, Zbuckiego, Dobrowolskiego i in.

W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 4-ej po poł. krotochwila W. Rapackiego p. t. „Panna z dobrego domu”, stale jeszcze bawiącą publiczność swym pogodnym humorem i zabawnymi sytuacjami. W roli tytułowej „Panny z dobrego domu” p. Porębska zbiera zasłużone oklaski i darzy wzajemną publiczność swym wdziękiem i werwą. Dalszą obsadę stanowią pp. Chrzanowska, Plucińska, Waczyńska, Dobrowolski, Sawicki, Zbucki i inni.

W niedzielę o godzinie 8 wieczorem po raz trzeci komedia Hirschfelda i Francka p. t. „Mamusia”.

Protest przeciwko zachłanności Niemiec. Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodni odbyło się w Ickalu tegoż związku przy ul. Kopernika w Toruniu zebranie przedstawicieli organizacji przysposobienia wojskowego, związków b. wojskowych polskich i Bractwa Strzeleckiego, na którym omawiano sprawę słynnego przemówienia prezydenta Hindenburga podczas podróży po Śląsku Opolskim, kwestionującego najświętsze prawa Polski do ziem wyzwolonych z pod pruskiego jarzma. Zebrani postanowili jednomyślnie utworzyć komitet, po kooptowaniu L. O. P. P. i N. O. K., celem zwolania wiecu w dniu 7 bm. na Staromiejskim Rynku o godz. 11,30, aby w mocnym publicznym proteście wyrazić niezłomną wolę społeczeństwa polskiego broniąca Pomorza i reszty ziem zachodnich przed zakusami niemieckich nacjonalistów, którzy nie zadawalniają się jeszcze zatrzymaniem w granicach Niemiec wielkiej połaci ziem, zamieszkałych przez setki tysięcy naszych rodaków. W dniach najbliższych wydana zostanie odpowiednia odczeka komitetu do obywateli toruńskich, którzy niewątpliwie wezmą jak najliczniejszy udział w zamierzonej manifestacji narodowej.

Inicjatywa w sprawie obchodu 10-lecia Polski. W środę dnia 3 bm. z okazji zebrania w Z. O. K. Z. w sprawie protestu przeciwko agresywności Niemiec, poruszona została przez obecnych na posiedzeniu reprezentantów stowarzyszeń P. W. i b. wojskowych, uczestników walk o Niepodległość Polski, sprawa urządzenia w Toruniu na listop. święta 10-lecia Polski, przyczem zebrani zaproponowali, aby w najbliższych dniach zwołane zostało przez oficera P. W. zebranie organizacyjne komitetu obchodu, złożone w pierwszym rzędzie z delegatów organizacji b. wojskowych i stowarzyszeń P. W. oraz tych osób, które przyczyniły się do odzyskania niepodległości państwowej Ojczyzny.

Przeniesienia. Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej zamianowany został sędzia sądu okręgowego p. dr. Kruszyński Karol, sędzią sądu apelacyjnego w Toruniu.

Program igrzysk lotniczo-gazowych. Konkursy lotnicze 4 p. lotn. i pokazy gazowe pułku manewr. art., które odbędą się w dniu 7 bm. od godz. 14 na lotnisku wojskowym w Toruniu (doehód z biletów wstępu przeznaczony na L. O. P. P.), obejmować mają następujące atrakcje: w części pierwszej: lotnictwo linowe — przelot na przestrzeni 175 km., połączony z bombardowaniem i fotografowaniem. W drugiej części: demonstrowane będą loty grupowe trójkami po kilka minut, akrobacja i nieobowiązkowe figury dowolne, poza korkociągami, 2 loopingami, 2 beczkami, 2 renversement i retournement, dalej zaś zbieranie baloników, walka powietrzna parami po 15 m., lot na wysokości 6000 mtr., jako dział lotnictwa myśliwskiego. Część trzecia obejmuje bombardowanie lotniczo-gazowe na dwa obozy wojskowe, odparcie lotników przez artylerię oraz wytworzenie zasłony dymnej dla umożliwienia wycofania się strzelających baterji. Ponadto publiczność będzie mogła ko-

Z Teatru Żołnierskiego w Toruniu.

Teatr Żołnierski w Toruniu, znajdujący się przy D. O. K. VIII, ul. Wola Zamkowa, rozpoczął sezon dramatem St. Żeromskiego „Ponad śnieg bielszym się stanę”, którego premiera odbyła się w sobotę ub. przy wypełnionej sali i w podniosłym nastroju, panującym zarówno na sali, jak też na samej scenie. Nastrojów przyczynił się do powodzenia pierwszego przedstawienia i zachęcił winien artystów-amatorów do dalszej pracy.

Jednakże zwrócić należy uwagę kierownictwu teatru żołnierskiego, aby nie przesadzało przyszłości tej placówki i jej programu scenicznego na podstawie sobotniej premiery, własnie z uwagi na wyżej wspomniany odświeżony nastrój i jego niewątpliwą rezultat, ponieważ baczny obserwator, któremu okolicznościowe warunki nie przesłaniają istotnych walorów i przebiegu widowiska, mógł zauważyć bardzo wiele braków i kardynalnych błędów w grze artystów, pomijając stronę dekoracyjną.

Oczywiście zasadniczą dyskusję winno się przeprowadzić na temat zadań teatru żołnierskiego, zanim przystąpi się do krytyki danego widowiska, natomiast z obowiązku recenzenta prasowego musimy pokrótce scharakteryzować grę i ujęcie dekoracyjne danego widowiska. Otóż w pierwszym rzędzie raziło w pełnym głębokości myśli i silnych uczuciach „firmowego” pisarza narodowego, właściwie początkującym aktorom, przenoszenie samej akcji ponad przeżycia bohaterów, na skutek czego najcenniejsze momenty w sztuce zatracali się i błakły — znamienna scena w pierwszym akcie, dodająca właściwie tło dalszym wypadkom, w której młody entuzjasta i szlachetny, lecz gwałtowny syn przeciwstawia się matce, popelniając jednocześnie czyn podły w imię szalonej miłości do kochanki, wypadła właściwie zupełnie blade, gdyż niewyraźnie i bez widoczne-

zostać ze sposobności lotów pasażerskich i urządzona zostanie zabawa zbijania baloników, zakupywanych przez gości. Oczywiście podczas zawodów przygrzywać będą orkiestry wojskowe i czynny będzie doskonały bufet dla gości. Ponieważ w dniu tym przypada doroczne święto 4 p. lotn., więc tembardziej spodziewać się należy, iż obywatelstwo naszego miasta tłumnie zjawi się na lotnisku, aby wysiłki dzielnych naszych lotników, urządzających powyższą imprezę dla propagandy i na doehód L. O. P. P., znalazły uznanie i dały należyty rezultat, co byłoby właściwym dowodem sympatii, jaką niewątpliwie darzymy wszyscy nasz pułk lotniczy.

Okręgowe zawody sportowe P. W. w Toruniu. Po zawodach sportowych P. W. w powiatach i obwodach, wyeliminowani zawodnicy zjadą się w dn. 6 bm. na dwudniowe zawody okręgowe z całego terenu D. O. K. VIII, które mają być sprawdzianem pracy przysposobienia wojskowego w okresie obiegowym, na polu sportowych wskazyują na to, iż egzamin wypadnie pomyślnie dla okręgu pomorskiego, który bodaj najwięcej ma do zrobienia w dziedzinie o-

bronii narodowej, do czego potrzebne jest odpowiednio wychowanie fizyczne przyszłych żołnierzy. Zawody nosić mają charakter święta sportowego i, celem podkreślenia ważności tej imprezy, przyjęli nad nią protektorat: wojewoda pomorski, dowódca korpusu, starosta krajo- wy, kurator szkolny i prezydent miasta.

W sobotę, 6 bm. rozpocznie się od godz. 8 rano pięciobój wojskowo-sportowy na stadionie od godz. 14 do 17 tegoż dnia odbywać się będą na forcie Bolesława Chrobrego zawody strzeleckie z broni małokalibr.

W niedzielę o godz. 10,30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, poczem protektorzy święta sportowego przyjmą defiladę zawodników i stowarzyszeń P. W. przy pomniku Kopernika na Star. Rynku. Od godz. 14 do godz. 17 w niedzielę na stadionie wojskowym (koło Zieleńca) odbywać się będą finały lekkoatletyczne i wreszcie o godz. 17,30 nastąpi uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom. Wstęp na stadion jest bezpłatny, przyczem przygrzywać będą podczas zawodów orkiestry wojskowe.

Baczność, miłośnicy strzelania! Dotychczasowe wyniki strzelania w Zieleńcu z karabinów o nagrody przedstawiają się następująco: 1) Per. rez. Krystek 189 pkt., 2) chorąży Kowalski 188 p., 3) Wysocki 179 p., 4) Józef Kowalski 175 p., Wiśniewski 172 p., 6) Dachtera 162 p., 7) Szulc 161 p., 8) Grabowski 157 pkt., 9) Włoch 155 pkt., 10) Cesarz 150 p., 11) Kubera 148 pkt., 12) Górniewicz 147 p., 13) Weynerowski 146 p., 14) Pławski 141 pkt. 15) Maryniak 138 pkt. Przypominamy, że strzelnica jest otwarta w Zieleńcu od godz. 15-ej.

Aresztowania. Dnia 3 bm. przytrzymało 2 osoby za oszustwo, 1 poszukiwaną przez władze sądowe, 3 za włóczęgostwo, 2 za nielegalne przekroczenie granicy, 2 za ucieczkę z domu.

Kradzieże zgłosił: Sikorskiej Marij, zam. w Toruniu, skradziono garderobę i gotówkę. Ogółem straty wynoszą przeszło 100 zł. Szymańskiemu, zam. w Toruniu przy ul. Różanej, skradziono kasety z zawartością 90 zł. W nocy z dnia 27 na 28 ub. m. dokonano kradzieży z włamaniem do naczelnika sądu Zycha w Nowem, pow. Świecie, któremu skradziono garderobę, cygara itp.

Kino „Światowid” daje dramat erotyczny w 10 aktach p. t. „Demon kokosiny” czyli niewolnicy występku. W roli głównej Werner Kraus i Alfred Abel. Do tego 2-aktowa komedia.

„Pan” wystąpił z dawno niewidzianym filmem p. t. „Pat i Patachon jako strażnicy cnoty”. Ponadto tygodnik Gaumonta.

„Corso” wyświetla następną serję sensacyjnego obrazu p. t. „Król boksu” i „Bestja morska”. Ponadto komedia i farsa w 2 aktach.

„ZŁOTY”

proszek do prania.
Kaźda paczka zawiera niespodziankę.
Wszędzie do nabycia.

Starogard.

Likwidacja strajku. Z dniem 2. bm. został zlikwidowany strajk stolarzy w Starogardzie, którzy po otrzymaniu podwyżki zarobków w wysokości około 18 proc. przystąpili do pracy.

Ucieczka więźniów. Z gmachu Sądu Okręgowego uciekli dwaj więźniowie, Paweł Suchorzewski i Franciszek Troka. Ubrani oni byli w mundury i bieliznę więzienną.

Na zielono i pomarańczowo został przemalowany ratusz w Starogardzie. Nad drzwiami zostały wmurowane herby miasta Starogardu i województwa pomorskiego. Gmach magistracki w stolicy Kociewia był wybudowany za czasów pruskich. Zdaniem prezesa Towarzystwa Upiększenia miasta, dr. Jackowskiego, ratusz miasta Starogardu należy do najbrzydszych tego rodzaju budowli na Pomorzu. W przyszłości prawdopodobnie niewielki ten budynek, zostanie rozebrany.

Za kradzież po 4 tygodnie więzienia. Brunon Wencki, Erich Hertung i Jan Gliński zostali skazani za kradzież, popełnioną na szkodę p. Wesołowskiego ze Starogardu, każdy po cztery tygodnie więzienia.

Ucieczka przestępcy. Rozprawa przeciwko znanemu w Starogardzie opryszkowi Franciszkowi Trosze została odroczone, ponieważ oskarżony zbiegł w niewiadomym kierunku.

2 pułk szwoleżerów obejmie budynki Stadniny Państwowej. Jak już donosiliśmy, Stadnina Państwowa zostanie przeniesiona do jednego z majątków państwowych w województwie poznańskim. Wspaniałe budynki Stadniny obejmie drugi pułk szwoleżerów. Dla kawalerji ma to wielkie znaczenie, ponieważ w lokalach Stadniny znajdują się kryte ujeżdżalnie, z których można korzystać również i w zimie. Sport konny 2 pułku szwoleżerów będzie uprawiany dzięki temu przez cały rok. Koszary zajęte dotychczas przez kawalerję zostaną oddane do dyspozycji artylerji konnej.

Konne mistrzostwo armji w jeździe indywidualnej zdobył 2 pułk szwoleżerów. Na zawodach konnych o mistrzostwo armji w Warszawie rotmistrz 2 pułku szwoleżerów Kuźmiński zdobył pierwszą nagrodę w jeździe indywidualnej. Po powrocie do Starogardu urządzono najlepszemu jeźdźcowi polskiej kawalerji burliwą owację. Ten sam oficer zdobył kilka pierwszych nagród na zawodach konnych w Gdyni.

Wielkie projekty T. C. L. Zarząd Towarzystwa Czytelni Ludowych w Starogardzie odznacza się wielką ruchliwością. W tych dniach, dzięki staraniom profesora Gelgera, zakupiono od Niemca trzy parcele. Istnieje zamiar, aby parcele te wymienić na piękny plac p. Wicherta przylegający obok parku miejskiego nad Wierzycą. Prawdopodobnie z wczesną wiosną Towarzystwo przystąpi do budowy wielkiego gmachu, w którym znajdować się będą sale dla biblioteki czytelni, oraz mniejsze ubikacje dla towarzystw sportowych, kulturalnych i przysposobienia wojskowego. Poza to istnieje projekt wybudowania wielkiej sali gimnastycznej dla Sokoła i teatralnej dla Sceny Polskiej.

250-letni jubileusz Bractwa Strzeleckiego W ub. niedzielę tuż. Bractwo Strzeleckie obchodziło bardzo uroczyste 250 letni jubileusz wręczenia dekretu króla Jana III. Bractwo w Starogardzie. Uroczystości rozpoczęto strzelaniem jubileuszowym; po ukończeniu członkowie Bractwa, oraz zaproszeni goście zasiedli do bankietu. Na uroczystym posiedzeniu prezes Bractwa burmistrz Czwójdziński omówił szczegółowo historyczne to zdarzenie o wielkiej doniosłości. Wieczorem odbyły się tańce w sali w Strzelnicy.

Chojnice.

Defraudant 3000 zł skazany na półtora roku więzienia. Pisaliśmy już swego czasu w „Dzienniku” o popełnionej defraudacji w firmie Browar-Riedel w Chojnicach, przez pracownika tejże firmy niej. Walerjana Kuczkowskiego; sprawa przedstawia się następująco: Walerjan Kuczkowski, zatrudniony był przez kilka miesięcy w firmie Browar-Riedel, jako pomocnik głównego buchaltera, zmarłego przed kilku tygodniami śp. Przytarskiego i jako taki cieszył się zaufaniem firmy, jako wzorowy pracownik. W lipcu 7. br. otrzymał on od śp. Przytarskiego, kwotę 2962,40 zł celem wpłacenia ich do Banku Polskiego, tytułem należności podatku od wyrobu piwa. Kuczkowski tym razem zawiódł firmę i zamiast wpłacić w Banku Polskim, wynajął samochód i udał się do swego brata do Nakła, następnie do Poznania i Warszawy, gdzie zabawił się wtowarzystwie dam wesolego koryntu, trwoniąc skradziony grosz. Po zwiedzeniu szeregu większych miast w Polsce, udał się „zaczyn” podróżnik do Gdyni, nosząc się z zamiarem udania do krajów zamorskich. Jednakowoż, nie mając już środków do życia, posiadając tylko dwa grosze w kieszeni, oddał się sam w ręce policji. Sprawa powyższa znalazła swój epilog w środę, dnia 3. bm. przed tuż. Izbą Karną. Sąd po wysłuchaniu świadków i obrony uznaje Kuczkowskiego winnym przestępstwa dokonanej kradzieży, biorąc pod uwagę, że Kuczkowski był karany o defraudację jako urzędnik pocztowy w Kościerzynie i skazuje go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, zaś oskarżonych Ign. Kuczkowskiego i Winczewską uwalnia od winy i kary.

Zebranie „Lutni”. W środę, dnia 3. bm. odbyło się zebranie Tow. śpiew. „Lutni” przy nadern licznym udziale członków. Zebraniu przewodniczył wiceprezes p. Jackowski. Po odczytaniu protokołu przez sekr. p. Leydy, skarbnik p. Ciepliński, zdał szczegółowe sprawozdanie kasowe z urzędowego koncertu w Borowym Młynie i Brzeźnie. W dalszym toku obrad referował dr. p. Gierszewski, sprawę wzięcia udziału w Ogólno Słowiańskim Zjeździe kół śpiew. w Poznaniu, mającym się odbyć w 1929 r. podczas Powszechnej Krajowej Wystawy itd. Po zakończeniu zebrania odbył się wieczorek towarzyski z okazji imienin dyr. p. Gierszewskiego, na którym solenizantowi wręczono miłe upominki. Wśród miłego nastroju zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

Ruch zawodowy.

Walny Zjazd Kupiectwa Pomorskiego w Toruniu.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, z siedzibą w Grudziądzu, zarządza całe **kupiectwo chrześcijańskie** zorganizowane i niezorganizowane — na walny zjazd, mający się odbyć w Toruniu w niedzielę, dnia 7 października r.

Otwarcie zjazdu nastąpi w sali „Dworu Artusa” o godz. 13,30.

Nadzwyczajny zjazd rzemiosła piekarskiego.

Coraz to większe bolączki odczuwa rzemiosło piekarskie przez narzucanie mu w ciągu całego czasu istnienia Rzeczypospolitej, szeregu zarządzeń, krępujących byt piekarza polskiego, a mianowicie:

Ustalenie cen przez komisje cennikowe, co nie doprowadziło dotychczas i nie doprowadzi nigdy do ulepszenia gospodarki przemysłowej w Polsce, bo tylko wolny handel w piekarstwie przez ceny konkurencyjne doprowadzi do stałej ceny chleba ku zadowoleniu konsumentów.

Dalsze krzywdzące zarządzenia dotyczą: Normalizacji wypieku, zmechanizowania piekarni, nieuznania kalkulacji, spraw podatkowych i wielu, wielu innych.

W sprawie mechanizacji, sprawa to bardzo nie wyraźna i to dlatego, że możnaby owszem z czasem przeprowadzić mechanizację, dając piekarzom możność zarobkowania, lecz w cza-

Przysiersk, pow. świecki.

Włamanie do agencji pocztowej. Jednej z nocy minionego tygodnia usiłowano ograżyć miejscową agencję pocztową. Złodzieje przystąpili z dobrym planem do roboty. Oknem od ulicy włamali się do piwnicy a stąd do wyżej położonych ubikacji, gdzie również znajduje się biuro agencji. Los chciał, iż w ostatnim momencie spłoszył ich przechodzący stróż nocny, p. Burnicki. Włamywacze czmychnęli, nic nie zabrawszy.

Dookoła założenia spółdzielni mleczarskiej. Miejsowość nasza jako większa wieś rolnicza znacznie odczuwa brak mleczarni. Dopóki istniała mleczarnia w Terespolu, odstawiano dotąd mleko, lecz obecnie wozi się je aż do mleczarni — i to niemieckiej — w Bukowcu. Rolnicy Przysierska jak i sąsiednich wiosek czysto rolniczych, rozumiejąc sprawę, noszą się z zamiarem utworzenia tu spółdzielni mleczarskiej, co z uznaniem powitać należy.

Włamania do stodoł i kradzieże zboża. W obecnej porze są w naszej okolicy kradzieże zboża na porządku dziennym. W ostatnich dniach usiłowali jacyś osobnicy włamać się do stodoły gospodarza p. Ruskowskiego na wybudowaniu pod Gawroncem. Sprawa im się nie udała, gdyż zostali spłoszeni. Natomiast lepiej powiodło im się u gospodarza p. Kopickiego, gdzie włamali się do stodoły i skradli z kłosa kilka centnarów zboża. Do jednego z osadników w pobliżem Drodzowie włamali się również do stodoły złodzieje i skradli kilka centnarów zboża.

Z Grudziądza.

Z Teatru Miejskiego.

Przedstawienie dla uczącej się młodzieży odbędzie się dzisiaj, w sobotę, o godzinie 3-jej po południu. Na scenie świetna sztuka Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek” oraz dożynki, urozmaicone śpiewami i tańcami, przy akompaniamencie kompletnej orkiestry pod kierunkiem kapelmistrza W. Siroty. Ceny miejsc dostępne dla młodzieży od 50 gr. do 2 zł.

W sobotę i niedzielę wieczorem „Biały mazur”, przepiękna i melodyjna operetka Lehara w tak znakomitej obsadzie, jak pp. Mela Grabowska, ze swym partnerem Ostrowskim oraz Jaworska z Sulima, pozątem Bay-Rydzewskim, Winklerem, Zięciakiewiczem. Efektowne tańce i ewolucje oraz malownicze dekoracje i kostjomy dopełnią artystycznej całości. Początek o godz. 8-mej.

Niedziela po południu ceny niższe od 80 gr. do 3 zł. W repertuarze po raz ostatni krótkowidła tryskająca humorem „Wicek i Wacek” — w rolach głównych z pp. Opalińskim, Winklerem i Rymszą, którzy walczą o palmę pierwszeństwa, zmuszają widzów do huraganów śmiechu. Dopełnią artystycznej całości dożynki ze śpiewami i tańcami. Początek o godz. 3,30.

Listonosz Świerkowski zdrowszy Ofiara napaści, listonosz Świerkowski, czuje się obecnie znacznie lepiej. Policja ujęła już drugiego bandytę i jest już na tropie trzeciego. Jak popularnym stał się Świerkowski — tego dowodem to, że każdy pyta się o stan jego zdrowia.

Nieszczęśliwe wypadki. W fabryce Ventzki i Dudaj spadł z dachu robotnik Maus. Ciężko pokaleczono go musiano odwieźć do szpitala.

Uznanie dla archiwariusza m. Grudziądza.

Naukowe dzieło pt. „Historja Tow. Jaszczurczego” czyli „Walka o Morze Bałtyckie”, napisane przez ks. prof. Łukaszkiewicza, archiwariusza miejskiego w Grudziądzu, zostało polecane przez dwa ministerstwa. I tak — **Ministerstwo dla Przemysłu i Handlu** w komunikacie S. M. 2080/28 orzekło, że „Historja Jaszczurca zasługuje na gorące poparcie i rozpowszechnienie, gdyż krzewi ideę morską konieczną dla Polski. **Ministerstwo Spraw Wojskowych** znów w komunikacie Nr. 3303/W, poleca Historję T. J. jako pożyteczną lekturę dla oficerów, podoficerów i żołnierzy, gdyż zaznajamia czytelnika z dziejami Pomorza i koniecznością posiadania Bałtyku. Wiadomość o poleceniu rozesłana

się obecnym, gdzie bytowi piekarza zagrażają różne zarządzenia, o zmechanizowaniu nie może być mowy, bo z czego ten piekarz ma zakupić maszyny mechaniczne?

Z tych to powodów urzędu Pomorski Związek Cechów Piekarskich nadzwyczajny zjazd rzemiosła piekarskiego

dnia 11 bm. o godz. 12, w Toruniu, w hotelu „Dwór Artusa”, na który zaprasza wszystkich piekarzy i przedstawicieli władz, celem przeprowadzenia narad, w jaki sposób możnaby dojść do porozumienia z władzami, aby usunąć bolączki piekarza, a jednocześnie pomóc do ulepszenia bilansu handlowego w Polsce.

Zarząd Pomorskiego Związku Cechów Piekarskich w Grudziądzu. Przewodniczący: Ign. Józefowicz, skarbnik: Józef Gronek, Sekretarz: Kazimierz Jabłoński.

Przy zakładaniu linii elektrycznej z Gródka, robotnik Makowski z Gródka został silnie pokaleczony przez byka.

Nowa stacja benzynowa. Na Pl. 23 Stycznia róg Tuszewskiej Grobli i ul. Starościńskiej, postawiła firma „Standard Nobel” nową stację benzynową. Zawiadawcą tejże jest firma Witkowski w miejscu. Reprezentantem na Pomorze firmy „Standard Nobel” jest znany kupiec,

Z Bractwa Strzeleckiego. Jak się spodziewać można było, na strzelnicy Bractwa był w ostatnią niedzielę ruch wielki. Rozpoczęto jesienne strzelanie, którego wyniki są następujące: **Tarcz kubkowa:** p. Sporny 20 punktów. **Tarcz premjowa:** I. nagrodę p. dyr. Wł. Grobelny 56 pkt., II. nagr. p. Antoni Matuszewski 46 pkt. **Tarcz orderowa z wolnej ręki:** I. p. Zajęczkowski 36 pkt., II. p. Stefan Wawrzyniak 25. **Tarcz pieniężna:** I. p. dyr. Wł. Grobelny 53 pkt., II. p. Zieliński 50 pkt., III. Zajęczkowski 48 pkt. Nagrody bardzo piękne a cenne ofiarowali łaskawie firma W. Korzeniowski T. A. i p. Mazur, skarbnik Bractwa (fabryka octu).

Co grają w kinach?

Kino „Apollo” wyświetla wielki rekordowy program p. t. „Niewolnica księcia Borysa”. Reżyserja Fritza Maurice’a; w roli gł. Buhle Dove i Ben Lyon. Przepych wystawy. Ponadto król humoru Maks Lindner i Vilma Banky w filmie pt. „Maks królem cyrkowców”, Wkrótce „Gałganek” i „Dożynki w Spale”.

Kino „Orzeł” wyświetla film z życia dworu wiedeńskiego pt. „Miłość arcyksięcia”. W roli głównej Liana Haid, Ellen Kurti, Hans Mierenderf, Oskar Marino.

została Dowódcą O. K., Prezesowi Tow. Wiedzy Wojskowej i Szefowi Wojskowej Biblioteki Historycznej. Żołnierz znać powinien wrogów Polski, wiedzieć jak ich pokonać i mieć patriotyczny cel przed oczyma, aby stał się bohaterem.

Materiały do opracowania Historji zbierał ks. profesor w wszystkich archiwach w Polsce, a częściowo znalazł je w archiwum grudziądzkiem, które uporządkował z chaosu, w jakim je zostawili Prusacy i skatalogował szczegółowo. Delegat Ministerstwa W. R. i O. P., zwiedzający archiwum z uznaniem podniósł benedyktyńską pracę jednego człowieka.

Z „Sokoła” żeńskiego.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokol”, na czele którego, jako prezeska stoi p. Katarzyna Kaczmarkówna, urządziło w sobotę, dnia 28 ub. m. w „Leśniczówce” wieczorek dla młodzieży żeńskiej, na który przybyło około 50 osób. Zarząd były obecne panie: prezeska Katarzyna Kaczmarkówna, wiceprezeska Weronika Samolińska, Łęczyńska, Federska oraz naczelniczka Kunegunda Zalewska, która bardzo serdecznie zajęła się tą młodzieżą. Ćwiczeniami kierowały panie: Wanda Pałaszewska i Marta Kamińska. Szczególnie podobały się wszystkim śpiewy, którymi kierowała Wanda Pałaszewska, a które odpiewano dla każdej z osobna członkini zarządu. Wiceprezes okręgu III. p. Florjan Federski urządził dla dziewcząt żeńską kawę a placka i cukierków dostarczyły panie: Weronika Samolińska, Marja Kellasowa, Federska, Łęczyńska i Kaczmarkówna.

Muzyka, śpiew, urozmaiciły ten miły i harmonijny wieczorek. Każda z dziewcząt otrzymała piękny podarek, stąd radości i uciechy nie było końca. Z śpiewem wracano do domu. Zachęcić wypada rodziców, aby swe dziewczęta posyłały regularnie na lekcje gimnastyki, bo zarząd Sokoła Żeńskiego dla tych pilnych dziewcząt, które regularnie uczęszczać będą na lekcje, przygotowuje miłą niespodziankę na gwiazdkę.

Należy się z tego miejsca serdeczne podziękowanie tak zarządowi jako i tym paniom, które z takim zainteresowaniem i poświęceniem opiekują się ćwiczeniami druhami jak nie mniej młodzieżą żeńską.

We wtorek, dnia 2 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Sokoła Żeńskiego, w lokalu druhy Marji Kellasowej. O godz. 20-jej zgaiła zebranie prezeska p. Katarzyna Kaczmarkówna, która w serdecznych słowach powitała licznie zebrane druhy. Protokół z ostatniego zebrania odczytany przez sekretarkę p. Łęczyńską, przyjęto. Jako I. wiceprezeskę w miejsce ustępującej p. Heleny Poznańskiej, wybrano jednogłośnie p. Weronikę Samolińską, (żonę prezesa Dzielnicy Pomorskiej). Piękny pod każdym względem referat wygłosiła przewodnicząca Dzielnicy Wydziału Sokolic, p. Teodora Majowa, na temat „Służba narodowa kobiet”. P. Majowa na ten piękny temat wygłosiła cykl wykładów. Na członkinię przyjętą została p. Gertruda Konarkowska. Załatwiono kilka spraw bieżących, a po wyczerpaniu porządku obrad i odpiewaniu jednej zwrotki „Ospały i gnuśny”, zamknęła prezeska p. Kaczmarkówna zebranie hasłem „Czołem”.

Prezeska gorąco zachęca druhy do licznego udziału na ćwiczenia — ćwiczenia musi się ożywić. Wszystkie panie gorąco zachęcamy, aby poszły za głosem swej prezeski, a te panie, które jeszcze do „Sokoła” żeńskiego nie należą, zachęcamy do masowego wstępowania w szeregi sokole.

Przeniesienie biura centrali Zw. Tow. Kupieckich.

Biura Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Wybickiego nr. 39, drugie piętro.

Sekretariat Związku jest czynny od godz. 9 do 16.

Jutro i w każdy wtorek

od g. 16-tej popoł. polecam świeże znane ze swej dobroci **KASZANKI** (na gryczanej kaszce) watriki i salcesoniki na gorąco. **Alojzy Poznański** (26804) Specjalny skład wędlin ul. Wybickiego 44 GRUDZIĄDZ Telefon 73

Oszczędzajcie!

Oszczędność i praca narody wzbogacają!

W byłej dzielnicy pruskiej mamy 250.000 drobnych rolników i około 50.000 robotników rolnych czyli razem około 300.000 tysięcy rodzin.

Gdyby każdy drobny rolnik i robotnik rolny składał do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu po dziesięć złotych miesięcznie to z tego uzbierałoby się trzydzieści sześć milionów złotych na rok.

Mając taką sumę pieniędzy można by było rozparcelować co najmniej trzysta majątków i utworzyć 15.000 do 30.000 nowych gospodarstw.

Rolnicy i Robotnicy Rolni oszczędzajcie! (8138)

W jedności naszej — leży nasza wielka siła. Nie zrażajcie się tem, że parcelacja rządowa idzie powoli, jeśli zbierzemy poważne sumy gotówki, to sami będziemy mogli parcelację przyspieszyć. Tylko oszczędzajcie!

ZARZĄD KASY SPÓŁDZIELCZEJ PARCELACYJNO - OSADNICZEJ w GRUDZIĄDZU.

Plac 23-go Stycznia nr. 21. Telefon nr. 390. Konto P. K. O. 802067.

RUCH ZAWODOWY.

Nowy zwrot w sporze zarobkowym w przemyśle stolarskim.

Dnia 4. bm. otrzymały związki robotnicze od Powszechnego Związku Pracodawców pismo, zawiadamiające ich, iż plenarne zebranie pracodawców z zawodu stolarskiego odrzuciło żądanie podwyżki płac, motywując to tem, że wzrost drożyzny nie usprawiedliwia żądania podwyżki i konjunktura nie pozwala na dalsze zbliżenie zarobków do poziomu minimum egzystencji. Ponadto nie widzą pracodawcy celowości wyodrębnienia zawodu stolarskiego z ogólnego systemu taryfowego, wobec specjalnej podwyżki dla rzemieślników, jaką rzekomo ustalił wyrok komisji arbitrażowej, zwołanej dla załatwienia sporu zarobkowego w ogólnym przemyśle.

Pismo powyższe jest dowodem, że kierownik Powszechnego Związku Pracodawców ruszyło sumienie. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że pierwotnie mieli oni zamiar zataić uchwałę plenarnego zebrania pracodawców wykrętną odpowiedzią, iż podwyżkę płac w zawodzie stolarskim uzależnią się od legalizacji wyroku Komisji Arbitrażowej. Wykrętna ta odpowiedź miała załatwienie sporu zarobkowego znów odsunąć na kilka tygodni.

Odpowiedź z dnia 4. bm. ma tą dobrą stronę, że wytwarza sytuację zupełnie jasną. Po-

wszechny Związek Pracodawców odrzucił żądanie dla zawodu stolarskiego podwyżkę płac.

Wobec nowej sytuacji odbyli kierownicy Chrz. Z. Z. i Z. Z. P. wczoraj (5. bm.) konferencję i postanowili na podstawie uzyskanych od członków już uprzednio pełnomocnictw, wystąpić do Wydziału Rozjemczego z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu.

Obszernie umotywowany wniosek został wczoraj złożony w Inspektoracie pracy.

Jak widzimy, wyzyskują organizacje robotnicze Chrz. Z. Z. i Z. Z. P. wszystkie środki, które mogą doprowadzić do załatwienia zatargu w drodze pokojowej. Jeżeli wysiłki te nie doprowadzą do skutku, dojdzie z winy pracodawców do walki, w której opinia publiczna niewątpliwie stanie po stronie pracobiorców.

Trudno bowiem uznać rozumowanie pracodawców, którzy twierdzą sucho, że podniesienie zarobków do poziomu minimum egzystencji, to znaczy, do poziomu umożliwiającego pokryciu kosztów utrzymania jest niemożliwe.

Czas doprawdy, aby przemysłowcy wreszcie zrozumieli, iż utrzymanie zarobków na poziomie niżej kosztów utrzymania mści się pod względem gospodarczym i politycznym.

Dział gospodarczy.

Zwrot cel przy wywozie mebli giętych.
Począwszy od 27 września br. przy wywozie zagranicę mebli giętych, wytworzonych w kraju, wprowadzony został zwrot cel, uiszczonych za sprowadzone z zagranicy zużyte do wyrobu tychże łaty bukowe i to zł. 2.20 za 100 kg. mebli giętych na podstawie kwitów wywozowych odnośnych urzędów celnych na podstawie zaświadczeń związków eksportowych.

Odnaczenie dyplomami honorowymi Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy prosi firmy przemysłowe w okręgu Izby o podanie nazwisk robotników, którzy przeszli 25 lat i więcej nieprzerwanie w tem samym przedsiębiorstwie. Dane te potrzebne są Izbie celem zakomunikowania kandydatów do odznaczenia dyplomami honorowymi, których udzieli Pan Minister Przemysłu i Handlu robotnikom za długoletnią i nieprzerwaną pracę w tem samym przedsiębiorstwie przemysłu przetwórczego. Wykazy kandydatów wraz z krótkim umotywowaniem należy przesłać Izbie najdalej do dnia 31 października br.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5. 10. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	32,50—33,25
Pszenica nowa	38,50—40,50
Jęczmień przemysłowy	33,00—34,00
Jęczmień browarowy	35,00—37,00
Owies	30,75—32,25
Mąka żytnia 65 proc.	48,50—50,00
Mąka żytnia 70 proc.	46,50—50,00
Mąka pszenna 65 proc.	60,00—64,00
Otręby żytnie	25,50—24,50
Otręby pszenne	23,50—25,50
Rzepak	0,00—00,00
Groch polny	46,00—49,00
Groch Viktorja	62,00—67,00
Groch Folgera	63,00—68,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5 października 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—66
8% oblig. miasta Poznania	—92,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Krea.	96,00—00,00 (za 1 dolar.)
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	29,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	118,50—000
Hartwig C. 1 em.	40
Hartwig Kantorowicz I em.	80,00
Dr. Roman May I em.	119—000,00
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	00,—40
Unja (daw. Ventzki) I em.	—214

Tendencja: Niejednolita.

Giełda warszawska

dnia 5 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	116,00	117,50	116,50
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	093,50	094,00
5 proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. poz. dol.	000,00	000,00	086,25
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	103,25
5 proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	061,15

Akcje w złotych:

Bank Polski	173,50—175,00
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Bank Handlowy	001,00—120,00
Bank Zachodni	00,00—32,50
Spies	000,00—210,00
W. T. Węgla	101,00—101,00
Nobel	27,00—00,00
Lilpop	33,75—37,25
Modrzejów	33,50—33,75
Norblin	000,00—240,00
Ostrowieckie Zakłady	120,00—122,00
Pocisk	00,00—03,50
Rudzki	01,00—40,00
Starachowice	06,00—48,00
Borkowski	00,00—17,00
Zawiercie	19,25—20,00

Bank Polski płacił w dniu 6. 10. br. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,05
franki szwajcarskie	170,87
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	211,50
guldeny gdańskie	172,15
szylingi austriackie	124,89
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,31

Stan wody w Wiśle w dniu 6 bm. ra-

no: Zawichost —; Warszawa —; Plock + 0,52; Toruń + 0,53; Fordon + 0,54; Chełmno + 0,45; Grudziądz + 0,63; Korzeniewo + 0,90; Piekło — 0,05; Terzew — 0,33; Einlage + 2,24; Schievenhorst + 2,48.

Tys mi wczoraj, ja ci dziś zanucę..

Koledze (Z.) za „Srebrne gody“.

Młody przyjacielu, twoje piękne trele
Na cześć moich godów, na srebrne wesele,
Porwały nas w niebo, rozczuliły matki,
Wycisnęły łezki nie jednej mężatki,
Poruszyły nawet i męskie sumienia...
Nastroj minął jednak, znikły dzwonów brzmienia.

Tys mi wczoraj śpiewał, ja ci dziś zanucę,
Ze swojej wybranki nigdy nie porzucę,
Pójdę dalej w życie, by dać przykład tobie,
Jakim być winienes w ciężkiej życia dobie,
Nie, gdy jasne niebo, szczęściem ci zaświeci,
Albo słonko radość w twoim sercu wznieci,
Lecz kiedy czas próby trwożę w duszy wzmaga,
Albo smutek skronie spracowane smaga.

Młody przyjacielu, twoje piękne trele
Na cześć moich godów, na nasze wesele,
To fanfara twego, młodego dziś życia...
Nam gasną źrenice, słabną już serc bicia.

Wusław.

— **Stow. Kat. Abstynentów Bydgoszcz—**
Bielawy zaprasza na swe uroczyste zebranie z uroczajonym programem z okazji swego dwuletniego istnienia, które odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 5 po poł. na salce przy nowobudującym się kościele św. Wincentego 4 Paulo przy ul. Ossolińskich. Referat treści alkoholowej wygłosi p. prof. Sygnarski. Na powyższe zebranie zaprasza się gości, sympatyków i bratnie organizacje.

Teatr w Rażynie. Na skutek zaproszenia, teatr grudziądzki po raz pierwszy zapowiada swój występ w nadchodzącą niedzielę. Gościna teatru budzi wielkie zainteresowanie.

Teatr w Tczewie. W poniedziałek odbędzie się drugi występ w sezonie bieżącym teatru grudziądzkiego. Na repertuarze „Wicek i Wacek” oraz dożynki ze śpiewami i tańcami.

Teatr w Brodnicy. W nadchodzący wtorek odbędzie się jeden występ artystów teatru grudziądzkiego. Odegrana będzie operetka „Białe Mazury” z udziałem baletu i orkiestry.

Kapelusze

modelowe, aksamitne, filcowe, krowpoe ect. poleca w wielkim wyborze oraz przeróbki wykonuje M. Karoń, Śniadeckich 2^a, I ptr. Proszę uważać na adres. (15241)

Uwaga

przyjmuje wszelkie prace kuśnierskie, futra damskie i męskie i galanterję pod gwarancją wykonania. Ul. Dworcowa 12 I p. (15252)

Uwaga!

Już nadeszły śniegowce i kalosze różnego gatunku po bardzo niskich cenach, proszę zaopatrzyć się weześnie, bo później ich brak a zapotrzebowanie jest wielkie. Polecam również obuwie wszelkiego rodzaju najnowszych fasonów po niskich cenach, proszę się przekonać. Bolesław Pruss, Długa 51. 27355

Kołodry 27488 robię i przerabiam. Długosza 13, parter prawo

Uczcie się obcych języków!

Cheesz nauczyć się szybko i dokładnie języka angielskiego, niemieckiego lub francuskiego, wpisz się zaraz do Instytutu Naukowego „**MATURA**” Kraków, Karmelitka 35, na korespondencyjny kurs języka niższy lub wyższy. Każdy wyuczy się w 32 lekcjach pod kierunkiem sil zagranicznych. Zadać o zaraz prospektów, próbnych listów na 8 dni po nadesłaniu 3. 0. Wpisz się w najbliższych 30 dniach zniżka 20%. (26598)

Szanownej Klienteli podajemy do łaskawej wiadomości, że filję naszą **A. Głyda i Ska Bydgoszcz, ulica Gdańska 158** przenosimy z dnem 8 bm. na

ul. Jagiellońską nr. 65/66 (narożnik (Placu Teatralnego))

pod firmą:

Poznańskie Towarzystwo Telefonów z o. p., Filja Bydgoszcz.

Nową placówkę zaopatrzyliśmy w najnowsze aparaty odbiorcze własnej i zagranicznej fabrykacji oraz wszelkie artykuły radjowe, które polecamy w pierwszorzędnej jakości i olbrzymim wyborze.

Poznańskie Towarzystwo Telefonów z o. p.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 65/66. Telefon 738. (27508)

Centrala: Poznań, ul. Jasna 9. Rok założ. 1908. Filje: Poznań, Franciszka Ratajczaka 39.

Sprostowanie

W ogłoszeniu naszym z dnia 15-go Września pod tytułem **NOWY MODEL SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO CHEV-ROLET** wkradła się omyłka, którą niniejszym prostujemy.

Pod "Cena" winno być:

Zł. 7950.-

(Opony przednie i tylne 30" x 5")

Zł. 8195

(Opony przednie 30" x 5", opony tylne 32" x 6")

Loco Warszawa łącznie z podatkiem obrotowym.

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



Uczucie ulgi i zadowolenia przynosi golenie się nożykiem Gillette

Kiedy ostry nożyk przesuwają się miękko po skórze, nie dostrzegasz nawet, jak równocześnie wraz z pianą mydlaną znika zarost z twarzy. Golać się poraz pierwszy nożykiem Gillette, odczuwa się zaraz ulgę i zadowolenie. Po ogoleniu nożykiem Gillette skóra jest gładka i miękka, jak u chłopca.

Każdy prawdziwy nożyk Gillette jest oznaczony tą marką ochronną.

Nożyki w opakowaniu po 30, 10 i 5 sztuk są do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach.



GILLETTE SAFETY RAZOR CO.

Telefon 150 i 830

Telefon 150 i 830

Pierwszorządny górnośląski

WĘGIEL, KOKS HUTNICZY, BRYKIETY

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p.

15250

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5.

Gdynia
Sprzedaż — dzierżawa na dogodnych warunkach domów, placów, mieszkań, składów przeprowadza „Informator”, Gdynia, ul. Ant. Abrahama

Maks Herzke
dawn. F. Wodtke

ulica Gdańska 131-32
Telefon 15 Telefon 16

Transport mebli
Spedycja
Przechowywanie

Transport mebli w kraju i zagranicę w modnych patentowanych wozach meblowych bez przeladowania.

Przechowywanie całkowitych urzędzeń mieszkaniowych na życzenie w osobnych zamkniętych ubikacjach.

Spedycja wszelkiego rodzaju od dworca i na dworzec.
(27384)

Wielki popyt na
Jähnego-Pianina

jest najlepszym dowodem pierwszorzędnej jakości.

Złoty medal (26325)

Największy sukces na Targach Wschodnich

Centrala Pianin

Bydgoszcz, Pomorska 10. Tel. 17-38.

Przedstawiciele w wszystkich większych miastach.

Ogłoszenie.

Niniejszem ogłasza się konkurs na stanowisko **lekarza naczelnego Szpitala Powiatowego w Chełmnie.** Potrzebny jest **chirurg**

z dniem 1 listopada 1928 r., który jest zarazem ginekologiem. Warunki według umowy. Reflektanci zechcą zgłosić się do dnia 20 października 1928 r. z podaniem życiorysu i odpisami świadectw do Wydziału Powiatowego w Chełmnie.

Chełmno, dnia 3 października 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w z. (—) Młyński, referendarz. (27362)

Magistrat miasta Wejherowa rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko

budowniczego miejskiego

Prócz warunków ogólnych wymagana jest dokładna znajomość tak teoretyczna, jak i praktyczna wszelkich przepisów wchodzących w zakres budownictwa naziemnego i podziemnego, polskiej budowlanej, kanalizacji i wodociągów. Reflektanci obeznani być muszą z kosztorysowaniem i obliczaniem projektów jak również z wszelkimi czynnościami biurowymi, dotyczącymi działu budowlanego. Posada kontraktowa, jest zaraz do objęcia. Pobory ustalone zostaną według umowy. Podania należy udokumentować uwierzytelnionymi odpisami świadectw, których się nie zwraca i dokładnym własnoręcznie pisany życiorysem należy wnieść do Magistratu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 października 1928 r. (27250)

Magistrat.

(—) Dr. Gąsowski, Burmistrz komisaryczny.

15 zdolnych tapicerów

poszukuje

Przemysł Drzewny „Sfrug” S.A.
w Grudziądzu. (27034)

Poszukuje

dzielnego ekspedienta

z branży konfekcyjnej. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji do (27374)

A. Radziejewski i S-ka, Chełmża.

Poszukuje posady kierownik techniczny

rutynowany elektrotechnik w sile wieku długoletni kierownik elektrowni, dzielny automobilista znający również maszynę w przemyśle drzewnym, specjalista na motory ropowe syst. Diesel. Pierwszorzędne rekomendacje stoją do dyspozycji. Łaskawe oferty Skrzynka pocztowa Nr. 18 Chełmża (Pomorze). (26680)



(27375)

Ogórki kiszone, kapustę kiszoną

wagonowo i beczkami ma do oddania firma

I. G. Beyer nast. W. Buczkowski
29845) Chełmno. Telefon 87.

WYCIENCZENIE BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przetwor żelaza

MAGISTRA



KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA

KLAWE

„RADJOFONJA”

Zakład radiotechniczny TEOFIL SOLSKI i Ska
Bydgoszcz, Bernardyńska 10, telefon 15-49.

poleca doskonale (21387)

radioaparaty na długotermin. spłaty

Fachowe ładowanie akumulatorów.

Okazyjna sprzedaż!

Folwarczek ok. 200 mórg z cegielnią
i dobrym pokładem gliny, ziemia piaszczyno-buraczana, nadkompletny żywy i martwy inwentarz, zabudowania maszyn w najlepszym porządku, w bardzo dobrej poloz. nad szosą, 4 km. od miasta pow. i stacji kolej., gdzie znajdują się wyższe szkoły, zaraz na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje Frost, Lubawa (Pom.) Tel. 33. (27324)

Dom Handlowy „Ferrum”

BYDGOSZCZ

Biuro: Cieszkowskiego 20 Skład: Dworcowa 77 - Tel. 665

Hurtowy skład

wszelkich artykułów śrubowych, nitów, wkrętek do drzewa i t. p.

27124)

Pierze

darte mieszane f. 2,70 z
darte gęste . . . f. 5,80 zł
podskubane . . . f. 6,50 zł
koldry watawane 18,50 zł
Iniety, Materiały bielizniane. (23407)

Malkowski,
Wełniany Rynek nr. 14.

Dr. med. Siegert
mieszka teraz
przy ul. Gdańskiej 5, I pfr.
(Apteka pod Łabędziem). (25862)

Obwieszczenie. W sprawie nadzoru sądowego nad majątkiem firmy **Wydawnictwo Wielkopolskie, właśc. Walerjan Fichtner** w Bydgoszczy, ulica Fredry nr. 7, termin odroczenia wypłat dłużnika przedłuża się do dnia 10 stycznia 1929 r. po myśli art. 12, ust. z 6 marca 1928 r.
Bydgoszcz, dnia 26 września 1928 r.
Sąd Powiatowy.

Termin licytacji w Młynie Parowym w Fordonie wyznaczony na dzień 8 października 1928 r. niniejszem

odwołuje.

Fordon, dnia 4 października 1928 r.
(-) **Ciechanowski**
egzekutor przy Magistracie.
27366)

Licytacja.

Podaje się do wiadomości, że w dniu **12-go października br.** o godzinie 10-ej rano 8 Dyon Samochodowy w Bydgoszczy, ul. Na Groby nr 10 **sprzeda** w drodze przetargu publicznego pewną ilość różnych używanych **części samochodowych.**

Oglądać można od dnia 8 października br. codziennie od godziny 10-12-ej. (27412)
Dowództwo 8 Dyonu Samochodowego.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 9 października b. r. o godzinie 2 po południu sprzedawac będą przy ul. Dworcowej nr. 18, I p., u p. Paszke, najwięcej dającym za gotówkę nieodwołalnie

fortepian.

15225) **Krajewski**, egzekutor obwod., Bydgoszcz.

W dniu 20 października br. o godz. 10 rano odbędzie się na składnicy celnej (gmach Easp. Tow.) **sprzedaż licytacyjna zalegających przedmiotów** części rowerów, wirtalki, samochód waga, pasy, części maszyn, aparaty, 2) naboje, żywica, pianino, resory, drut stalowy, pod 2) powrotny wywóz zagranicę.
Bliższe dane w. gloszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia owarów przed terminem licytacji (najpóźniej w dniu licytacji) bowiem stracą prawo rozporządzania towarami.
27491 **Urząd Celnny Bydgoszcz.**

Ogłoszenie.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza przetarg nieograniczony na

roboty szklarskie, stolarskie i instalacyjne

w budynkach **Centr. Szkoły Pilotów w Bydgoszczy.** Oferty składać należy na formularzach, które są do nabycia po cenie 1,00 zł w 8 Okręgowym Szefostwie Budownictwa.

Plany i warunki przetargu wyłożone są do wglądu w pokoju nr. 30, gdzie też udziela się wszelkich informacji. Do oferty dołączyć należy wadium w wysokości 30% oferowanej sumy. Termin składania ofert upływa w dniu 16 października 1928 r. o godz. 10.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 10 m. 30.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu L. dz. 10550/28 Bud. (27361)

Państwowy Urząd Budownictwa Naziem. w Kartuzach rozpisuje niniejszem

przetarg publiczny

na wykończenie robót stolarskich i malarskich przy domie kontroli skarbowej w **Kolibkach**, powiat morski. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na roboty stolarskie w Kolibkach” z dowodem złożenia wadium w wysokości 50% oferowanej sumy nadsyłać należy do dnia 15 października b. r. godziny 10 rano.

W wyżej oznaczonym czasie odbędzie się rozprawa przetargowa.

Urząd zastrzega sobie dowolny wybór oferty lub też nieprzyjęcie żadnej z nadesłanych ofert.

Słpe kosztorysy wysyła się za nadesłaniem 50 gr.

Kierownik P. U. B. N.

(-) Pamula. (27359)

Państwowy Urząd Budownictwa Naziem. w Kartuzach ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na wykonanie

izolacji ścian zewnętrznych i częściowa prze-róbka ścian ryglowych (pruski mur) wewnętrz. na poddaszu przy 13 domkach dla granicznej kontroli skarbowej na granicy polsko-gdańskiej w miejscowościach: Oweczarnia, Kokoski, Stara Piła, Łapin, Borez, Kamela, Sztofrowa Huta, Walichnowy, Gołębiewko, Czatkowy, Miłobądź itd.

Oferty w zamkniętych kopertach z odpowiednim napisem na kopercie wraz z dowodem złożenia w Kasie Skarb. wadium w wysokości 50% oferowanej sumy składać należy w wyżej wymienionym urzędzie do dnia 15 października br. godziny 10 rano, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert przy ewentl. obecności oferentów.

Urząd zastrzega sobie dowolny wybór oferty lub nieprzyjęcie żadnej z nadesłanych ofert.

Druk ofertowy (słpe kosztorysy) wysyła się za nadesłaniem zapotrzebowania i 50 gr.

Kierownik P. U. B. N.

(-) Pamula. (27360)

NOWE MODELE NA ROK 1929
samochodów słynnej marki angielskiej
„MORRIS”
już nadeszły i takowe polecam na korzystnych warunkach.
Równocześnie polecam: Gony samochodowe, akcesorja, części zamienne, benzyny i oleje.
AUTOTECHNIKA
Herm. Frankego 1 CZESLAW KABACIŃSKI Sobleskiego nr. 9
Telefon lokalu nr. 620. (27470) Telefon składnicy nr. 2109.

Przy zapotrzebowaniu zimowem pamiętaj, że najlepsze anodówki i baterje kieszonkowe są wyrobu 27382
Fabryki Elementów i Baterjy „BATRA”
BATERJA
BATERJA
BATERJA
BATERJA

A. Hensel
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 97.
A. Hensel
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 97.

Radioodbiorniki
od 1 do 8 lampowych
własnego i zagranicznego wyrobu - z gwarancją selektywności i czystego odbioru
Głośniki
i wszelkie przybory do budowy
Wielki wybór, - solidne ceny.
St. Zakaszewski - Centrala Optyczna
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7. Tel. 1099.
26646)

Kradzież starego papieru!
Ostrzegamy wszystkich kupców przed okazym kupnem makulatury i dzienników pochodzących z kradzieży z naszej fabryki.
W razie odpowiednich propozycji przez nieznanych osobników, prosimy o natychmiastowe zawiadomienie, celem ewtl. aresztowania winnych. 20629
Wielkopolska Papiernia Tow. Akc.
Bydgoszcz, Czyżkówko, telefon 1137.

Chodnikowe
płyty cementowe
bardzo korzystnie i na długoterminowe spłaty do oddania. (13050)
Bracia Schlieper
fabryka papy dachowej
Gdańska 99.

Składnica
skór i obuwia.
Dziennie świeży wykroj skór.
Obuwie męskie
damskie i dziecięce
prawdziwie dobre i tanio poleca (19960)

R. ŁAZOWSKI
ul. Poznańska 32
ul. Śniadeckich 39
przy Placu Piastowskim.
Reperacja kaloszy i śniegowców.

P. T. Urzędnicy, Wojskowi, Nauczyciele!
Pragniecie posłać census naukowy celem uzyskania posady lub stabilizacji lub awansu wpięcie się zaraz do **Instytutu Naukowego „MATURA”**
Kraków, Karmelicka 35 na kurs korespondencyjny, do matury gimn. lub semin. naucz. lub z 4 wzgl. 0 w. gimn. Każdy z Pańów wyczy się szybko pod osobistym kierownictwem PP. Profesorów do potrzebnego egzaminu ku zupełnemu zadowoleniu, bez opuszczania stałego mieszkania lub zajęć zawodow. **Żądajcie prospektów i próbnych lekcji na 8 dni po nadesłaniu 6 50 (podac klasę wzgl. języki).** Wpisujemy się w ciału najbliższych 33 dni zniżka 20 proc. (26595)

Na pierwszy numer hipoteki
dolarów 15.000
poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe celem da szej rozbudowy. Oferty uprasza się pod „I. hipoteka” do Biura ogłoszeń „Par”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (27426)

JABŁKA
kupuje w każdej ilości (27291)
Wytwornia win Frank
Runowo Kr. Telefon Wigobork 21.

W Inowrocławiu jest korzystnie na sprzedaż lub na dogodnych warunkach na dłuższy czas do wynajęcia
plac z zabudowaniami
w samym centrum miasta, nadający się na każde przedsiębiorstwo, szczególnie maszyn, automobil lub t. p. w najlepszym położeniu w mieście Inowrocławia do wynajęcia. Nadeśle się na każde przedsiębiorstwo (prócz obuwia i tow. krótkich). Poważnym reflektanom mogą być życzenia przed przebudową uwzględnione. Informacji udzieli **Jan Owsiński, Inowrocław, Król. Jadwigi 18, narożnik Jasóba.** (15154)

INŻYNIER ROLEZAW FROM
WYKONAWCZYSTWA
ZKOSZA
SAMOCHODOWA
UCZY
ZAWKO I TANIO
GWARANTUJE
DŁUGĄ JAZDY
ZAPAS
INFORMACJI
WYKONAWCZYSTWA
BYDZ35

Pięgi
plamy wyrzu Benegina ty usuwa krem Benegina znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. Benegina mydło prze-tuszczone, jako konieczny dodatek do kremu teje nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885)
Mag. Jan Stenzel, aptek Główny skład i wytw. rnia Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20.

Poszukuję młodszego ekspedjenta biawatnika i ekspedjentkę.
Dobrze polecione siły mogą złożyć szczegółowe oferty z podaniem pretensji.
Fr. Sikorski (27173)
ul. Dworcowa nr. 31.

Potrzebny zaraz
zbożowiec
doświadczony fachowiec na prowincję. Reflektuje się na siłę dobrą do jednocześnie zastępstw szefa. Szczegółowe zgłosz. piśmienne z odpis. świad., podan. refer. oraz warunków do „Par”, Bydgoszcz Dworcowa 72 pod „Zbożowiec”. (27308)

Potrzebny
dla samodzieln. prowadzenia robot żelazo-betonow.
podmajster
dobrze czytający rysunki i dobry, oszczędny organizator. Of. kierować: **Warszawa, Hotel Saski, p. 6j nr. 84. M. I.** (27452)

Ucznia
który ma chęć wyuczyć się ogrodnictwa przyjmie na dogodnych warunkach zarząd ogrodów pałacowych w Lubostroniu poczta Łabiszyn, powiat Szubin. 27399

Wszędzie jest znanem, iż **towary futrzane** zakupi się najlepiej w pierwszorzędnym od 35 lat istniejącym (23618)

Domu futer Maks Zweiniger Gdańska 1

ściśle rzetelnie — pod gwarancją — bez konkurencji najtaniej. **Ogromny wybór. Wszelkie reparacje wykonuje prawidłowo i tanio. Tylko Gdańska 1. Żadna filja. Tylko Gdańska 1.**

Posiadamy na składzie

Traktory ropowe „GROSSBULLDOG” „Lanz'a”

Pługi przyczepne, fabrykat Rud. Sack, Leipzig,

„ Gebr. Eberhardt, Ulm

Brony talerzowe,

Młocarnie parowe fabr. „Lanz'a”

Młocarnie motorowe „ ”

Motory stacjonowane i przewoźne

w wielkim wyborze

Prosimy o zwiedzenie bogato zaopatr. składów bez obowiązku kupna

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Ulica Sw. Trójcy nr. 14 b — Telefon nr. 79.

POWOZY BRYCZKI

różnego rodzaju w bardzo dobrym i ładnym wykonaniu.

WIELKI WYBÓR
poleca tanio

HIPOLIT KOTLIŃSKI
GRUDZIĄDZ

Handel Powozów — Mickiewicza 24, tel. 3.

Nowy wynalazek XX wieku

Płaski zegarek

tylko zł 5,93 (zam. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek nikielowy. Chód dzwiczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat, 2 szt. 11,60, 4 szt. 22,08, 6 szt. 33,60. Lepszego gatunku 7,75, 9,50, 11,50, 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota 15,50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł. razem z passem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł 2,15, 3, 3,75, 4,35 i 6 zł. Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Adres zegarm.

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27. Oddz. 100

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310). Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu niemiłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi”, który robi różnice naprzód a bo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, nikielowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kałużyński, Lublin. (Nr. 8455) Sz. P. uprzednio proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mam zaszczyt podziękować za otrzymane 8 zegarki z których jestem bardzo zadowolony. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Golebiewku. Z poważaniem Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolnictwa w Kutnie.

Wapno w kawałkach Cement portlandzki Smole Pape dachową

i wszelkie inne

materiały budowlane dostarczają po korzystn. cenach i na dogodnych warunkach

BRACIA SCHLIEPER

fabryka papy dachowej
Telefon 306 Gdańska 99 Telefon 361

13051

Hallo Gospoście!

Mieszkania Wasze będą wolne od kurzu i pyłu jeżeli **zbieracz kurzu „SPERKO”** znajdować się będzie w domach Waszych. (25063)
Żądacie zbieracz kurzu „SPERKO” w wszystkich składach sprzętów kuchennych, drogerji oraz w wytwórni zbieraczy kurzu.
Edmund Sperkowski, Wejherowo, Św. Jacka 25.

Żelazne kuchenki na wzór west'ałski

do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach aż do **kuchni hotel.**

Przenośne piece kaflowe uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!

Doskonała konstrukcja!
Wielki wybór! Wielki wybór!

Oskar Schöpper
Bydgoszcz, Zduny 5.
22631)

Radjo na raty i części składowe

poleca inż. **M. Brukarzewicz**
Toruńska 181 telefon 1450

Wykonuje także instalacje elektryczne siły i światła, telefonów i t. p.
11731

Czy masz audycje radjowe na słuchawkę lub na głośnik?

W każdym razie będziesz miał największą i niezamąconą przyjemność, gdy użyjesz jeden z następujących radjosprzętów marki Telefunken:

Słuchawka Telefunken

„Dwa miliony zadowolonych użytkowników!”

Typ EH 333 (o precyzyjnej regulacji) cena 38,50 zł.

Typ EH 555 (prościej-szy) cena 34,00 zł.

Głośnik Telefunken L 666

„Tani głośnik stożkowy”

Zdumiewająca czystość tonu - silny głos cena 82,— zł.

Głośnik Arcophon

„Głośnik dla pretensjonalnych”

Nieźródłowanie wierne odtwarzanie muzyki i mowy dzięki niezwyklej konstrukcji cena 281,— zł.

Ceny bez podatku państwowego.

Żądaj od handlarza radjowego prawdziwych słuchawek i głośników marki Telefunken!!

TELEFUNKEN

to najstarsze doświadczenie — najnowocześniejsza konstrukcja!

27383)

PIANINA

najlepszego gatunku

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—

na **odpłatę do 18 miesięcy** przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

B. SOMMERFELD



Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56

Największa fabryka pianin na wschodzie, 150 ludzi

Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458

Światowa firma poszukuje

PIERWSZORZĘDNEGO PRZEDSTAWICIELA

na Województwo Pomorskie i Poznańskie za stałą gażą, prowizją i zwrotem kosztów podróży.

Ubiegać się mogą jedynie panowie wymowni, o wykształceniu technicznym, wysokich zdolnościach kupieckich, posiadający dobre stosunki w kołach przemysłowych i będący w stanie opanować szybko stronę techniczną i kupiecką. Żąda się celowej i dokładnej pracy oraz dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Zgłoszenia panów odpowiadających w zupełności wspomnianym warunkom, zawierające pełne curriculum vitae, odpisy świadectw, referencje i wysokość żądanej gaży przyjmuje administracja niniejszego pisma pod „Dzielny sprzedawca”

26673

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów odkładnie, lemieszki podkowy śruby i nity (23397)

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. por. k. ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Obwieszczenie.

Jarmark kramny na bydło i konie odbędzie się w Tucholi
we wtorek, dnia 16 października b. r.
Tuchola, dnia 4 października 1928

Magistrat
(-) Saganowski, burmistrz.

Przeprowadziłem się na ulicę Dworcową nr. 7.

Przyjmuję członków Kasy Chorych.
Dr. Mierzwiński, lekarz prakt.
15201) Godziny przyjęć od 9-11 i 4-6

Zawiadomienie.

Niniejszym mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż z dniem 6 b. m. **nasze biura przeniesione zostały** z ul. Gdańskiej 25 i na

ul. Krasińskiego 14 parter
(obok Gdańskiej)

Z poważaniem

„Pełow“ Polskie Towarzystwo Węglowe
27536) Sp. z o. p.

Fabryka Bielany w Warszawie

Poleca: ręczne planowe gaśnice

„GERKEO“

GERKEO gasi niezawodnie wszelkie materiały łatwopalne jak: benzynę, olej, fosfor, filmy, karbid, spirytus etc.

Skład fabryczny i przedstawicielstwo na Województwo Poznańskie i Pomorskie
Bydgoszcz, Podwałe 20, tel. 842.

Najprostszą! Najtańszą! Najtrwalszą! Najpewniejszą!

Telefony! Sygnalizacja!

Instalacje nowoczesnych urządzeń telefonicznych urządzenia sygnalizacyjne, dzwonek i świetlny, dla hoteli, szpitali, szkół, fabryk itp. instytucji. Elektryczne zegary, wodowskazy, pożarowskazy, jak i zakłady ubezpieczające dla banków i przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Centrala Budowy Telefonów

IDASZAK i WALCZAK
Poznań, plac św. Krzyski nr. 4.
Telefon nr. 1459. (16996)

Długoletnia praktyka! Pierwszorzędne referencje!



Składnice fabryczne
Kilian, ul. Pomorska 8a
20963)



PIĘKNA NÓŻKA ZAWDZIĘCZA SWOJĄ FORMĘ, ELEGANCKIM I TRWAŁYM NIEGOWCOM
GENIUSMAN
25744

Dzielnego starszego ekspedienta
do oddziału kolonialnego, win i likierów **poszukuje zaraz**
Bronisław Murawski, Grudziądz
ul. Wybickiego 26 (27539)
Hurtownia żelaza i Tow. kolonialnych, win i likierów.

Za liczne domody życzliwości i pamięć z okazji 35-lecia naszego ślubu poznałam sobie na tej drodze złożyć serdeczne podziękowanie staropolskiem

Bóg zapłać!

Ignacostmo Grainertomie.

Bydgoszcz-Bielamy w październiku 1928 r. 27543

Na włosku wisi powodzenie do zrobienia interesów.

Także i Wam powodzić się będzie, jeżeli zakupicie z dobrego źródła! **Hurt. Papier i towary piśmienne Hurt.**

Papier krepowy w rolkach (wszystkie kolory), papier jeliwabny do kwiatów, papier połyskujący, bloki z kartkami wstępu i do garderoby, książki hotelowe dla stołów, tabliczki szkolne, zeszyty szkolne, bibułę do zeszytów, papier kancelaryjny i konceptowy, artykuły biurowe, stałówek, ołówki gumki, papier pergaminowy, gazetowy, papier do pakowania w arkusz. i rolkach.

„SEGROBO“ T. z Bydgoszcz
o. p. w domu hotelu Gelhorn, Dworcowa 39.
27436)



Aparat RADIO-BIOLA

najnowszy wynalazek dr. Farnhama
leczy pod gwarancją wszelkie chroniczne cierpienia:

reumatyzm, artretyzm, paraliż, choroby wątroby, nerek, otyłość i t. d.

21314) Informacji udziela:
Oskar Bartosz, Bydgoszcz, ul. Ossolińskich 6, II p. Mogilno, ul. Kościuszki 1. Starogard, ul. Skarszewska 12.



Nadszedł wagen marmuru włoskiego (Carrara) wagen granitu szwedzkiego i jestem w stanie dostarczyć nagrobki - pomniki
wszelkiego rodzaju tak z kamienia naturalnego jak i sztucznego w najlepszym wykonaniu i mogę zadoczyć uczynić wszelkimi wymaganiami. (27501)
Polecam zarazem marmury na umywalnie, urządzenia rzeźnicze, fryzjerskie, stoły do kawiarń itp.
J. JOB, Bydgoszcz
Tel. 476. Rejtana 7, Dworcowa 48. Zał. 1905.
Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapęd. elektr.

Bydgoska Garbarnia i Białoskórnia
BYDGOSZCZ, ul. Jasna nr. 17.
Poleca: skóry chromowe, cielęce i końskie w różnych kolorach oraz (15238)
przyjmuje do garbowania skóry wszelk. rodzaju

KAMIENICA
3-piętrowa w Nakle, rynek, 4 składy, **zaraz na sprzedaż.**
Wolny skład i 4-pokojowe mieszkanie. Cena według ugody. Zgłośz. „Goniec“
Dworcowa 52. (27563)

Sprzedawaczkę uczennicę 27557
władającą językiem polskim i niemieckim z lepszym wykształceniem szkolnym poszukuję zaraz. Oferty z odpisem świadectw pod „L. 79“ do Dziennika Bydgoskiego.
Poszukujemy natychmiast do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej na Pomorzu
książkowej
obeznanej z książkością spółdzielczą oraz znajomością pisania na maszynie. Oferty prosimy skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 27467“. (27467)

Baczność!
Rest. Hotel „Rios“
Bydgoszcz, Długa 53
wydaje (25235)
śniadania po 0,60 zł
obiady z 3 dań „ 1,00 „
kolacje z 2 dań „ 1,00 „
Kuchnia doborowa.
Napoje dobrze pielęgnowane
Codziennie koncert.
Niskie ceny.

Poszukujemy celem kupna (27371)
używaną lokomobile 40-50 P. S.
„ traków ca 65 cm.
„ „ ca 90 cm.
„ piłę tarczową
„ piłę wahadłową
„ heblarkę
ewentualnie kompletny tartak celem zerwania. Zgłoszenia prosimy do Dz. Bydg. pod „27371“.

Zabawki wszelkiego rodzaju
lalki nietluczące
korpusy do lalek
wózki dla lalek
konie na biegunach. Kto teraz kupi oszczędza pieniądze, bo wyjątkowo tanie ceny. (27500)
Fabryka zabawek T. Bytomski
ul. Dworcowa 15a
ul. Gdańska nr. 21
Klinika lalek.

Mleko dla niemowląt rekonwalescentów, 2 obory pod stałym nadzorem weterynaryjnym, mało deserowe, śmietane kwaśna, słodki poleca (27425)
Mleczarnia Wielkopolska
Bydgoszcz, Gdańska 75c.
Telefon 1427.

Wojażerów
w całej Polsce przyjmie Wytwórnia Radioaparatów celem sprzedaży na długoterminowe spłaty. Wymagana obrotność solidność i ustosunkowanie. Ludziom dzielnym zapewniamy duży dochód. Of. z referencjami do biura ogłoszeń „Par“, Poznań, ul. Marcinkowskiego 11 pod „40,352“. 27534

„NOWY ŚWIAT“
ul. Gdańska 142 ul. Gdańska 142
Dziś w sobotę, dn. 6 października br. odbędzie się **WIECZOREK FAMILIJNY** połączony z koncertem
Dla smakoszy: nogi wieprzowe, kiszki, wyborowe piwa: jasne - „Przodrój“, „Pilsner“, ciemne: „Kozłak“.
Wszystkich gości i znajomych uprzejmie zaprasza
27457, Gospodarz: WECHSLER.

Winiarnia i Kawiarnia
Telefon nr. 1183 **„Nowość“** Gdańska nr. 147.
Dziś w sobotę, dnia 6 października b. r. **wielkie świniobicie** smaczna kielbasa z kapustą, nogi wieprzowe na które zaprasza **GOSPODARZ.**
27386

Dworcowa 7a **Restauracja i Winiarnia** Telefon 340
Hotelu Boston
od 1. X. 1928 r. codziennie koncert podczas obiadów i wieczór od godz. 8 do 2 rano
dancing
Wyborowa kuchnia, napoje pierwszorzędnych firm (5266) chowo pielęgnowane piwa. Ceny niskie.

RESTAURACJA i WINIARNIA
HOTELU „BOSTON“
Codziennie **koncert artystyczny** znakomitego zespołu p. Goebła w czasie obiadowym i od 8-ej do 10-ej wieczorem. Od 10-ej do 2-ej w nocy **DANCING.**
Kuchnia wyborowa - Najlepsze wódki, likiery i wina krajowe i zagraniczne - Fachowo pielegn. piwa. (27435)
Ceny niskie.

„MAXIM“
Telefon nr 683 Marcinkowskiego 5
Od 1 października **zupelna zmiana programu**
ZDZISIU KOCHAŃSKI
prolongowany ulubieniec bydgoskiej publiczności.
The Bruszewski Company
numer uniwersalny.
Roma Zielińska
niezrównana subretka
poraz pierwszy w Bydgoszczy.
Marysia z pod Krakowa
najnowszy repertuar.
Tańce Baccarelli - van Waak, nowoczesne
Początek o godzinie 10. (27497)

Hotel - - - Elysium Restauracja
Telefon 1171 Gdańska 134
Menu na niedzielę:
Zupa pomidorowa lub Rosół z młatką
Śni niebieski „ Kotlet z makaronem
Pieczeń zajęcza „ Pieczeń zajęcza z kapusią
27541 Wietrzniki.
Każdą niedzielę od godz. 1/2 do 1/23
Koncert obiadowy.

Duże mocne skrzynie 27542
kupuje stale firma
F. KRESKI, Bydgoszcz, Gdańska 7
Poszukujemy zaraz lub od 1-go listopada b. r. **dwóch ekspedjentów** do działu bawełny i białej stółowej, **uczni**
z dobrej rodziny i odpowiedniemi wykształceniem. Zgłoszenia pisemnie z fotografią, odpisem świadectw i podaniem referencji i przesyłką na ży przesyłać do **J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz** ul. Gdańska 163. (27564)

POLECENIA

Na raty

Rowery na dogodnych warunkach. Poleca się wszelkie przybory sportowe, śniegowce, kalosze i zabawki dziecięce. W. Krauze, Bydgoszcz, ul. Długa nr. 50, tel. 948. 27434

Aparaty

do poślizgowej fotografii poleca „Wiol”, Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. Zadać cennik. (15252)

Fotografje

na porcelanie do pomników poleca „Wiol” Sienkiewicza 44. 15250

Na raty

kanapy, leżanki, garnitury klubowe, materace sprzedaje najtaniej Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (27517)

Przeźrocza

reklamowe dla kin poleca „Wiol” Sienkiewicza 44. 15248

Kapelusze

damskie przerabiam od 2-4 zł. Pomorska 52, piętro prawo. 15241

Zamówienia

oraz gotówkę na cukier (bez kostki) oraz wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmujemy do poniedziałku poł. Bank Ludowy Stary Rynek 11. Telefon 927/938. Zarząd. (27504)

Pracznia

czysta poleca się do prania. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pracznia”. 15765

Odpisy

maszyną, wimoski, reklamacje, kontrakty, skargi, nakazy zapłaty zlatwia „Rolpol” Bydgoszcz, Gamma 2 15254

Największy wybór

potrójek nowości filmowe poleca tani skład papieru Pigłowskiego, Pomorska 2 (15261)

Stemple

po cenach fabrycznych w jednym oniu, poleca najtaniej skład papieru mater. piśmiennych i rysunkowych L. Pigłowskiego, Pomorska 2. (15246)

Pocztówki

po 7 gr. (200. wzorów), poleca tani skład papieru mater. piśmiennych L. Pigłowskiego, Pomorska nr. 2. 15247

Klinika lalek

przyjmuje wszelkie naprawy lalek. T. Bytomski, fabryka lalek, Dworcowa nr. 15a, Gdańska 21. (27566)

SPRZEDAŻE

Dom

sprzedam, mieszkanie, 5 pokoi wolne, cena 18.000. Gordon, Gdańska 60. 15244

Gospodarstwo

80 mórg sprzedam, 3 konie, 3 krów, cena 33.000. Gordon, Gdańska 60. (15243)

Domów

wil, młynów, gospodarstw kolosalny wybór również poszukuje wielką ilość domów komfortowych i folwarków od 200 po 500 mórg dla bardzo poważnych reflektantów. Szarek, Dworcowa 90. Telefon 1909. (15244)

Okazja

150 mórg pszennej ziemi, pełny inwentarz przy stacji 75.000, wpłaty 50.000, renta na 30 lat. Szarek, Dworcowa 90. (15245)

Dom

blisko placu Poznańskiego 12000 wpłaty. 8000 „Felicitas” Świętojańska 6. 27526

Okazja

Pierwszorzędna warszawska zaszczytnie znana i wysoko kredytowana firma antykwarско- meblowa, z odpowiednim lokalem i składem na parterze, w dobrym punkcie, na sprzedaż tylko solidnym reflektantom za 40.000 zł. Pomoc właściciela w kierownictwie zapewniona. Of. dla okaziciela kwitu „3720” do Kurjera Warsz. Krak. Przedmieście 40. (27568)

Majątek

532 mórg, ziemia pszenna, w tem 10 mórg parku. około 80 mórg łąki, lasu i jeziora, pałac, zabudowania I klasy, śliczne położenie, inwentarz nadkompletny, cena 250 000 zł, wpłaty 100,000 zł sprzedaje Biuro „Rekor d” Bydgoszcz, Dworcowa 53. 15258

Gospodarstwo

220 mórg, ziemia pszenno-buraczana, cena 140,000 zł, wpłaty 90,000 zł. — 170 mórg ziemi pszennej, cena 90,000 zł, wpłaty 55,000 zł. — 132 mórg, ziemia dobra, żytnia, cena 42,000 złotych, wpłaty 20,000 zł. — 70 mórg, ziemia I klasy, cena 38,000, wpłaty 20,000 zł. — 47 mórg, ziemia pszen-buraczana, cena 28,000 zł, wpłaty 20 tys. zł. — 30 mórg, ziemia dobra, żytnia, cena 12,000 zł i wiele innych poleca i przyjmuje zlecenia Biuro „Rekor d” Dworcowa 53. 15257

Kamienice

III piętr., centrum Grudziądza 24.000 zł., wpl. 12.000 Kamienica III piętr. 28.000, wpl. 20.000 zł. Kamienica III piętr. narożnik, Składy, ogród, do hód 12.000 zł. 7500 dol. Kamienica II p. restauracja, kino przy głównej ulicy 4.000 zł. Kamienica II piętr., centrum, skład kolonialny wolny 27.000 zł. 3 małe domki na głównej ul. y, ogród 35.000 zł. Dom centrum, skład kolonialny 18.000 zł. Oprócz powyższych olbrzymi wybór kamienic, składów, gospodarstw od 2 do 5000 mórg. Agencja Handlowa Argus Plac 23 stycznia 7, Grudziądź. 27538

Dom

II piętr. na Bielawkach, dochód miesięczny 210, cena 25.000, nowe zlecenia pożądane. „Felicitas”, ul. Świętojańska 6. 27524

Dom

jednomieszkaniowy, centrum, ogród garaż korzystnie sprzedaje Dom Komisowy, Sniadeckich 11. tel. nr. 1112. (15263)

Dom

II pstr., dochód miesięczny 340, cena 49.000, wpl. 40.000 zł. „Felicitas” Świętojańska 6. 27523

Okazja

młyn oraz 140 mórg ziemi l. kl. 2 domy dla lokatorów willa dla gospodarza cena 130.000, wpłaty 70.000 zł „Felicitas” Świętojańska 6. 27528

Dom

II piętr. z piekarnią duży ogród piekarnia zaraz wolna 33.000 wpłata według umowy. „Felicitas” Świętojańska 6. 27527

Dom

z 6 pokoi, mieszkaniami z powodu hipoteki za 65 tys. gotówką na sprzedaż Grundtke, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 33, róg Dworcowej. (15243)

Dom

rodzaj wili, sprzedam, niedaleko Wełnianego Rynku. Wolne 5 pokoi z ogródkiem. Of. do Dzien. Bydg. pod „35000”. (27202)

Dom

z piekarnią w pełnym biegu na sprzedaż. Wiadomość Podwale 14 pr. prawo. (27499)

Składy

kolonialne, rzeźniczkie, fryzjerskie, piekarnie próżne odda okazjynie „Rolpol”, Bydgoszcz, ul. Gamma 2. (15255)

Dom

II pstr. w Toruniu, 2 składy, duży ogród, dochód miesięczny 500, cena 60 tys. „Felicitas”, Świętojańska 6. 27525

Restauracja

z urządzeniem i mieszkaniami w śródmieściu Torunia tania sprzedam. Of. do filii Dz. Bydg. Toruń pod „105”. (27554)

Sprzedam

duży koc futrzany samochodowy i walize. Niedźwiedzia 4, skład. (27479)

2 bernardynki

(suczki) 3 mies., czyste rasy ma na sprzedaż. — Majętność Zaskocz poczta Książki powiat Wąbrzeźno. (27478)

Motocykl

Indjan z przyczepką za 1500 sprzedam, H. tmańska nr. 26, Pajor. (27511)

Bryczka

sanle, maszyna do sieczki, wagi decymalne stoją na sprzedaż przy ulicy Toruńskiej 184 (podwórze) 15248

Bufet

i kredens dąb, ornierowany ewtl. kompl. jadalnia dobre wykonanie korzystnie na sprzedaż. Malborska 15, w podwórzu lewo. 27474

Fuzja

5 strzał. automatyczną, kaliber 12 w dobrym stanie sprzedam. Łomkowski Toruń, Kochanowskiego 7. (27552)

Worki

2 ctr. raz używane, około 300 sztuk a 150 zł, sprzedam, Rembowicz, Chrobrego 3. 15240

Pianino

ślizczy pelen dźwięk, sprzedam korzystnie. Majewski, Pomorska 65. 15237

Centryfuga

zupelnie nowa, bardzo korzystnie na sprzedaż. Ul. Świętojańska 4, Wytwórnia cukrów. 15246

Rower

na sprzedaż. Czezcza, ul. Chwykowo 3. (26477)

Pies

ostry na sprzedaż. Gołębia nr. 101. (27492)

Kanarki

pierwszorzęd. śpiewaki na sprzedaż. Długosza 3, oficyyna lewo. (27472)

Na sprzedaż

16czko, 16czko dziecięce i futro bibereto. Zapytać Robein, Kościuszki 43. 26519

Praktyczny

piecyk gazowy oraz wagę osobową sprzedaje za gotówkę. „Astra” Gdańska nr. 162. (27559)

Pies

wilk tania na sprzedaż. Kaszubska 30. 27487

KUPNA

Poszukuje

dom w cenie 40-55 tys. dla poważnego reflektanta. „Felicitas”, Świętojańska nr. 6 (27485)

Kupuje

stałe za gotówkę każdego rodzaju meble używane. Kompletne pokoje, meble spadkowe, dywany, za maszyny do szycia piące do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9. 27509

Kupię

używane pościelę w dobrym stanie. Oferty Hotel Metropol, ul. Dworcowa 33. (27550)

Poszukuje

kotła parowego do 5 atmosfer. Zgłosz. pod „Koclot” do biura ogłoszeń „Iro” ul. Herm. Frankiego 3. (27530)

Zaraz

pieniądze otrzyma każdy za brylanty, platynę, złoto, srebro, monety złote i srebrne oraz wszelką biżuterję. Józef Lis, Bydgoszcz, Gdańska 57. (26337)

LEKcje

korepetycji

w zakresie sześciu klas gimn. udzielam po cenach przystępnych, także przygotowuję do egzaminów, czteroletnia praktyka. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Zb. Waliszewski, ul. Świętojańska 1, II p. pr. 27463

POSADY WOLNE

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Hetmańska 14a. 27520

Zastępcy

na pensje i prowizje, poszukuje natychmiast. Pannowie mogący złożyć kaucję zechcą oferty pod 250 do Dzien. Bydg., przysłać filija Grudziądź. 27540

Ekspedjent-dekorator młodszy, dzialny do oddziału blawatów i konfekcji męskiej potrzebny zaraz lub później. Oferty z podaniem pretensji, odpisem świadectw i fotografii skierować do St. Zurski, Wąbrzeźno, (Pomorze). 27459

Dzielny

podróżujący do wiedziania gospodarzy przy dobrem wynagrodzeniu potrzebny. L. Knoof Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 6. 15255

Czeladnik

krawiecki potrzebny. Sw. Jańska 19, I. (15234)

Tapiczerzy

siodlarze do szpanowania juty w halach wystawowych potrzebni natychmiast. Stanisław Hartmann, mistrz malarski, Poznań, ul. Głogowska 98. 27535

Pomocnika

siodlarza tapicera przyjmie zaraz. Stefan Witt, Łabiszyn. (27567)

Ekspedientka

zdolna z branży obuwia może się zgłosić. El-Ka, Długa 35. (15259)

Marszantka

potrzebna. Zgłaszać się: Dworcowa 78. Sozański. 15262

Potrzebny

pomocnik portjera, znający się na instalacji elektrycznej od lat 18 do 20. Zarobek dobry. Zgłoszenia kancelarja Hotelu pod Orlem, Toruń. (27299)

Poszukuje

do mego oddziału skór garbowanych, zdolnego młodego człowieka z branży skórzanej natychmiast, ewtl. od 15. IX. 28 r. Reflektuję tylko na dobrą uczciwą się w młodszym wieku. Zgł. pisemne z odpisem świadectw, podaniem pretensji i wieku przy wolnym utrzymaniu do Fa Edm. Szudziński, skład skór i obuwia, Nowemiaszt nad Drwęcą, Mostowa nr. 3. (27453)

Pomocników

malarskich poszukuje. J. Grzeszkowiak, 3 Maja 22. 27558

Ekspedjentka

z branży oraz kilka marszantek samodzielnych, najchętniej z Bydgoszczy przyjmie „Salon Kapeluszy”, Gdańska 19. (27512)

Kamasznik

potrzebny natychmiast. Klatt, Wysoka 17. (27514)

Potrzebna

służąca w młodszym wieku do wszelkich prac domowych. Slabęcka, Promenada 11. (15156)

Szwaczka

na garderobę męską potrzebna, ul. Petersona 6, I pstr. lewo. 27495

Sekretarka

potrzebna. 20 Stycznia 25, I prawo. 27480

Starszy

kołodziej potrzebny. Kujawska 4. (27505)

Malarz

zdolny rysownik potrzebny „Wiol” Sienkiewicza nr. 44. 15248

Marszantka

potrzebna. Jagiellońska 76. 15251

Woźnica

(nieżonaty) z dobrimi świadectwami potrzebny G. Habermann, Unji Lubelskiej nr. 9-11. 26486

Dziewczę

do dzieci i wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Zgł. Kujawska 125 I pstr. 27543

Dziewczyna

ze spaniem zaraz potrzebna. Jezuitska 18, II pstr. 27521

Z dnem

15 października lub 1-go listopada br. mogą się zgłosić do firmy M. Kazimierzczak, Brodnica n/Drwęca, dzialny pomocnik — dekorator oraz dzialny pomocnik do oddziału męskiego. Warunki żądanej pensji oraz życiorys, odpisy świadectw należy nadsyłać Dom Bławatów M Kazimierzczak, Brodnica n/Drwęca. (27545)

Szofer

mechanik zdolny i trzeźwy potrzebny zaraz do samocho du „Mercedes”. Uwzgl. się tylko pierwszorzędna się. Zgłoszenia do firmy St. Szukalski, Bydgoszcz, Dworcowa 95a Telefon 839. 27565

Dziewczyna

kóra samodzielnie dobrze gotuje i do wszelkich prac domowych potrzebna od 15. 10. Gertnerowa, Gdańska 152. (15240)

Potrzebna

osoba zdrowa, pracowita, uczciwa, znająca domowe szycie, do pomocy pani domu w gospodarstwie na wsi. Zgł. Gdańska 51, I piętro prawo, niedziela i poniedziałek od 8-10 godz. rano. (15239)

2 uczni

przyjmie zaraz najchętniej z prowincji. Stefan Witt, mistrz siodlarski, Łabiszyn. (27566)

Robotnicy

i murarze poszukiwani. Zgłoszenia w poniedziałek rano. Mathes, Garbary 20. 27558

Dziewcęta

do lekkich prac mogą się zgłosić Warsztat instr. muzycznych Bańkiewicz, Most wa 11. (27552)

Uczeń

piekarski potrzebny. Podwale 19. (27547)

Kucharka

dobra potrzebna z dobrymi świadectwami, znająca warszawską kuchnię. Zgł. się Toruńska 17, Dr. Tryprowiczowa, sobota, niedziela, poniedziałek, od 10-12 lub od 4-5. (27455)

Służąca

potrzebna zaraz z wioski Świętojańska 1j, Czerwińska. 27476

Uczeń

siodlarski potrzebny. Kujawska 29. (15223)

Służąca

do wszystkiego umiejąca gotować, z dobrimi świadectw. potrzebna. Gdańska 138, parter. (15260)

Służąca

18-25 lat, znająca kuchnię domową zaraz potrzebna. Zgłoszenia w Drukarni Kupieckiej Bydgoszcz, Szpitalna 3. (27496)

Dziewczyna

młodsza poszukuje. Sumalska, Kwiatowa 14. (15247)

Służąca

z dobrimi poleceniami, umiejąca dobrze gotować potrzebna. Jagiellońska 18. Skład delikatesów. (15253)

Starsza

dziewczyna umiejąca do brze piec i gotować poszukuje niemiecka rodzina, składająca się z 3 osób. Oferty pod „E. 66” do Dz. Bydg. (15218)

Służąca

z dobrimi świadectwami i gotowaniem potrzebna zaraz lub od 15. Frackiewiczowa, Bernadyńska 11. 27553

Ucznia

poszukuje zaraz Drogerja „Kosmos” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 19a. 15242

Służąca

potrzebna zaraz. Jagiellońska 32, Kinowska, skład 15238

Służąca

kóra samodzielnie gotuje i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Kiedrowska Długa nr. 64 Drogerja. (27529)

Dziewczyna

uczciwa i pracowita z gotowaniem i do wszelkich prac poszukuje zaraz lub od 15. X. 28. Zgłoszenia Górecka Pomorska 13. 27560

POSADY POSZUKUJA

Absolwentka

Szkoły Handl., mająca cośkolwiek praktyki biurowej, poszukuje odpowiedniej posady najchętniej na majątku. Przyjęłaby również posadę ekspedjentki. Zgł. poste restante Wysoka pod „R. K. W.” pow. Wyrzysk. 15231

Szofer

kawaler, słusarz poszukuje posady. W. Borowczak, Poznań, Stary Rynek 45. 15239

DZIERŻAWY

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Śniadeckich 15/16.

POLECENIA

Biuro

porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach odroczenia służby wojskowej, ćwiczeń i kontroli rezerwistów, w sprawach emerytalnych, inwalidzkich i wszelkich innych sprawach, mających stosunek do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zduny 21, godz. 9-16. 15071

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Welniany Rynek 5/6 róg Podgórznej. (6230)

Obuwie

kupisz najtaniej własnego wyrobu w wielkim wyborze, udziela także kredytu. Skład obuwia, Długa 3. Rzetelna obsługa, niskie ceny. Śniegowce i kalosze po cenach fabrycznych. (27421)

6 fotografii

pocztówkowych 3 zł, legitymacyna 1 zł poleca „Wiol”, Sienkiewicza 44. 15041

Kanapy leżanki

i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Welniany Rynek 5/6, róg Podgórznej. (22625)

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czyszcisz, reperujesz, przerabiasz starannie, najtaniej „Ekonomia”, Dra Em. Warmińskiego 15. (15228)

Sztuka Tkacka

Łódź, Piotrkowska 174 poleca warsztaty tkackie, kilimkarskie, dywanowe, wszelkie maszyny i przyrządy dla domowego i drobnego przemysłu włókienniczego oraz przedzie welnianą, bawełnianą i lnianą dla celów tkackich i wyrobu dywanów perskich i smyrnjskich. 27330

Alfa-Laval

centryfugi znane ze swej dobroci na dogodnych warunkach spłaty. Masielniczki czysto pracujące, rowery, gumy, części oraz własny warsztat reperacji. poleca M. Mańczak, Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 94, telefon nr. 1275. (27443)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwa

z dobrą glebą, budynkami i inwentarzem, 275 mórg, cena 230.000 zł., wpłaty 180.000 zł., 250 mórg, cena 150.000 zł., wpłaty 75.000 zł., 240 mórg, cena 150.000 zł., wpłaty 100.000 zł., 176 mórg, cena 130.000 zł., wpłaty 80.000 zł., 130 mg. cena 75.000 zł., wpłaty 40.000 zł., 92 mórg, cena 100.000 zł., wpłaty 75.000 zł., 87 mórg, cena 35.000 zł., 66 mórg, cena 25.000 zł., wpłaty 16.000 zł., oraz mniejsze gospodarstwa w cenie od 8.000 zł. sprzedaje Agencja Handlowa „MIR”, Bydgoszcz, Paderewskiego nr. 32, telefon 1153. (27427)

Sprzedam

moje gospodarstwo z składem kolonijalno-zielarnym, wyszynkiem i piekarnią. H. Seelig, Pakość, tel. 23. (15129)

Domy
w Toruniu, dochód 1150 zł. miesięcznie, cena 140.000 zł., w Toruniu, dochód 450 zł. miesięcznie, cena 50.000 zł., w Bydgoszczy, dochód 11.000 zł. miesięcznie, cena 135.000 zł., w Chełmnie, dochód 1000 zł. miesięcznie, cena 115.000 zł., w Grudziądzu, dochód 400 zł. miesięcznie, cena 50.000 zł. oraz inne domy ze składami od 9.000 zł. sprzedaje Agencja Handlowa „MIR”, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, telefon 1153. (27429)

Majątek

150 mórg polskich, w Włodzku, w Lubelskim, ziemia pszenno-buraczana, inwentarz, krestencja, budynki, 3 km, cukrownia, sprzedam natychmiast lub zamienię na dom na Pomorzu albo Poznańskiem. Złotostonia Bydgoszcz, Lipowa 5 a, u gospodarza. 15196

Dwa

domy w rynku, 2 składy razem 24.000 zł., oddzielnie 12.000 zł. sprzedam. — Of. do Dzien. Bydg. pod „2412”. (27448)

Baczność!

3 domy, w tem skład, 1 1/3 morgi dobrego ogrodu, elektryczn., wodociąg, główna ulica wsi, gdzie 3 kościoły, 2 lekarzy, dentysta, wszelkie składy, sprzedam za gotówkę 8 tys. Potrzebny tu bednarz lub gotowe meble. Zgł. tylko zdecydowanych reflektantów pod „Białosłiwie” do Dz. Byd. (27414)

Sprzedam

dom z piekarnią, przy rynku w Świeciu. Brande Świecie, n/W. Mieczkiewicza 2. (27408)

Wila

8 dużych pokoi, piękny ogród 3 morg. osobny budynek na fabrykę lub warsztat. Cena 40 tys. zł., wpłaty 20-25 tys. zł. M. Szezepaniak Krotoszyń, Mickiewicza 19. (25391)

Place

w centrum Gdyni sprzedaje Agencja Handlowa „MIR”, Bydgoszcz, Paderewskiego nr. 32. (27428)

Składy

z mieszkaniami, towarami lub bez, delikatesów, kolonialne, piekarnie, rzeźnictwa, konfekcji i blawarów, sprzętów kuchennych, fryzjerskie itp. od 2500 do 40.000 zł. w Bydgoszczy, Toruniu, Gnieźnie, Grudziądzu i innych miastach oraz wsiach kościelnych sprzedaje Agencja Handlowa „MIR”, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, telefon nr. 1153. (27430)

Na sprzedaż

dom w Nakle z 4 interesami, oficyn, wjazd, duże podwórko, morga ogrodu, kanalizacja, wodociąg, światło elektryczne i gazowe, procentuje się 9 000 rocznie, dla właściciela 4 pokoje wolne. Cena 80 tys. zł., wpłaty 60 tys., reszta na dłuższy czas. Zgł. Gordon, Nakło. (27401)

Skład

blawarów konfekcji i towarów krótkich sprzedam z powodu choroby na bardzo dogodnych warunkach, położenie najlepsze przy rynku. Bazar Skórcz Pomorze, ul. Główna 10, 27397

Kolonjalka

w dobrym położeniu za 1.300 zł. na sprzedaż. Zgł. Augustyniak, Ułańska nr. 1. (27409)

Interes

rzeźniczy na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (15198)

Dom

duży, nowoczesny o 7-miu mieszkaniach z których 2 pokoje z kuchnią wolne za 12 tys. zł. na sprzedaż. Również wila położona w ogrodzie owocowym 7 pokoi z kuchnią wolną, naokoło plac i budynki, nadające się na fabrykę, składnię maszyn rolnych lub t. p. Cena 25 tys. zł. Fordon, Bydgoska nr. 21. (15202)

Okazja!

Młyn wodny w najlepszym stanie, przemiał 150 ctr na dobe. Do tego 65 mórg ziemi, żywy i martwy inwentarz nadkompletny. Dom mieszkalny 12 pokoi z komfortem, światło elektryczne. Cena 150.000 zł., wpłaty 80.000 zł. lub do wydzierżawienia potrzeba kaucji 15.000 zł. i 600 ctr. żyta rocznie. Oprócz podanego wielki wybór młynów, fabryk, domów dobrze się rentujących, oraz wил, poleca na bardzo dogodnych warunkach Agencja Dóbr „Polonia”, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (15229)

Dem

piętrowy, w Koronowie, zaraz na sprzedaż cena 9.000 zł. mieszkanie pokój i kuchnia wolne. Zgłosz. Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 4 b, 3 p. tr. lewo. 15194

Dom

II ptr., wielki ruch, rynek, dworzec, kolejka powiat., tramwaj przy domu, 12 min. na duży dworzec, na sprzedaż, cena podług umowy. Bydgoszcz, Staro Szkolna 17. 27458

Wile

z sprzedam lub wynajmę z meblami lub bez. Zgłosz. tylko do niedzieli włączynie. Reja 2. (15222)

Stół

sklepowy (kontnar) debowy, 3 m długi do oddania. Singer, Dworcowa 93. (27410)

Pianino

koncertowe, o ślicznym dźwięku, na płycie metalowej, pierwszorzędnej firmy zagranicznej za 2.500 zł. okazjynie na sprzedaż. Obejrzeć można w niedzielę od 10 do 18. Ulica Hermana Franko 8, II. lewo. (15211)

Półszorki

robocze i wyjazdowe nowe bardzo tanio na sprzedaż. Kujawska 29 Bydgoszcz. (15224)

Łóżka

olszowe na sprzedaż. Wiatrakowa nr 4, stolarnia. 27420

Samochód

dwu osobowy jak nowy z powodu pójścia do wojska na sprzedaż. Ul. Poznańska 11. (27423)

Radio

3-5 lampkowy tanio na sprzedaż. Markowski, Łokietka 30. (27404)

Kompletne

narzędzia kowalskie tanio na sprzedaż. Stefan Nowak, Okocinek p. Ceczyn Tuchola. (27333)

Fiance

truskawkę mam do oddania i wszystkie prace ogrodnicze załatwiam. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Fiance”. (14155)

Pierwszorzędny

billard francuski z wszelkimi przyborami na sprzedaż. J. Pałucki kawiarnia, Tuchola. (27389)

Kociol

jednoatmosferowy, nadaje się do mleczarni, browaru i psa sprzedam. Janik, Zygmunta Augusta 19. 15133

Młockarka

szerokomłotna, sztytarkę, młockarkę ręczną, manę, siewczarkę na sprzedaż. Grubich, Kujawska nr. 9. (27437)

Ziemniaki

buraki jadalne, zótte, (kałpiele) buraki pasierwne (Erkernde) sprzedaje po przystępnych cenach Sympietewski, Pawłówek, p. Okole, stacja w miejscu, od Bydgoszczy 10 km. 15199

Karakulowe

paltó modne, eleganckie, tanio na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg. (15210)

Jadalnia

kompl. na sprzedaż. Stolarnia, ul. Wrocławska 3. (27461)

Sypialnia

nowa (dąb) korzystnie na sprzedaż. Dr Em. Warmińskiego 14. (15230)

Salonik

oraz stół do wyciągnięcia na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (27439)

Powózka

Dos-Ados, dobrze utrzymany, 8 letni koń siwek, szory i siodło angielskie sprzedaje Przyczęski, Gdańska 137. (27438)

Futro

selskiy sprzedam 300 zł. Gdańska 82, krawcowa. (15222)

Dwa konie

robocze (szaro-siwe) 4-ro i 5-cioletni na sprzedaż. Ul. Poznańska 11. (27422)

Prze

silnych koi roboczych sprzedaje korzystnie F-a. Walenty Grzeszkowski, Bydgoszcz, ul. Podwale 1, tel. 11-18. (27367)

2 konie

robocze na sprzedaż. Ul. Matejki 5. (15213)

Fretke

na sprzedaż, stara i młoda. Siegert, Lubelska 21. 27442

Wilk

16 mies. stary nieco tresowany, bardzo czujny, tanio do oddania. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Pewna obrona”. (15188)

KUPNA

Kupię

dom lub 2 za 100 000 zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Dom”. (15214)

Limuzyne

4 osob., mała pożądana Tatra Chenardwaleker Peugeot Steyer lub mały wóz otwarty w dobrym stanie kupię. Opisy, cena, adres, dokładnie, szybko, Bydgoszcz, Plac Wolności, Skrzywanek, dla J. K. (15197)

Kupię

dom w dobrym położeniu przy wpłacie 10.000 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Kupno J. K.” (15205)

Poszukujemy

do kupna majątków ziemskich od 1000-5000 mórg. Agencja Handlowa „MIR”, Bydgoszcz, Paderewskiego nr. 32, telefon 1153. (27431)

Kupię

pończosznica maszynę siódemka. Of. pod „Siódemka” do Dzien. Bydg. 27416

Kamienica

kupię, centrum Bydgoszczy, komfortowa, dochodowa. Cena 150.000. Of. do Dz. Bydg. pod „Gótownka zaraz”. (27353)

Kupię

dom w cenie do 12.000 zł. za wpłaty 7.000. Oferty do Dziennika Bydg. pod „O. P.” 27398

Kupię

kilka używanych okien. Zgł. pod „Okno” do filji Dzien. Bydg. (15237)

Butelki

kupuje od wina, płacę do 10 groszy. Handel butelek, Chwytwo 14. (27473)

Wózek

dziecięcy oraz wózek na lalkę, większy, używany, lecz w dobrym stanie kupię. Of. pod „M. M.” do filji Dz. Bydg. (15200)

LEKCJE

Która

z pań wyuczy modniarstwa za wynagrodzeniem? Zgł. proszę do filji Dzien. Bydg. pod „Ludwika”. (15220)

Lekcji

gry fortepjanowej i teorii udziela S. Ziemecka, Sienkiewicza 63, I ptr. (15204)

Muzyki

lekcji fortepjanu udziela na Bielawkach (jako przychodnie) ruty nowa na nauczycielka. Of. do filji Dz. Bydg. pod „M. M.” (27392)

Korepetycji

z czterech lat gimnazjalnych udziela student. St. Rynek 3. (27406)

POSADY WOLNE

Podróżujący

władający językiem polskim i niemieckim, który obeznan z artykułami malarskimi potrzebny zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Podróżujący”. 14838

Fryzjerkę

i pomocnika fryzjerskiego przyjmie zaraz Szymański, Inowrocław, Królowej Jadwigi 22-23. (27417)

Czeladnika

kołodziejskiego, który umie samodzielnie powózki budować przyjmie nastąpi pracę. Ignacy Butowski, Człusk, Chojnicka 19, zakład kołodziejski i kowalski. 27407

Młodszego

pomocnika handlowego i ucznia dla branży zbożowej, poszukują zaraz Ogórzeliński Młyny, T. z o. p. Chojnice. (27433)

Potrzebni

zdolni szteperzy. Sienkiewicza 48, parter lewo 15208

Służąca

do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. — Sowińskiego 20, I piętro prawo. (15232)

Dziewczynka

do lat 16 może się zgłosić do lekkich prac domowych. Nowakowa, Król. Jadwigi 16, II ptr. prosto 27445

Potrzebna

posługaczka Gdańska 4, I p. lewo. (15191)

Dziewczkę

do dziecka na godziny popoł. potrzeba. Fryzjer, Kujawska 115. (15192)

Piękne

młode panie z dobrą figurą do kabaretu i tańca w podróz poszukiwane Zgłosz. przyjmują Müller, Lipowa 5-9, I ptr. (15193)

Sierota

pracowita znajdzie stały przytułek u państwa na wsi. Zgł. Dz. Bydg. pod „H. K. 200”. (27395)

Potrzebny

chłopiec na praktykę do szewca. Toruńska 133, Gondek. (27365)

Ucznia

27444 ażeńskiego, li tylko syna gospodarskiego, starszego przyjmie Roman Maciejewski, mistrz rzeźniczy, Bydgoszcz, Niedźwiedzia nr. 3. (27395)

Służąca

z dobrymi świadectwami, która samodzielnie gotuje i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz najchętniej ze wsi. Ul. Gdańska 31-32, I ptr. lewo. 15203

Uczeń

fryzjerski potrzebny zaraz. Leon Dahler, Hetmańska 19. (15212)

Poszukuje

zaraz lub od 15. X. br dwie ekspedjentki do składu rzeźniczego z kilkuletnią praktyką i dobrymi świadectwami. Uwzględniłam tylko samodzielnie pracujące sity. Zgłosz. uprasza się pod „H. H. 42” do Dz. Bydg. 27451

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik

gastronomiczny poszukuje posady lub bufet na rachunek. Kaucja w każdej wysokości ewentualnie dzierżawa. Kordeckiego 23, I ptr. pr. (25331)

Absolwent

szkoły wydziałowej poszukuje posady biurowej na większym majątku lub w jakim innym przedsiębiorstwie. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Absolwent” 27392

Wulkanizator

z długoletnią praktyką poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Wulkanizator”. (27419)

Prośba!

uczeiwa panią krawcowa z prowincji, poleca się w dom zaraz lub później albo przyjmie inną stosowną posadę. Oferty pod „C. C.” do Dz. Bydg. 27396

Panią

młodsza z lepszego domu poszukuje posady do dzieci i prac domowych, miejscowości obojętnej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Młodsza” 27405

Bufetowy

poszukuje posady kaucja 1000-1500 zł. do dyspozycji. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nr. 27403” (27403)

Fryzjerka

poszukuje posady z całym utrzymaniem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. G.” (27385)

Panią

poszukuje posady elewki na większym majątku. Of. do Jadwiga Banżowna Padoiewko, pow. Mogilno. 27393

Na Gdynię

przyjmę jeszcze zastępową branżi kolonijalno-spożywczej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zastępstwo”. 27415

3.000 zł

kaucji złożę przyjmując posadę biurową lub podobną zaraz z gwarancją kaucji. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „3.000” 15185

Pani

poszukuje zajęcia do szycia lub jako podręczna. Of. pod „Podręczna” do Dzien. Bydg. (27441)

Pani

Chrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Moje biuro
podatkowe przy ul. Gdańskiej 151, telef. nr. 1674 zostało powiększone o specjalny dział bilansowy przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych. Oprócz wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych podejmuję się zestawiania i sprawdzania bilansów oraz przeliczania bilansów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 — Dz. U. Nr. 38. Rzecznik Podatkowy Fr. Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (9477)

POLECENIA

Ondulacja
dobrą poleca Salon Fryzjerski dla pań i panów Leon Wasik, Okole, Jasna 1a. (27323)

Bazar-Obuwia
jest najtańszym źródłem zakupu obuwia na miasto i okolice. Zarazem wykonuje obuwie na miarę i reperację. Jan Myszkowski, Bydgoszcz, Stary Rynek 20. 27236

Suknie
płaszcz wykonuje elegancko niedrogo. Uszę kroju. przyjmę uczennicę Warszawską pracownia Z. Jost Pl. Piastowski 12. (15078)

Kapelusze
damskie podług najnowszych modeli paryskich tania przerabia i poleca J. Krazygórska, Krasieńskiego 10. 14745

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje meblowe, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Obrączki ślubne
wielki wybór, niskie ceny. Kupuję stare srebro i złoto St. Knyciński, zegarmistrz Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 21. 20586

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją: jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, kuchnie oraz mebli pojedynczych, także wyściane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Na raty! 10942
wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakiety tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się w firmie T. Bytomski, Dworcowa 15a, Gdańsk 21, tel. 1360.

Walizki
kufry bagażowe i samochodowe, nesery, manicury, teki to akt, teki szkolne, portfele, portmoneki, portfele wekslowe, plecaki zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca specjalny magazyn wyrubów skórzano-galant ryńskich i przyborów podróżnych Zygmunta Musiał, Bydgoszcz, Długa nr. 52, telefon 1138, hurt — detal. 27042

Akuszka
małopolanka, przyjmuje prywatnie i z Kasy Chorych, zarazem udziela porad w każdym wypadku. Gdańska 90. Domek. 15190

Szkolne
przybory, tanio, wielki wybór. Śniadeckich 41. 22633

Torebki
damskie skórzan, walizki, laski. Śniadeckich 41. 22639

Parasolki
parasole korzystne źródło zakupu. Śniadeckich 41. 22640

Dewocjonalja
medaliki, różańce, kropielniczki najtaniej. Śniadeckich 41. (22641)

Piśmienną
artykuły, większe ilości sprzedajemy po cenach fabrycznych. Śniadeckich nr. 41. (22637)

Futra
wszelkiego rodzaju oraz kołnierze przefasonowane fachowo i tanio. Rudak, Pomorska 67. (15079)

Elegancka
pracownia przyjmuje płaszcze i suknie do szycia. Chrzanowska, ul. Sienkiewicza 30. (13763)

Warszawska
pracownia bielizny luksusowej, skromnej, damskiej męskiej, dziecięcej, pościelowej itd. ubranka dzieci. Przyjmują także rzeczy do okretarki. Wykonanie natchmiastowe. Sienkiewicza 41, Janowska. 15206

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, sezyorki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoneczki, grzebienie i różne przybory toaletowe. Biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

Torebki
damskie, portfele, portmoneki, biurowe, notesy, skórzane, parasole damskie i męskie, laski, paski sportowe zawsze w wielkim wyborze, po niskich cenach poleca specjalny magazyn wyrubów skórzano galanteryjnych i przyborów podróżnych Zygmunta Musiał, Bydgoszcz, Długa 52, tel. 1133 Hurt. Detal. 26728

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higieniczną pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782)

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki, figury. 23408

Płótna
lniane i półlniane i t. p. lepsze wyroby tkackie poleca firma J. Joras, Przemysł Tkački, Krosno, woj. lwowski. Nadesłać 1—2 zł na próbki i nadmienić którego tkanin potrzeba. Zamawiający towar otrzyma premję. (25902)

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła, wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394)

Józef Metalicki
Bydgoszcz, ul. Długa 50, poleca po niskich cenach: pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chusteczki, wstążki, koronki, trykoty oraz galanterję i wyroby skórzane. (27465)

Meble

Jadalnie sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze do najwykwnięszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (26979)

Informacje
i wywiady ze wszystkich miejscowości załatwia Biuro wywiadowe Bydgoszcz, Jagiellońska 14, II. 15072

SPRZEDAŻE

Niebywała okazja!
Majątek ziemski 1250 mg. w tem 850 mórg ziemi pszennej, drenowanej, 200 mórg lasu dwukośnych, 150 mórg lasu 60 letniego, 40 mórg torfu, 10 mórg pastwiska. Inwentarz 20 koni 65 bydła, 80 nierogacizny Martwy inwentarz kompletny z lokomobila. Budynki maszynowe prawie nowe. Cena tylko w październiku 390.000 zł. Wpłaty 210.000 zł, sprzedaż lub zamiana na kamienicę w Poznaniu, Bydgoszcz lub Toruniu Agencja Handlowa MIR, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153. Na odpowiedź znaczk. (27247)

Folwarki
gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, kamienice, wile, hotele, gościnie, piekarnie, sklepy handlowe sprzedawane w całości. Dworcowa 63, telefon 850, biuro centralne, Bydgoszcz 15093

Kamienica
komfortowa, centrum, 100,000, wpłata do ugody. Dom piętrowy z ogrodem 20,000. Dom II piętrowy 37,000, folwarki, gospodarstwa, młyny, gościnie, hotele sprzedawane w całości. Dworcowa 63, telefon 850, biuro centralne, Bydgoszcz 15093

Hotele
z restauracją, kompletnym urządzeniem, 10 pok. dla podróżnych, 4 mieszkań. po 5 pok., dochód z dzierżawy około 600 z miesięcznie, duży ogród owocowy, dobry punkt przy dworcu sprzedam za 60 tys. zł lub zamiana na majątek ziemski, następnie hotel z restauracją, kompletnym urządzeniem w Ryńku mniejszego miasta dobrze prosperujący sprzedam za 50 tys. zł, wpłata podług umowy jak również moc różnych gościniec, począwszy od 12 tys. zł do 50 tys. poleca i świeże zlecenia przyjmuje Biuro „Pogoń” Bydgoszcz, Dworcowa 80. (15152)

Kamienica
II-piętrowa z składem, ogrodem, w Bydgoszczy 34.000, dochodu miesięcznie 400 zł., wpłaty 20.000, biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. (15168)

Dom
II-piętrowy 15000 zł. wpłata, z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Szułowicz, Bernardyńska nr. 10. (15169)

Kamienica
II piętrowa na Pomorzu, skład reżeniczny z zapędem elektr., skład piekarski i 3 mieszkania prywatne z oświetleniem elektr. i ogrodem owocowym w wiosce kościelnej, poczta i stacja kolejowa, lekarz i apteka na miejscu jest zaraz na sprzedaż z powodu starości właściciela. Warunki i cena podług umowy. Agencja wykluczeni. Of. pod nr. 76 i P. J. do Dz. Bydg. (26311)

Sprzedam
bardzo korzystnie II piętr. kamienicę, oficyjny fabryczny przy ul. Jagiellońskiej, 3 składy, dochodu 12%, cena 65.000, kanalizacja, elektryczność ogród owocowy, 4 pok. mieszkanie wolne wprost od gospodarza. Bocianowo 6. 14925

Skład
2 ubikacje, dla każdej brzoży odstąpię zaraz. Adres wskaże Dziennik Bydg. (27165)

Rezydencja.
200 mórg, budynki kanalizowane, dom 8 pokoi, blisko miasta i stacji, cena 85.000 zł. sprzedawca Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (15151)

Restauracja
z urządzeniem, mieszkaniami na 5 lat odda Nowakowski, Dworcowa 69. Tel 850. (15150)

Dom (27300)
z reżenictwem lub sam reżenictwo sprzedam lub wydzierżawię natychmiast z powodu choroby. Zgł. u J. Chrzastkowskiego, Toruń, Dominikańska 2. (27300)

Sprzedaję
Skład mydła, galanterji, perfumeryj w najruchliwym punkcie Grudziądzka okazują a na sprzedaż. Zgł. Szulc, Radzyńska 3, Grudziądz. 27244

Fokowy
płaszcz damski i kołnierzyk tanio sprzedam. Sobieskiego 11, parter lewo. 27060

Gater
poziomy, fabr. Blumwe i Syn, oraz transmisja główna, 22 metry długości z kołami zapędzonymi na sprzedaż transmisja ewtl. części. Zgł. Hirschberg Koronowo, Dworcowa 29. (26663)

Radio aparat
3 lampkowy niemiecki, zupełnie nowy sprzedam bardzo tanio. Nowodworska 13. 15166

Samochody I
Samochód „Chevrolet” i „Ford”, 1 1/2 ton półciężarowe mało używane z krytą karoserją, 1 podwozie „Ford” rozebrane korzystnie na sprzedaż. Ulica Dworcowa 65, II piętro lewo. (15142)

Baczność!
Kompletna sypialka, kanapa, leżanka, szafka stojąca do zegara, gramofon z płytami, rower męski na sprzedaż natychmiast. Ul. Dworcowa nr. 65, II piętro lewo. 15143

Okazja!
Sprzedam z powodu kupna samochodu bryczkę polowicę i wolant. Dworcowa 90. (15152)

Magiel (15132)
na sprzedaż. Gdańska 133.

Rower
męski sprzedam tanio. Gdańska 58. (15151)

Samochód
Ford w dobrym stanie, gotów do jazdy zaraz tanio na sprzedaż. Oferty pod „J. K. 200” do Dzien. Bydg. 27321

KUPNA

Złoto
i srebro kupują Br. Kochański i Künzl, Gdańska 13. 19809

Tokarnię
do metalu, używaną, długość tocenia 1—1,50 mtr. kupię. Józef Straszewski, Bydgoszcz, Kordeckiego r. 15 13. (14655)

Szukam
gospodarstwa mniejszego w dużej wsi lub przy mieście zdatne ogrodniotwo. Zgł. 225 poczta Zacharyn, pow. Chodzież. (27444)

Małe
gospodarstwo lub domek do 6 mórg poszukuje celem kupna. Zgł. do filij Dzien. Bydg. Toruń, pod „3000”. (27302)

LEKCJE

Lekcji
francuskiego, gramatyki literatury, kowersacji, udzielam. Dworcowa 61 I. lewo. 268.0

Tadeusz Pol
znany i zasłużony artysta scen Polskich udziela lekcji języka polskiego, oraz dykcji i deklamacji. Bydgoszcz, Mazowiecka 40 25993

Kurs handlowy
półroczny korekcyjny wieczorny (6—9 wiecz.) rozpoczyna się w pierwszych dniach października r. b. Prospekt na żądanie. Zgłoszenia przyjmuje w godz. 5—6. Dyrekcja praktycznych kursów handlowych Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7. 26116

Matural
Przygotuję gruntownie. Włostowski, Gdańska 43. (15032)

Lekcje
z gry na fortepianie z dobrze postępnymi. Ul. Sw. Trójcy 12 a, I p. pr., zgłoszenia od 1—4. 27187

Francuskiego
lekcie niedrogo, dobra konwersacja, teorja. Kołłątaja 10, I p. lewo, zgł. od 4 godz. (15063)

Lekcji śpiewu
udziela prof. Miejskiego Konserwatorium Muzycznego Eugenia Targońska w godzinach poza konserwatorium u siebie w domu, najdoskonalszą włoską metodą, jaką posiadają tylko kilku mistrzów w Medjolanie i na której Caruso z małego głosu stworzył fenomenalny. Przygotuję do opery i estrady. Świętojańska 22, III p. 25774

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, ortografji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18324)

Stenografji
wyuczyć listownie, najszyciej i najdoskonalej Instytut Stenograficzny: Warszawa, Kruca 26. (Zawansowanym wydawnictwa.) (27130)

Poszukuje
bufetowego fachowca z kaucją 1000—1500 zł. Zgł. Chelmo, kawiarnia, Grudziądzka 34. (27340)

Fotograf
dzielną na stałą posadę może się zaraz zgłosić. Michnowski, Brodnica Pomorza. (27200)

Marszantki
i podręczne mogą się zgłosić. Nieruszewicz, Poznańska 5. 27288

10 piecówników
przyjmie zaraz Kafflo-piec, Inowrocław, Toruńska 22. 27043

Kamaszniczki
umiejące szyć lub szteperki przyjmie fabryka obuwia „Standart”, Wojewódzka 7. Stała praca zapewniona. (27225)

Potrzebny
uczeń kelnerski, uczciwy, pracowity, z kilkumiesięczną praktyką zaraz. Hotel Warszawski, Warszawska 16. (27196)

Uczniwa
służącą do wszelkich prac domowych poszukuje Lewandowska, ul. Dworcowa 95 a. 15139

Dziewczyna
przychodnia potrzebna zaraz. Ul. Sw. Trójcy 22 a, 4 piętro wprost schodów. (27462)

Uczniwa
do haftowania potrzebna M. Ligarszewska, Sw. Trójcy 27, I piętro. (27446)

Potrzebne
dziewczyna do posługi. — Wiadomość Promenada 18, I ptr. prawo. (15227)

Kilku
uczni handlowych oraz chłopca do posyłek poszukuje Wielkopolska Państwiana, Czyżkówko. (27432)

Uczeń
(uczenica) do pomocy kucharza w kuchni restauracyjnej potrzebny zaraz. Hotel Boston, Dworcowa nr. 7a. (15175)

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza (15111)
samodzielną bilansistka, biegła w polskim i niemieckim poszukuje posady stałej lub na czasowe godziny. Lask. of. do filij Dz. Bydg. pod „Biegła”. (27377)

Starsza
osoba poszukuje posady jako gospodyni do starszego państwa lub samotnego pana zaraz. Adr. wskaże Dz. Bydg. (27322)

DZIERŻAWY

Restauracja
Restauracja z koncesją do wydzierżawienia, cena wraz z towarami do umowy. Restauracja w dobrym punkcie 7.000 zł. Restauracja z samą w dobrym punkcie 9.000 zł. Restauracja, o 6 r. w dobrym punkcie 9.000 zł. Kolonjalny, delikatesy w dobrym punkcie 7.000 zł. Krótkie towary dobry punkt 4.500 zł. Dworcowa pierwszorządny punkt 5.000 zł. Mieszkanie 6 pok. z komforem 3.000 zł. Mieszkanie z meblami z komfortem 4.000 zł. poleca. biuro Pogoń, Dworcowa 80. (15162)

Piekarni
poszukuje celem dzierżawy, miejscowość obojętna. Of. do filij Dzien. Bydg. pod „E. J.” (15162)

Szukam
do dzierżawienia składu z mieszkaniem, okolicą obojętna. Oferty pod „F.G. 100” do Dz. Bydg. 27258

Lokalu
z mieszkaniem nadającego się na drogerję poszukuje się zaraz. Miejscowość obojętna. Ewtl. kupię dobrze zaprowadzoną drogerję. Spieszne oferty proszę nadesłać do Dz. Bydg pod „Drogerja”. 27319

MIESZKANIA

Mieszkania
1—2—3—4—5—8 pokojowe poleca biuro „Rekord” Dworcowa 53 (15179)

Mieszkanie
3—4 pokojowe poszukuje za wypozyczeniem 3.000 zł. Zgł. do Biura „Rekord” Dworcowa 53. 15178

Mieszkanie
5—7 pokojowe, możliwe w centrum miasta od gospodarza poszukuje zaraz ewentl. później. Of. pod „R. H. 1000” do Dziennika Bydg. (27072)

Mieszkania
5—7 pokojowego poszukuje dentystka. Wiadom. w księgarni Głeryja, telefon 345. 14748

Administrację domu
objemnie wyższy urzędnik (prawnik) wżamian za mieszkanie. Oferty do filij Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. 105”. (15157)

Mieszkanie
2 pok. i kuchnia, centrum całkowicie umeblowane z wszelkimi przyrzeczeniami oddam za procent kto wypożyczy 3.000 zł., tylko bez małych dzieci. Of. pod „Mieszkanie 3.000” do Dzien. Bydg. (15216)

POKOJE

Pokój
dla 1—2 osób do wynajęcia, fortepjan w domu. Jungbluthowa, Nakielska nr. 19. (26790)

Pokój
umebl. do wynajęcia. — Kujawska 25. (27456)

Pokój
umebl. z całym lub częścią ciowem utrzymaniem zaraz wydzierżawię. Świętojańska 1, II ptr. pr. (15219)

Pokój
umeblowany zaraz do oddania. Chopina 5. (27355)

Pokoju
całkowicie umeblowanego ewtl. z całodziennym utrzymaniem, pożądanie używanie telefonu, poszukuje na 10—14 dni przyjezdny dystyngowany pan. Of. do Dz. Bydg. pod „Wyszczególnić warunki”. (27377)

RÓŻNE

Chorzy
którzy utracili nadzieję do wyleczenia, niechaj natychmiast żądają porady. Złożenia piśmienne przy załączeniu znaczka 1 zł. udziela Dr. M. Kwaśnik, Zabrze I, Wiesenstrasse 1. (Niem. Śląsk) (26594)

Hotel Warszawski
ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady 3 dań 1,20, kolacje z 2 dań 1,30 łącznie z obsługą oraz pokoje czysto utrzymane. (15833)

Cicha wspólniczka
dysponującą większą gotówką poszukuje solidny właśc. przedsiębiorstwa, kawaler. Małżeństwo niewykluczone. Lask. oferty podać do Dz. Bydg. pod nr. „2”. (27057)

Poszukuje
stałego odbiorcy na wozy robocze. Nakielska 101. 27279

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową i dokumenta osobiste na nazwisko Bronisław Józwiak, Dolina 25. 27239

Zgubioną
książkę wojskową i kartę mobilizacyjną unieważniam się. Leon Wesołowski. 15076

MATRYMONIALNE

Kawaler
lat 37, urzędnik państw. IX. st. służbowego, wysoki, ciemno-blondyn, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę o duszy subtelnej, wyrozumiałej i solidnych podstawach wychowania rodzinnego o charakterze niezbyt trudnym do współżycia. Dla obojętnego dobra pożądanego posag. Sprawę traktuję serio i dyskretnie. Prosi więc o poważne tylko listy, ewtl. z fotografią do adm. Dz. Bydg. pod „L. P. 1000”. 27413

Kawaler
lat 32, stałego charakteru, posiadający kamienicę, skład mebli oraz stolarnię z maszyną, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę do lat 30. Majątek nie wymagany, lecz bezganna przeszłość i złoty charakter. Nieanonimowe zgłoszenia proszę nad stać do Dz. Bydg. pod „701.” (27370)

Lepszej
sfery, eleganckiej, młodej panny, ładnie zbudowanej, wysokiej, muzykalnej, ewentualnie zamężnej, poszukuje prawnik, dobrze sytuowany, na wyższym stanowisku, niebiedny, cel małżeński. Of. Biuro Ogłoszeń „Ungra” Warszawa, Senatorska 12. „Wieś”. (27590)

Młynarz
kawaler lat 37, kat, obeznany z wszelką maszyną młyńską poszukuje posady, najchętniej w młynie wodnym udzie mógłby się ewentualnie wżenić. Posiadam kilka tys. zł. Młoda wdowa lub panna do lat 30 racza swe of. nadesłać możliwie z fotografią do Dz. Bydg. pod „Młynarz”. (27387)

Kawaler
lat 26, młynarz, otrzyma po rocznym młyn wartości około 90.000 zł z powodu braku znajomości poszukuje, zamężną pannę, z dobrego domu do lat 24, w celu matrymonjalnym. Of. możliwie z fotografią do Dz. Bydg. pod „Młynarz”. (27387)

Szanownej mojej Klienteli donoszę uprzejmie, że dotychczasowy „Gabinet Kosmetyczny”, mieszczący się przy ulicy Krasińskiego nr. 14, **przenoszę z dniem 8 października r. b. na**

ulicę Gdańską nr. 159, front

Zakład mój pomiększony i udoskonalony na sposób zagraniczny promadzić będą odład pod nazwą

„Instytut Higjeny i Piękności”

i proszę Szanowną Klientelę jak dotąd tak i nadal darzyć mnie swoim łaskawym zaufaniem i poparciem.

Z poważaniem **M. Petrykowska**

Zajęcie

jak również wszelką inną **dzielną** kupuje po najwyższych cenach dziennych. (26949)

F. Ziółkowski
Bydgoszcz
Kościelna 11, Tel. 1095
i Grudziądz
Spichrzowa 10, Tel. 921.



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkoła szoferów
zawodowych oraz amatorów.
Prospekty wysyła się
na życzenie.
Zapisy przyjmuje się
26385 codziennie.

Niebywale niskie ceny posezonowe!
Płaszcz rypсовy
na całej podszewce od 32.— zł
Płaszcz jedwabny
na całej podszewce tylko 45.— zł
Płaszcz Kasha
na całej podszewce od 45.— zł
Kostjumy damskie od 32.— zł
Suknie damskie
solinowe od 25.— zł
Suknie damskie
popielinowe od 11.— zł
Kapelusze słomk. od 4.— zł
Bielizna oraz wszelkie towary
krótkie polecam okazjynie tanio.

Leon Dorożyński
ul. Długa 49, róg Jezulekiej.
Firma chrześcijańska!

Dobre
skrzypce
kupię. (27315)
Robert Lehmann,
Bydgoszcz
ul. Poznańska 28.

Samodziałający środek do prania

Alboril

bieli i pierze sam!

Poszukuję biegłych, uczciwych i młodszych **sprzedawców i sprzedawczki** do konfekcji damskiej i męskiej zaraz lub później. (27251)
Röhl, Gdańsk Danzig, Breitgasse nr. 128/29

Krawcowa
szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96, parter lewo, II drzwi.** 25405

Meżczyźni, Kobiety!

Bezpłatnie dajemy za odwrotną opłatą wyjaśnienia, jak się od przedwczesnych słabości najprędzej można uwolnić. **Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 62.** (23454)

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Szalla w Bdgoszczy.

KUPOJCIE WYROBY
Boguna

FABRYKI POWIDEŁ BURACZANYCH
MARMELAD i POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH
C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO - POMORZE.
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA”
ROK ZAŁOŻ. 1891. — TELEFON I i II.
= WSZĘDZIE DO NABYCIA. =

Restauracja hotel Lengning

Bydgoszcz, Długa 56
zarządca B. Kraski
poleca (27516)

wyborowa kuchnię
pod kierownictwem pierwszorzędnego kucharza.

Obiady z 3 dań po zł 1,50
Obiady z 4 dań 2,50

Specjalność:
codziennie czarna,
flaki, nogi wieprzowe.
We wtorek, d. 9 b. m.
kiszki własnego wyrobu.

Obiady z 3 dań
1,20 zł poleca 21254
ogród Patzera
i restauracja.



Tanio
i na raty

Ubrania męskie

Płaszcz damskie i męskie

Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Resursa Kupiecka

Od 1. 10. 28.
nowe siły - nowy program.

(25214)

Kalkulujący kupiec

posiada zawsze na składzie mieszanki herbaty „Czajnik”, ponieważ w ten sposób obraca prędko swym kapitałem, osiąga dobre zyski i zadowalnia zawsze swą klientelę.

Mieszanki herbaty ze znakiem ochronnym „Czajnik” nie wymagają szczególnego zachwalania; naszą nieustanną propagandą staramy się o dobry i łatwy zbył. Nawet najtańsze gatunki są w granicach ich cen pierwszorzędne!

Żądacie ofert, prospektów i materiału reklamowego dla wystaw od firmy: Towarzystwo „Czajnik” Sp. z o.o. Teapot Company Ltd., Warszawa, ul. Okopowa 21 23, Telefon: 171-88, Adres telegr.: Czajnik-Warszawa.



CZAJNIK



Pierze i puch

koldry (19178)
materiały bieliźniane
gotowa pościel.

A. Zwierzycka

Prawnie zastrzeżone. Bydgoszcz, Dworcowa 74.

DZIECKO

ładnie ubrać można
w magazynie (27106)

F. Szulcovej
43 Gdańska 43